



Jarosław Czuba:  
Nasza woda  
może być  
skażona!  
str. 9

# nowiny

## jeleniogórskie

nj24.pl

TYGODNIK Nr 19 (2864) Rok 56, 13 maja 2014 Nakład 12.800 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870

# Dawny GS lepszy niż delikatesy

str. 20-21



G. KOCZUBAJ

**Druga gondola  
w Świeradowie?**

str. 19

**Ten prąd  
bardzo kopie**

str. 7

**Kto daje  
i odbiera...**

str. 3

**P** **PARKING**  
DOZOROWANY **24h**  
ul. Jana Pawła II 49  
(przy stacji Shell i restauracji KFC)  
**Zapraszamy!** tel: 501392087

www.komis lombard.pl  
**Lombard**  
ul. Wolności 16  
przy NFZ  
**SKUP ZŁOTA**  
tel. 75/64-49-769

**Skup aut**  
**Kasacja**  
**pojazdów**  
odbiór odpadów samocho-  
dowych i poprodukcyjnych  
tel. 792 18 22 17; 607 232 330  
www.bb-recykling.pl

**URZĘDOWA KASACJA  
POJAZDÓW**  
Jeżów Sudecki, Długa 17  
75/713-74-12

nj24.pl

917702081688133 19

**Blog naczelnego**

Wysmiewany przez znawców konkursu piosenki Eurowizji rozgrzał w ubiegłym tygodniu Polaków do czerwoności. I to nie tylko w reakcji na reprezentującą Polskę dziewczynę i na wizerunek naszego kraju, ale także na występ prowokującej reprezentantki Austrii. To jednak drag queen, czyli facet przebijający się na potrzeby występu estradowego za kobietę, podbił serca europejskiej publiczności, pokazał perfekcyjny występ z dużą dozą dystansu do siebie. Sama prośba wykonawcy o to, by jego pseudonim artystyczny - Conchita Wurst - tłumaczyć na ojczyste języki, była celowym zabiegiem, bo jest oczywiste, że imię Conchita w połączeniu z kiełbasą w każdym języku świata brzmi komicznie.

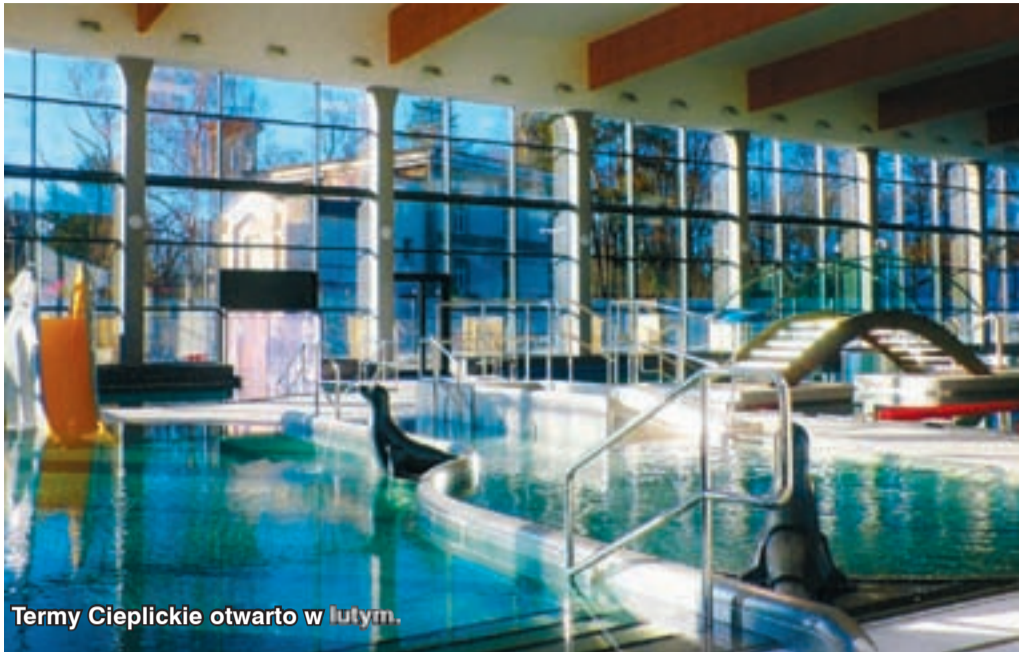
Luzy nie zabrakło także polskim reprezentantom, nie bali się oskarżeń o seksizm, puścili oczko do publiczności i zostali zauważeni. Polska propozycja została bardzo dobrze przyjęta przez ogół głosujących, systematycznie była jednak „wycinana” przez tak zwane profesjonalne jury (np. w Wielkiej Brytanii pierwsze miejsce pod względem ilości sms i ostatnie prawie u wszystkich członków jury; pierwsze miejsce od głosującej sms publiczności otrzymaliśmy w Irlandii, Norwegii i na Ukrainie). Gdyby nie „muzycyjni znawcy”, moglibyśmy się cieszyć z piątego miejsca Polski.

Festiwal piosenki Eurowizji jest tylko zabawą, bo nawet specjalnie nie pomaga w promocji występujących tam artystów. To, że ta impreza była startem do wielkiej kariery dla Abby czy Celine Dion jest akurat wyjątkiem potwierdzającym regułę. Sam koncert stanowi doskonały pretekst, aby zobaczyć, jak my, Europejczycy, potrafimy się bawić, pośmiać, czasem się wzruszyć, a czasem zachwycić. W tym roku doszło do ciekawego, dla niektórych nawet gorszącego, incydentu. Reprezentujące Rosję dwie dziewczyny były dość systematycznie wygwizdywane przez publiczność. I nie był to akt wyjątkowej niechęci przeciw dwóm młodym i zapewne sympatycznym Rosjankom. Bardziej była to reakcja publiczności na politykę tego kraju, podkreślenie, że w Europie nie ma przyzwolenia na obłudę i przemoc ekipy Kremla. Zwykli ludzie pokazali, że mają więcej poczucia przyzwoitości niż politycy w Europie.

W wielu krajach ludzie przyjmują z akceptacją i uśmiechem Conchitę Wurst. Jak to jest w naszym kraju? Polskie profesjonalne jury „wycięło” z punktacji austriacką drag queen, w sytuacji, gdy Polacy wysyłający sms widzieli ją na czwartym miejscu w stawce 26 krajów. Co gorsze, na temat tej estradowej propozycji zaczęli wypowiadać się politycy. Ci z prawej strony uderzyli w dzwony trwogi, inni obwieścili zbliżający się koniec Europy. Jakby nie zauważali, że znaleźli się na tym samym poziomie, tyle że po drugiej stronie barykady, co profesjonalne jury z Wielkiej Brytanii i Irlandii, którzy w imię walki z seksizmem pozbawili punktów polskie dziewczyny.

Że się dzieje, kiedy do rozrywki, estrady i zabawy zaczynają się mieszać politycy i tak zwana poprawność polityczna. Obojętnie, czy dzieje się to z lewej, czy prawej flanki. Sami politycy za to mogliby się uczyć od artystów i zwykłych ludzi dystansu do siebie i umiejętności oddzielania rzeczy śmiesznych od ważnych.

Andrzej Buda  
a.buda@nj24.pl



Termy Cieplickie otwarte w lutym.

**Nieźły wynik Term Cieplickich**

W marcu Termy Cieplickie odwiedziło ponad 10 tysięcy gości - poinformował zastępca prezydenta Jeleniej Góry, Jerzy Łuzniak.

- To dowodzi, że taka inwestycja była miastu potrzebna, nawet - bardzo potrzebna - wnioskuje zastępca prezydenta. Z informacji zarządu Term wynika też, że obłożenie rozkłada się równomiernie i nie ma ani dramatycznej kumulacji odwiedzin w godzinach popołudniowych, ani też szczególnie niskiej frekwencji przed południem.

Bardzo dużym zainteresowaniem Termy cieszyły się w długi majowy weekend. Ze statystyk wynika, że w kolejnych czterech dniach, począwszy od 1 maja, z basenów skorzystało od niespełna 700 (4 maja) do prawie 2 tysięcy (3 maja) osób!

(ROB)

**Skarb pod ratuszem?**

Podczas prac remontowych przy ratuszu we Wleniu natrafiono na nieznaną dotąd piwnicę. - Wyraźnie widać, że jest tam jakieś pomieszczenie - mówi burmistrz Bogdan Mościcki.

Pracownicy, którzy skuwali tynk na jednej ze ścian elewacyjnych budynku, natrafili w piątek na okienko od piwnicy. - Jest ono zamurowane, ale wszystko wskazuje, że coś tam jest - mówi burmistrz. Problem w tym, że nie ma do tego pomieszczenia żadnego oficjalnego wejścia. - Ratusz jest podpiwniczony, ale znane nam piwnice znajdują się w drugiej części budynku - mówi B. Mościcki.

Wleński ratusz z 1824 roku jest wpisany do rejestru zabytków. Budynek objęto remontem. Prace obejmują m.in. wymianę okien, dachu, remont toalet, instalację podjazdu dla osób niepełnosprawnych. Kosztuje to ponad 400 tysięcy złotych.

- Część środków pozyskaliśmy z funduszy unijnych, część z Ministerstwa Kultury - mówi Bogdan Mościcki.

Jak mówi, informacji o nowej piwnicy nie zdążyli jeszcze skonsultować z historykami, dlatego nie ma żadnej teorii, co kryją piwnice wleńskiego ratusza. Zamurowane okienko łąda dzień ma zostać odsłonięte. - Nawet jeśli jest tam jakiś skarb, trzeba będzie go oddać do muzeum - zaznacza. (ROB)



Okienko piwnicy odkryto po skuciu tynku z elewacji.

R. ZAPORA

**Rekreacja z mapą w parku**

Blisko stu uczestników wzięło udział w jeleniogórskiej edycji imprezy „Cała Polska biega z mapą”, zorganizowanej przez klub MKS Paulinum.

Organizatorzy przygotowali trasy według stopnia trudności. Biegi odbyły się w sobotę, w parku na Wzgórzu Kościuszki. Nie było podziału na kategorie wiekowe. Każdy uczestnik sam zdecydował, czy wybiera trasę łatwą, o średnim stopniu trudności

czy trudną. Nie było zwycięzców ani przegranych, na mecie każdy otrzymywał drobny upominek. Biegi odbyły się w sobotę, w parku na Wzgórzu Kościuszki.

- To bardzo fajny sposób na spędzenie wolnego czasu - powiedziała nam pani Anna Szadkowska, która przyszła z dziećmi: 5-letnim Witusiem i 3-letnią Julią. - W ubiegłym roku też biegliśmy i dzieciom się bardzo podobało,

dlatego postanowiliśmy i w tym roku wziąć udział w tej imprezie.

Dodała, że dzieci biegly same, same przykładały czipy na punktach.

Nigdy nie biegałem na orientację - przyznał Rafał Głowacki z Miłkowa. - Poszło mi dobrze, lecz odnalezienie punktu nr 7 sprawiło mi trochę trudności. Ale i tak jestem bardzo zadowolony.

(ROB)



R. ZAPORA

**51 lat temu w NJ**

Zakłady Mięsne już obecnie wprowadzają eksperymentalnie 5-dniowy tydzień pracy dla ludzi zatrudnionych bezpośrednio przy produkcji. Godziny pracy utracone w wolnych dniach odrabiane są w dniach pozostałych. Ograniczenie pracy do 5 dni w tygodniu przyniesie rocznie ok. 140 tys. zł oszczędności dzięki zmniejszeniu zużycia węgla i energii elektrycznej.

Do kawiarni „Grot” wrócił spokój. Hałaśliwa szafa grająca opuściła lokal i została zwrócona prywatnemu właścicielowi. Zaniechano również koncertów wokalnych, które konsumentów obciążały specjalną dopłatą za rozrywkę. Zmiany te są wynikiem życzeń większości bywalców, o czym niedawno niejednokrotnie pisaliśmy.

W piątek, 13 bm., na dworcu PKS w Jeleniej Górze, przy autobusie mającym odjechać o godz. 16.20 do Bierutowic - można było usłyszeć

następujący dialog:

Konduktor: - Nie wpuszczę pani do autobusu, bo pani ma bilet na godz. 16.30, a to jest autobus na godz. 16.20.

Pasażerka: - A co to za różnica? Bilet jest przecież biletem.

Konduktor: - To niech pani idzie na ten bilet do kina...

**LISTY**

Z prawdziwą przyjemnością komunikujemy, że na posiedzeniu Egzekutywy KP PZPR w Jeleniej Górze przyjęto



w poczet kandydatów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej - tow. Marię Nastulę, która jest pierwszą rodowitą jeleniogórzanką w szeregach naszej organizacji. Tow. Nastula jest tkaczką w Dolnośląskich Zakładach Przemysłu Lniarskiego „Orzeł” w Mysłakowicach. Sekretarz Komitetu PZPR w Jeleniej Górze Kazimierz Żurawski

wybrał GOK



## Skandaliczna wpadka podczas turnieju gimnazjalistów

# Kto daje i odbiera...

Organizatorzy konkursu przyznali uczestnikom nagrody: rowery i sprzęt elektroniczny, by po chwili je odebrać. Okazało się, że źle przeliczyli punkty i wygrał ktoś inny! - Uczniowie są rozgoryczeni - mówią opiekunowie gimnazjalistów.

Chodzi o piątkowy, XII Powiatowy Turniej Wiedzy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego i Postępowaniu w Sytuacjach Zagrożeń Kryzysowych „Mechanik 2014”. Przyjechały na niego dwuosobowe reprezentacje gimnazjów z regionu jeleniogórskiego. Uczniowie pisali test teoretyczny, a potem mieli konkurencje sprawnościowe, obstawiane przez różne służby, m.in. policję czy straż pożarną. Był też punkt z pierwszej pomocy. Wszystko przebiegało zgodnie z planem, aż do momentu wręczenia nagród.

### Wróćcie i oddajcie

- Zajęliśmy drugie miejsce - opowiada Sławomir Mackiewicz, nauczyciel Gimnazjum im. Jana Pawła II w Piechowicach. - Chłopcy bardzo się ucieszyli, w nagrodę otrzymali medale, puchar i tablety.

Było uroczyste wręczenie, brawa, pamiątkowe zdjęcia. Kiedy już byli na parkingu przy samochodzie, zawołała ich jedna z pań organizatorek. - Już mieliśmy wsiadać i odjeżdżać, ale pani powiedziała, że coś jest nie tak z punktacją - mówi S. Mackiewicz.

Wrócili. Po chwili poproszono ich o oddanie nagród. To samo zrobiły zespoły z Janowic oraz z Jeżowa, które zajęły odpowiednio pierwsze i trzecie miejsce. Nagrody były cenne, oprócz wspomnianych tabletek wręczono rowery (dla zwycięzców) oraz słuchawki bezprzewodowe (za trzecie miejsce).

- O zmianie wyników dowiedzieliśmy się, kiedy czekaliśmy na busa, który miał zabrać te rowery - mówi Mirosław Wiśniewski, dyrektor Gminnego Zespołu Szkół w Janowicach, który opiekował się drużyną.

Zrobiło się nerwowo. Po ponownym przeliczeniu punktów okazało

się, że pierwsze i drugie miejsce przyznano innym drużynom. Zespół z Janowic spadł na trzecie miejsce, z Piechowic - na czwarte, a z Jeżowa - na piąte.

- Pani, która podsumowywała całe zawody, zamiast odjąć, dodała te punkty karne do wyniku drużyny. To znacząco wpłynęło na końcową kolejność - tłumaczy Kuźmiński.

### Dzieci odczuły błąd organizatora

Nauczyciele nie kryją zażenowania. - To, że ktoś się pomylił, jestem w stanie zrozumieć, ale ciężko zrozumieć, że odbiera się nagrody - mówi S. Mac-

zręcznej sytuacji. - Żenujące jest to, że reakcja nastąpiła po wręczeniu nagród i że dziecko, które taką nagrodę dostało, musiało ją oddać - mówi. - Z drugiej strony, wiem, że ci, którzy wygrali, też czuli się niezręcznie, bo dostali nagrody, które komuś zostały odebrane.

Tyle, że skoro ktoś był lepszy, to właśnie jemu te nagrody się należały. - Zgadza się, nie mam z tym problemów. Gdyby od razu powiedzieli, że zajęliśmy 4, 5 czy tam 6 miejsce, to byśmy to przyjęli i pojechali do domu - mówi S. Mackiewicz.

Zdaniem naszych rozmówców, w takiej sytuacji nie było dobrego wyjścia. - Może powinni przyznać dwa pierwsze i drugie miejsca i postarać się o dodatkowe nagrody - mówi S. Jackiewicz.

Szkoły z Piechowic i Jeżowa były wręcz poszkodowane: po całym zamieszaniu nie dostały żadnych nagród rzeczowych. Nagrodą za miejsce 4 i 5 były lampki. Tyle tylko, że drużyny, które pierwotnie te lampki otrzymały, pojechały już do domów.

### Będą przeprosiny

Konkurs odbywał się pod patronatem prezydenta Jeleniej Góry Marcina Zawily. Paweł Domagała, naczelnik Wydziału Edukacji, który na miejscu reprezentował prezydenta i wręczał nagrody, zażądał od organizatorów, by wysłali do wszystkich drużyn listy z przeprosinami. - To są tylko ludzie, każdy może się pomylić, ale nie bronię ich. Taki błąd po prostu nie powinien się przydarzyć - mówi.

- Do pomyłki zapewne by nie doszło, gdyby wyniki każdej z konkurencji były jawne zaraz po jej zakończeniu - mówi Sławomir Mackiewicz.

Podobnego zdania jest Mirosław Wiśniewski. - Powinny być zapisywane np. na dużej tablicy, a ostatecznego podliczenia powinien dokonać niezależnie od siebie kilka osób - mówi. - Wtedy ryzyko powstania błędów byłoby zminimalizowane.

I dodaje, że organizatorów zgubiła rutyna. - Przez wiele lat liczyli tak samo i się udawało, aż w końcu nie wyszło.

**Robert Zapora**



Uczniowie Gimnazjum im. Jana Pawła II w Piechowicach na pamiątkowym zdjęciu z medalami, pucharem i tabletami, które chwilę później musieli oddać.

FOT. GIMNAZJUM W PIECHOWICACH

### Dodali, zamiast odjąć

- Popelniliśmy błąd rachunkowy, a zostało to zauważone już po wręczeniu nagród, po interwencji jednej z drużyn - mówi Ryszard Kuźmiński, organizator turnieju. - Zespoły były jeszcze na miejscu, dlatego poprosiliśmy ich o oddanie nagród.

Chodziło o to, że na jednej ze stacji każdy błąd ucznia był zapisywany obok jako punkt karny.

Zaznacza jednak, że bierze odpowiedzialność na siebie. - Faktycznie, wyszło bardzo niezręcznie, ale proszę postawić się w sytuacji tych, którzy rzeczywiście wygrali, a nie dostali nagród. Nawet w sporcie na najwyższym poziomie wyniki są weryfikowane. Organizuję ten konkurs od 12 lat i nigdy mi się coś takiego nie przytrafiło. Przykro mi, ale co mogę zrobić. Musieliśmy jakąś decyzję podjąć - tłumaczy.

kiewicz. - Chłopcy cieszyli się z tych tabletek, jak miałem im wytłumaczyć, że muszą je oddać?

Mogliśmy szybko odjechać, ale... - jestem nauczycielem i moją rolą jest uczenie młodzieży zasad fair play - mówi. - Uznaliśmy, że trzeba postąpić uczciwie. Przykre jest to, że to my, a nie organizatorzy, ponieśliśmy konsekwencje za ten błąd.

Mirosław Wiśniewski mówi, że organizator postawił ich w wyjątkowo nie-

## Jeden uciekł z pościgu, drugi wjechał na targowisko

# Piraci na drogach

Była ucieczka przed policją, próba przejechania policjanta, strzały - to jak scena z dobrego filmu sensacyjnego. Tyle tylko, że wydarzyła się naprawdę. Sprawca wciąż jest na wolności. Na szczęście, udało się zatrzymać innego pirata.

Do zdarzenia doszło pod koniec kwietnia o 3 w nocy. Kierowca mercedesa nie zatrzymał się do rutynowej kontroli drogowej, potem długo uciekał przed policją. Jeździł po Jeleniej Górze i miejscowościach ościennych.

W końcu wjechał do Dąbrowicy, gdzie funkcjonariusze zorganizowali blokadę. Pirat początkowo zatrzymał się, ale po chwili rozpędził auto i przejechał przez blokadę, taranując policyjny radiowóz. Funkcjonariusze

zaczęli strzelać. Jedna z kul przebiła oponę samochodu.

Sprawca w pewnym momencie zjechał na polną drogę. Tam dopadł go jeden z funkcjonariuszy. Dogonił samochód, wybił szybę i próbował zmusić kierującego do zatrzymania się. Ten z kolei chwycił policjanta i chciał wciągnąć go do środka. Funkcjonariuszowi udało się wyswobodzić, ale potem pirat omal go nie przejechał.

Kiedy kierowca zorientował się, że nie ma już szans na zabicie policjantów, porzucił mocno rozbite auto i zaczął uciekać pieszo. To nieoficjalna wersja, jaką przedstawił nam nasz informator.

- Prowadzimy postępowanie w tej sprawie, zmierzające do zatrzymania sprawcy - mówi podinspektor Edyta

Bagrowska, rzecznik prasowy Komendanta Miejskiego Policji w Jeleniej Górze. Nie chce potwierdzać szczegółów zajścia, tłumacząc to dobrem postępowaniem. Potwierdziła jednak, że miał miejsce pościg oraz że funkcjonariusze zabezpieczyli porzucony przez kierowcę samochód.

Mężczyzna do tej pory skutecznie się ukrywa.

Z naszych informacji wynika, że sprawca jest znany policjantom i że to nie pierwszy jego wybrak. Nie tak dawno także nie zatrzymał się do kontroli i uciekał przed radiowozem na Alei Jana Pawła II. Jechał m.in. chodnikiem.

W miniony piątek jeleniogórscy policjanci zatrzymali po pościgu kierowcę motocykla hondy. Pościg roz-

począł się o godzinie 15.20., kiedy to funkcjonariusze próbowali go zatrzymać do kontroli na ulicy Konstytucji 3 Maja. - Obowiązuje tam ograniczenie do 50 km/h, tymczasem kierowca jednoślada jechał z prędkością 158 km/h - mówi podinspektor Edyta Bagrowska. - Nawet nie zareagował na wezwanie policjantów i pojechał dalej, w stronę ulicy Wrocławskiej.

W pewnym momencie kierowca zawrócił i skierował się w stronę centrum miasta. - Przez jakiś czas jechał niewłaściwym pasem ruchu, potem na Alei Jana Pawła II wjechał pod prąd - mówi rzeczniczka.

Kolejne pomiary prędkości wykazały 182 a nawet 193 km/h! Pirat ma na koncie więcej grzechów: na jednym ze skrzyżowań przy Alei Jana

Pawła II przejechał na czerwonym świetle, wyprzedzał na przejściu dla pieszych. W pewnym momencie skręcił na... targowisko Zabobrze i jechał między straganami. Policjanci obstawili wszystkie wjazdy, mimo tego pirat próbował przedrzeć się i wjechał w stronę ul. Ogińskiego. Tam zderzył się z mercedesem i wtedy zatrzymali go policjanci. Na szczęście, w wyniku zderzenia, jak i całego pościgu, nikomu nic się nie stało.

Kierowcą okazał się 29-letni mężczyzna. Tłumaczył, że zrobił to dla sportu. Jak wyliczyli policjanci, którzy go gonili, za popełnione wykroczenia pirat powinien dostać około 140 punktów karnych! Za swój wyczyn będzie tłumaczył się przed sądem.

**(OBE)**

## Przy redakcyjnym telefonie dyżurowała dziennikarka Małgorzata Potoczak-Pełczyńska O dziurach i ścieżce rowerowej



W minionym tygodniu redakcyjny dyżur zdominowały sprawy związane z komunikacją. Znak, że wiosna w pełni, a spacerujący pieszo czy rowerem widzą Jelenią Górę i okolice bez różowych okularów. Najwięcej osób dzwoniło w sprawie... „bałaganu po polsku”.

Czytelnik przyszedł do redakcji, aby opowiedzieć nam swoją przygodę związaną z parkingiem przy jeleniogórskim dworcu autobusowym.

–We wtorek, 6 maja rano, odwoziłem córkę na autobus. Straż miejska pilnowała wjazdu na parking, nie pozwoliła zaparkować samochodu. Mogłem tylko stanąć na kilka sekund i wysadzić córkę. Miała ciężkie bagaże, nie mogłem jej odprzewodzić. Takie działania z zaskoczenia są niedopuszczalne – denerwował się nasz Czytelnik.

Sprawę wyjaśniliśmy. Parkingu pilnuje ochrona, nie straż miejska, bowiem od 15 marca 2014 roku teren ten dzierżawi od miasta PKS Jelenia Góra.

–Płacimy miastu za dzierżawę terenu. Parkingu dla samochodów prywatnych tam już nie będzie, organizujemy w tym miejscu tymczasowy przystanek autobusów PKS w związku z budową galerii handlowej – wyjaśnia dyrekcja PKS Tour Jelenia Góra.

Pan Marek z Jeleniej Góry często spaceruje na trasie obok jeleniogórskiej

„Rakownicy”, dawnego ośrodka wypoczynkowego z basenem:

–Z żalem oglądam degradację tego miejsca. Odpowiedzialne służby mogłyby chociaż drzewa samosiejki powycinać! Jak drzewa rozsądzą niecki basenu i mury, to już nic z tego miejsca nie będzie. A tak, może ktoś w końcu zainteresuje się terenem i zainwestuje w niego?

Mieszkańcy ulicy Kiepur 22 monitorują w sprawie niebezpiecznych dziur w betonowym przejściu – łączniku pomiędzy blokami:

–Dialog wykopał studzienkę, nie zabezpieczył miejsca. Od miesiąca odbijają piłeczkę, kto ma naprawić przejście: Spółdzielnia uważa, że Dialog, a Dialog się nie kwapi – opowiadał Czytelnik – Dziś przewrócił się tutaj starszy pan na rowerze, osobiście kilkakrotnie pomagałem wstać osobom, które się przewracają przy tej przeszkodzie. Czy naprawę trzeba czekać na nieszczęście, żeby zabezpieczyć dziury?

Zapalony rowerzysta z Jeleniej Góry zadzwonił w sprawie ścieżek rowerowych:

–Od dwóch lat nie powstały żadne ścieżki rowerowe w naszym mieście i okolicach – wnioskował w tej sprawie – Proponuję poprowadzić ścieżkę rowerową wzdłuż Bobru. To najlepszy kierunek rowerowych wycieczek, idealny dla mniej wprawnych rowerzystów, rodzin z dzieć-

mi. Ale potrzebna jest inwestycja: ścieżka rowerowa z prawdziwego zdarzenia od mostu w Grabarowie do mostu w Dąbrowicy. Jeżeli ścieżka byłaby z asfaltu, skorzystaliby także rolkowcy. Czy Jelenia Góra nie może się dogadać w tej sprawie z gminą Myślakowice? To niewielki odcinek drogi, a rozwiązanie dla rowerzystów idealne.

Na śródowny dyżur zgłosił się także Zbigniew Martysiewicz:

–Interwenuję w imieniu mieszkańców ulicy Panieńskiej i Nadbrzeżnej. Odcinek ulicy Nadbrzeżnej od ulicy Wielkopolskiej do końca drogi wygląda fatalnie. Remont ulicy prowadzony jest niestarannie. Po mojej interwencji przyjechała „dyrekcja dróg” na wizję lokalną. Ale to nic nie dało. Może, jak napiszą o tym w gazecie, remont zostanie przeprowadzony solidnie, a droga przetrwa dłużej niż jeden sezon? – dzielił się swoimi uwagami na temat remontu drogi Czytelnik. **MPP**

### Zadzwoń do nas

W środę od godz. 10 do 14 czekamy na sygnały od Czytelników o tym, co drażni, niepokoi i wymaga dziennikarskiej interwencji  
Tel. 75/64-24-485

## Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra

powiat jeleniogórski  
powiat bolesławiecki  
powiat kamiennogórski

- 501 465 588  
- 793 585 830  
- 601 582 622  
- 601 582 622  
- 601 543 538

powiat lubański  
powiat lwówecki  
powiat zgorzelecki  
powiaty: jaworski i złotoryjski  
redakcja

- 606 665 454  
- 694 792 203  
- 606 665 454  
- 694 792 203  
- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

REKLAMA I PROMOCJA

## UZDROWICIEL z FILIPIN JUN LITAWEN

JUN LITAWEN jest jednym z najlepszych filipińskich uzdrowicieli z wieloletnim doświadczeniem i praktyką uzdrawiania oraz dużymi osiągnięciami. Wieloletni członek Christian Spiritual Regeneration Movement i Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrowicieli. Wywodzi się ze znanej rodziny uzdrowicieli na Filipinach. Jego nazwisko i moc uzdrawiania, znane są w całej Europie i Polsce. Niespotykane umiejętności, intuicja i skuteczność uzdrawiania a także dar przekazywania cudownej i pozytywnej energii zatrzymały u setek ludzi rozwój najcięższych chorób. Efektywność jego działania jest ogromna i pomocna przy rozmaitych chorobach w szerokim i nieograniczonym zakresie. Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć ogromną energię eteryczną wokół swoich rąk, którą przekazują choremu.



Jego moc uzdrawiania pomaga w leczeniu: chorób nowotworowych, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, wrzodach żołądka i dwunastnicy guzach i cystach, chorobach kobiecych oraz innych schorzeniach. Jego moc oddziałuje na cały schorowany organizm, udrażniając kanały energetyczne.

Przykładem skuteczności uzdrawiania jest: Pan Józef z Wrocławia któremu po dwóch wizytach u uzdrowiciela ustąpiły bóle kręgosłupa i zakończył się problem z przerostem gruczołu prostaty. Pani Maria z Krakowa zapewnia, że dzięki wizytom u Uzdrowiciela pozbyła się mięśniaków na narządach rodnych co potwierdziły badania USG. Pan Andrzej z Gdańska po trzech wizytach u uzdrowiciela zdjęcia USG potwierdziło pozbycie się kamieni w woreczku i nerkach. Pani Janinie z Katowic po wizycie u uzdrowiciela wchłonął się guz piersi, który był przeznaczony do operacji.

Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponad ludzkich jest otwarty na działanie uzdrowicieli może zawsze osiągnąć pomoc.

Zapisy i informacje od poniedziałku do soboty w godzinach od 8.00 do 13.00 i od 15.00 do 20.00

JUN LITAWEN przyjmuje:

15 maja - JELENIA GÓRA  
16 maja - Wałbrzych  
17 maja - Zgorzelec i Bolesławiec  
18 maja - Wrocław

784 608 979, 693 788 894

## Unia dała, marszałek zabierze

Samorząd Karpacza będzie musiał zwrócić 200 tysięcy złotych dotacji, za którą kupił samochód do wywozu odpadów komunalnych. Marszałek dolnośląski uznał, że gmina użytkowała samochód niezgodnie z umową i zapowiedział wszczęcie procedury windykacyjnej. – Postąpiliśmy najbardziej rozsądnie, jak można było w danej sytuacji – tłumaczy zastępca burmistrza, Ryszard Rzepczyński.

Chodzi o nowoczesny samochód do wywozu nieczystości, który samorząd Karpacza kupił kilka lat temu dzięki dotacji z unijnego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Według umowy, samochód miał być wykorzystywany przez miejscowy zakład gospodarki komunalnej do wywozu nieczystości z terenu gminy Karpacz.

Awantura powstała po interwencji opozycyjnego radnego Karpacza, Grzegorza Kubika. Złożył on skargę do marszałka dolnośląskiego, gdy zorientował się, że ze śmieciarki korzysta

– Jeżeli ktoś podejmuje się zarządzania miastem, to powinien robić to tak, by nie narażać samorządu na straty – mówi Grzegorz Kubik.

Zastępca burmistrza Karpacza, Ryszard Rzepczyński uważa, że gmina była w sytuacji bez wyjścia. Śmieciarka pierwotnie była wykorzystywana do wywozu odpadów przez zakład budżetowy, zgodnie z umową. W międzyczasie zmieniła się tzw. ustawa śmieciowa. Została wprowadzona tak, że zakłady budżetowe nie mogły już świadczyć tego typu usług. – Kiedy ubiegaliśmy się o środki pomocowe, nie było mowy o tym, że ustawa śmieciowa zostanie wprowadzona właśnie w taki sposób – mówi. – Najbardziej racjonalną rzeczą, jaką mogliśmy w tym momencie zrobić, to powołać spółkę z firmą, która spełniała wszelkie wymagania, z większościowym udziałem miasta, i użyć ten sprzęt spółce, by świadczyła usługi na terenie miasta.



Śmieciarkę kupiono w czerwcu 2010 roku.

firma Simeko i wywozi nią nieczystości także z innych gmin.

Marszałek przeprowadził postępowanie wyjaśniające. Okazało się, że w ubiegłym roku gmina Karpacz użyła samochodów Karkonoskiemu Przedsiębiorstwu Komunalnemu. Takie przeniesienie mogło się odbyć wyłącznie za zgodą samorządu województwa. Władze Karpacza takiej zgody nie miały. Auto zostało przekazane 28 czerwca ubiegłego roku, tymczasem o zgodę Karpacz do wojewody wystąpił dzień później.

W listopadzie władze Karpacza zerwały umowę z Karkonoskim Przedsiębiorstwem Komunalnym i przekazały samochód swojej nowo powołanej spółce – Miejskiemu Zakładowi Gospodarki Komunalnej. – I w tym przypadku beneficjent nie wystąpił do samorządu województwa o wyrażenie zgody w formie pisemnej – czytamy w piśmie marszałka Cezarego Przybylskiego. Marszałek uznał skargę radnego Kubika za zasadną i zapowiedział, że zostanie wszczęta procedura windykacji środków pozyskanych przez samorząd Karpacza. W grę wchodzi 200 tysięcy złotych.

Radny Kubik pismo od wojewody umieścił na swojej stronie internetowej. Uważa, że rządy Bogdana Malinowskiego klóć się z przysięgą złożoną publicznie wobec Rady Miejskiej w obecności mieszkańców miasta Karpacza. Przytoczył fragment ślubowania burmistrza, w którym jest m.in. mowa, że dochowa wierności prawu.

– To kuriozalna rzecz – mówi Ryszard Rzepczyński – że radny rady miejskiej, który jest reprezentantem mieszkańców i ma dbać o dobro miasta, sam składa na miasto doniesienie, a potem się cieszy z tego, że to doniesienie, zostało uznane za zasadne i miasto będzie musiało te 200 tysięcy złotych zwrócić. To przypomina czasy Pawlika Morozowa, gdzie można było donosić na wszystkich i na wszystkich donoszono po to, żeby tylko donieść.

Grzegorz Kubik z kolei mówi, że skargę złożył dlatego, iż nie chciał, by śmieciarka woziła śmieci w innych gminach. Przypomina, że to nie pierwsza wpadka tej władzy. – Nie tak dawno musieli oddać dotację za laptopa. Kwota była wprawdzie dużo mniejsza, bo około 5 tysięcy złotych, ale widać, że nie wyciągnięto z tego wniosków – mówi.

Ryszard Rzepczyński także obstaje przy swoim. Uważa, że marszałek nie wziął pod uwagę argumentów samorządu i dał się wciągnąć w grę polityczną, prowadzoną przez radnego Kubika przed wyborami.

– Wyobraźmy sobie taką sytuację: ustawa się zmienia a my nie podejmujemy żadnych działań, stawiamy śmieciarkę na kołkach – mówi R. Rzepczyński. – I wtedy pan radny składa doniesienie, że nie wywiązujemy się z umowy i nie świadczymy usług na rzecz miasta. I jak wtedy marszałek mógłby ocenić tę sytuację? To kwadratura koła.

Robert Zapora

# Kto pobije jeleniogórski rekord?

50 lat temu Henryk Lisiecki, pilot szybowcowy Aeroklubu Jeleniogórskiego, dokonał czynu absolutnie bezprecedensowego. Pewnego majowego dnia 1964 roku pokonał na swym szybowcu „Foka” trasę 744 km, bijąc tym samym dotychczasowy rekord Polski. Od tamtych dni minęło całe pół wieku - jednak do dziś osiągnięcie to wciąż nie ma sobie równych. Karkonoskie Stowarzyszenie Szybowcowe postanowiło zatem przypomnieć - nie tylko zawodowcom i pasjonatom, na ile my, Polacy, liczymy się w tym podniebnym sporcie.

W kwietniu 1964 roku szybowiec Lisieckiego - Foka 4, został przetransportowany na lotnisko w Białymstoku. Pogoda jednak mu nie sprzyjała. 24 maja wzbił się w końcu w powietrze. Oficjalny kurs, którego przebieg wiadomo miał być lokalnym władzom, to odcinek Białystok - Jelenia Góra. Pan Henryk wiedział jednak doskonale, że chce lecieć dalej niż do polskiej stolicy Karkonoszy. Los sprzyjał pilotowi, który prowadził „Fokę” bezpiecznie i szczęśliwie, aż do granicy z NRD. Tu Lisiecki musiał spędzić wiele



Rekord jeleniogórzczyna Henryka Lisieckiego - nawet po 50 latach jest wciąż niepobity!

czasu, szybując i czekając, aż Aeroklub Jeleniogórski uzyska niezbędne pozwolenia na przekroczenie przez Polaka granicy. Czekania było jednak za długo. W pewnej chwili pilot zde-

cydował: „Lecę dalej!”. Lot zakończył się na polach miejscowości Nichel w okręgu poczdamskim, po pokonaniu 744 kilometrów. Był to nowy rekord Polski w przelocie otwartym.

- Chcemy uczcić w tym roku pamięć tego wydarzenia, bo warte jest ono tego, jak i warte jest podkreślenie, że rekord Lisieckiego należy do jednego z największych sukcesów Aeroklubu w Jeleniej Górze, jak i polskiego szybownictwa w ogóle - mówi Zbyszek Oborowski, jeleniogórski pilot i instruktor szybowcowy. - Przy odrobinie szczęścia mógł być wówczas ustanowiony nowy rekord świata. Jeśli, tak jak panu Henrykowi - pogoda nam dopisze, planujemy wydarzenie chyba bezprecedensowe. Będzie

to wspólny przelot kilkudziesięciu nawet szybowców szlakiem wspaniałego pilota z Jeleniej Góry.

To ogromne wyzwanie od strony logistycznej - podkreśla prezes KSS-u, Marek Józwicki, członek Aeroklubu Jeleniogórskiego od 2008 roku. - Mimo iż stowarzyszenie nasze współpracuje z Instytutem Meteorologii, pogodę na „pewniaka” przewidzieć nam będzie niełatwo. Niełatwo też będzie zmobilizować tylu uczestników, którzy na jeden gwizdek wsiądą do swych szybowców w tej samej chwili. Mamy jednak nadzieję, że trudności te uda się przezwyciężyć. Punkty startowe stanowią będą najprawdopodobniej trzy lotniska: Suwałki, Kętrzyn i Olsztyn. Czy uda się komukolwiek z dzisiejszych pilotów zapisać w historii pobiciem rekordu 744 km? Cóż, doskonałość współczesnych szybowców jest bez wątpienia większa, lepsze parametry techniczne niż tych sprzed półwiecza, ale szybownictwo to coś więcej niż technika. Przede wszystkim liczą się umiejętności. Czy rekord zostanie pobity i komu się to uda - na to pytanie już wkrótce mamy nadzieję otrzymać odpowiedź!

AG

## REKLAMA I PROMOCJA



### Nowe Biuro Obsługi Klienta PGNiG

Z dniem 2 czerwca 2014 r. przenosimy Biuro Obsługi Klienta PGNiG w Jeleniej Górze bliżej Państwa!

Zapraszamy do nowej lokalizacji przy Al. Bankowej 14A od poniedziałku do piątku w godzinach otwarcia 8.00 - 17.00.

Zachęcamy również do kontaktu z nami bez konieczności wychodzenia z domu, bez ograniczeń i w komfortowych warunkach poprzez

elektroniczne Biuro Obsługi Klienta eBOK dostępne pod adresem [ebok.pgnig.pl](http://ebok.pgnig.pl)

oraz całodobową obsługę Contact Center

- z tel. stacjonarnych: 801 301 801
- z tel. komórkowych: 32 303 07 16



[www.pgnig.pl](http://www.pgnig.pl)

## Uczniowskie sukcesy

Świetną znajomością Rosji popisali się uczniowie szkół z regionu jeleniogórskiego. Aż trzech naszych gimnazjalistów (dwoje z Jeleniej Góry i jeden z Lwówka) znalazło się w gronie laureatów VI Dolnośląskiego Konkursu Historycznego Wiedzy o Rosji „Białe Noce”

Takim sukcesem pochwalić się mogą Ewa Drozdowska i Krzysztof Retych z jeleniogórskiego gimnazjum przy I LO oraz Tomasz Wawrynkiewicz z Gimnazjum im. Jana Pawła II w Lwówku Śląskim. Cała trójka w nagrodę wyjedzie na kilkudniową wycieczkę do Sankt Petersburga.

Organizatorami konkursu są: Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, Dolnośląski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli we Wrocławiu, a honorowy patronat sprawuje Konsul Generalny Federacji Rosyjskiej.

Celem konkursu jest rozbudzenie zainteresowań kulturą i historią rosyjską oraz popularyzowanie wiedzy o Rosji. To bardzo trudny konkurs, bo jego tematyka jest niemal nieobecna w gimnazjalnym programie nauczania, a pytania dotyczyć mogą wszystkich aspektów rosyjskiej rzeczywistości; tej aktualnej i tej historycznej. Finałowe zmagania dotyczyły „Sławnych ludzi, sławnych miejsc w Rosji”. Trzeba było wykazać się wiedzą o pierwszych władcach Rusi, pisarzach, artystach, naukowcach, ważnych dla historii Rosji miastach i wydarzeniach. By odnieść sukces, trzeba było korzystać z publikacji naukowych, często w języku rosyjskim.

Podobny charakter i chyba jeszcze większą skalę ma sukces gimnazjalistki ze Świerzawy. W przypadku Natalii Zdziechowicz (opiekun Piotr Melnar-

wicz) też chodzi o wiedzę spoza gimnazjalnego programu, a przy tym w dużej części o bardzo specjalistycznym charakterze. Natalia zakwalifikowała się do XXXVII Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom” i na początku czerwca rywalizować będzie o sukces na szczeblu ogólnopolskim.

Sukces Natalii trudno przecenić, bo odniosła go w konkursie wyjątkowo po-

пулярnym wśród uczniów i szkół, w którego początkowych etapach biorą udział tysiące uczestników. Chodzi jednak nie tylko o ilość konkurentów do końcowego sukcesu, ale także o stopień trudności konkursowych pytań. Korzystając z dostępu do bazy pytań finałowych i wybierając raczej trudniejsze z nich, przepytaliśmy zawodowego strażaka - wynik miał fatalny: poprawnie odpowiedział tylko na trzy z dziesięciu... (mal)



Choć Natalia Zdziechowicz jest dopiero gimnazjalistką świerzawskiego gimnazjum, ma większą wiedzę w zakresie pożarnictwa niż niejedyn zawodowy strażak, co za kilkanaście dni zapewne znów udowodni podczas ogólnopolskiego finału.

Imponująca wiedza o Rosji Tomka Wawrynkiewicza z Lwówka dała mu laury w konkursie o tym kraju.

## Wyjaśnienie

### Wyjaśnienie „Rewolucja w szkole przyjdzie powoli”

W uzupełnieniu do rozmowy z Dorotą Rzepczyńską informujemy, że pracuje ona w Zespole Szkół Szkoła Podstawowa i Gimnazjum w Karpaczu, ale jest zatrudniona tylko jako pedagog dla gimnazjalistów. MPP

Serdeczne podziękowania dla Stowarzyszenia Radio Taxi Mercedes za wieloletnią współpracę

składa  
**Zbigniew Dubieński**  
(Dziadek)



**Uwaga na sprzedawców tańszej energii. Rodzinie z Jeleniej Góry po podpisaniu nowej umowy zaczęły przychodzić ponaddwukrotnie wyższe rachunki niż dotychczas**

# Ten prąd bardzo kopie

Po fali naciągaczy oferujących przejście do innych firm telekomunikacyjnych, rośnie liczba przypadków podpisywania niekorzystnych dla odbiorców umów na dostawę energii

Do państwa Wiesławy i Zygmunta Borkowskich naganiaczki firmy sprzedającej energię elektryczną trafiły wieczorem 30 listopada. - Były to trzy młode kobiety. Wiemy, że pukały też do innych drzwi na Osiedlu Robotniczym - mówi pani Wiesława. Powiedziały, że są z zakładu energetycznego i zapytały, czy Borkowscy nie chcieliby podpisać nowej, korzystniejszej umowy. Przedstawicielki firmy sprzedającej energię elektryczną poprosiły o rachunki z ostatniego roku. Przejrzały je i oceniły, że podpisując nową umowę, odbiorcy zapłacą 30-40 zł mniej niż obecnie. Dotychczas państwo Borkowscy płacili co dwa miesiące za prąd 90-120 zł. Zachęta wydała się wystarczająca, propozycje

finansowymi wypowiedzenia umowy (10 dni od jej zawarcia) minął już dawno - w grudniu 2013.

Umowa na taryfę „Czerwona 240” obowiązuje państwa Borkowskich przez 36 miesięcy, do listopada 2016 r. Trzeba tu wyjaśnić, iż ta pakietowa taryfa jest skonstruowana w ten sposób, że klient płaci za miesięczne zużycie 240 kWh, bez względu na to, ile rzeczywiście wykorzysta. Nieuczciwość łowczyń umów polega na tym, że przeglądając rachunki państwa Borkowskich, musiały widzieć, że ich potrzeby są znacznie mniejsze. Na wystawianych co dwa miesiące przez Tauron rachunkach w rubryce zużycie widnieje wielkość ok 130 kWh. Tymczasem zaoferowano im pakiet, który zakłada w tym samym okresie zużycie 480 kWh. Sprzedawczyni doprowadziła zatem do podpisania umowy na sprzedaż znacznie większej ilości energii niż klient potrzebuje. To oferta

na nieuczciwie przedstawiane oferty przez innych dostawców. - Wielu też się do tego nie przyznaje ze wstydu, że dali się tak oszukać - mówi. Dodaje, że Tauron nie prowadzi sprzedaży ofert po domach. Trafiają do nich tylko pracownicy techniczni, np. w celu odczytania licznika. Ci zaś zawsze mają widoczny identyfikator z nazwą firmy, nazwiskiem i zdjęciem.

- Jest wolny rynek. Każdy może zawrzeć z dowolnym podmiotem umowę. Akwizytorów trzeba jednak pytać o wszystkie składniki opłat, a nie tylko o cenę energii. Niektóre firmy naliczają np. opłaty za wysłanie przypomnienia o niezapłaconym rachunku. Trzeba też sprawdzić, czy przedstawiona przez nowego sprzedawcę oferta odpowiada indywidualnym potrzebom - radzi Elżbieta Bukowiec.

Jadwiga Reder-Sadowska, jeleniogórska rzecznik praw konsumenta, odnotowuje coraz więcej skarg na sprzedawców energii elektrycznej. - Jest ich wciąż mniej niż na operatorów telefonicznych, ale kilkadziesiąt takich przypadków już do mnie trafiło - mówi. Przypomina, że generalną zasadą, dzięki której można uniknąć kłopotów, jest niepodpisywanie umów, dokumentów, których treści nie znamy lub nie rozumiemy. Szczególną nieufność, rezerwę trzeba wykazać wobec domokrążców oferujących towary i usługi. To osoby nieźle przeszkolone, umiejętnie manipulujące klientem. Przemilczające przy tym najczęściej niewygodne, niekorzystne dla konsumenta strony umowy. Jeśli jednak z jakichś powodów zdarzy się, że złożymy podpis pod takim dokumentem, mamy jeszcze szansę wycofać się. Musimy, w przypadku jej zawarcia poza siedzibą firmy, zdążyć wypowiedzieć ją do 10 dni. Wtedy nie poniesiemy żadnych konsekwencji. Rzecznik Reder-Sadowska ocenia, że większość spraw, w których konsument dobrowolnie składa podpis, a przewidziane prawem 10 dni do wycofania się z umowy już minęły, jest przed sądem nie do wygrania. Wyjątkowo to się udaje, gdy ze strony firmy nie zostanie dopełniona jakaś formalność, zabraknie podpisu itp.

Akwizytorzy oferujący „tańszy prąd” są wynagradzani od podpisanej umowy - najczęściej 25 zł za jedną. Nie są więc zainteresowani wyjaśnianiem wątpliwych aspektów umowy, a jak najszybszym doprowadzeniem do złożenia przez klienta podpisu pod nią. Wiadomo, że firmy oferujące taką sprzedaż starają się nie werbować pracowników w miejscu, gdzie sprzedaż ma być prowadzona. Chodzi o to, żeby sprzedawcy nie byli znani, żeby też potem nie mieli osobistych kłopotów. Po jeleniogórskich domach chodzą zatem młodzi mieszkańcy Wrocławia, Świdnicy itd., a tutaj werbowani są akwizytorzy, którzy będą namawiać na podpisywanie umów w odleglejszych miejscowościach. To także pośrednio dowodzi intencji tych firm.

**Stawimir Sadowski**

zupełnie nieprzystająca do sytuacji mieszkańców Osiedla Robotniczego.

Dodatковым kosztem związania się z nowym dostawcą energii jest konieczność podpisania osobnej umowy z Tauronem Dystrybucją. Koszt zakupu energii to także usługa jej dostarczenia. To dwie osobne sprawy. Państwo Borkowscy zakupili energię w Novum, ale muszą osobno zapłacić za jej dostawę. Dlatego też otrzymali osobną fakturę z Tauron Dystrybucją na razie kosztuje 25 zł. Podobne rachunki będą przychodzić regularnie.

Zygmunt Borkowski nie zamierza przez trzy lata korzystać z usług firmy, która obeszła się z nim - jak ocenia - w nieuczciwy sposób. Planuje zerwać umowę. Uzyskał z Novum informacje, że będzie go to kosztowało około 850 zł. To i tak znacznie taniej niż przez trzy pełne lata przepłacać ponaddwukrotnie za prąd. - Nasza wina było, że nie przeczytaliśmy, co podpisujemy, że uwierzyliśmy ludziom. Chcemy, żeby nasz przykład był przestrogą dla innych - mówi pan Zygmunt.

Elżbieta Bukowiec, rzecznik prasowy Tauron Sprzedaż Sp. z o.o. przyznaje, że od jakiegoś czasu do jej firmy trafia dużo osób skarżących się



S. SADOWSKI

Borkowscy przyjęli. Podpisali przygotowaną umowę, nie wczytując się w jej zapisy.

-Byliśmy przekonani, że rozmawiamy z przedstawicielkami Taurona. Potem okazało się, że to firma Novum - mówi pani Wiesława. Mocno jednak odbiorcy zdenerwowali się dopiero, gdy po trzech miesiącach przysłyły nowe rachunki za energię elektryczną. Były znacznie wyższe. I co gorsza, trafiały do skrzynek pocztowych co miesiąc. Za marzec przyszedł rachunek na kwotę 176,12 zł, a za kwiecień 87 zł. Po przyjęciu pierwszej faktury Borkowscy zadzwonili do firmy, chcąc zgłosić rezygnację z tych usług. Usłyszeli, że przecież podpisali umowę i chyba wiedzieli, na co się decydują. Uwagi pani Wiesławy, że przecież miało być znacznie taniej, a jest drożej, nie wywołały żadnej reakcji. Zaraz potem wysłali list polecony z rezygnacją z usług, ale, jak się dowiadawali w siedzibie Novum, taka korespondencja do firmy nie dotarła. - Sprawdzaliśmy na poczcie i mamy potwierdzenie, że pismo dotarło do Novum 24 marca - mówi pan Zygmunt. To jak się wydaje i tak bez znaczenia, bo termin skutecznego, niezwiązanego z konsekwencjami

## Twarze biznesu

# 20 lat na jeleniogórskim rynku

**Rozmowa** ze Zdzisławem Dąbrowskim, właścicielem Hurtowni Materiałów Budowlanych „Rembud” oraz prezesem Jeleniogórskiej Rady Biznesu.

**- Pańska firma kończy w tym roku 20 lat. Przetrwiała kilka kryzysów, dekoniektur, przeżyła wiele konkurencyjnych firm...**

- Tak, firma ruszyła w 1994, a zaczęliśmy od pokryć dachowych. Wprowadzaliśmy wtedy nowe produkty, nieznaną dotąd na jeleniogórskim rynku. W tamtym czasie, za pieniądze zarobione na kontraktach w Niemczech, zakupiłem grunt przy ul. Wojewódzkiej i stawiałem od podstaw kolejne hale, magazyny. Dziś zatrudniam 20 osób, wiele z nich pracuje od dawna, mam 2 tys. metrów kwadratowych powierzchni magazynowej pod dachem i 13 tys. metrów kwadratowych powierzchni odkrytej do składowania materiałów.

**- Dzięki czemu udało się osiągnąć sukces?**

- Mamy świetną, przeszkoloną, zorientowaną w najnowszych technologiach kadre. Świetny, sprawdzony produkt i profesjonalna obsługa to nasze najważniejsze atuty. Są one tym ważniejsze, że przecież firma działa na uboczu. Klient musi być przekonany do nas, aby zaopatrywał się właśnie u nas. To dla nas dodatkowa motywacja do dobrej pracy. Naszym atutem jest także to, że wiele produktów mamy do sprzedania od ręki, z magazynu. Utrzymujemy wysokie stany magazynowe. Nie trzeba czekać na realizację nawet dużego zamówienia. Towar do klienta dowozimy sześcioma ciężarówkami, a trzy z nich przystosowane są do transportu w ekstremalnych, górskich

warunkach. Zdarza nam się więc zaopatrywać w materiały budowlane także schroniska górskie.

**- W dzisiejszych czasach panuje dyktat niskich cen...**

- To prawda. Ale często okazuje się, że zakup tanich materiałów ostatecznie okazuje się bardzo kosztownym pomysłem. Niektóre firmy kuszą niskimi cenami produktów, które nie zawsze odpowiadają potrzebom klienta. Potem okazuje się, że inwestor musi przebudowywać, przerabiać, w sumie dopłacać do takiej „taniej” oferty. Nasi doradcy przedstawiają klientom ofertę wielowariantową, zawsze od certyfikowanych, sprawdzonych producentów. Dbamy o to, żeby nasi klienci mieli pełen obraz możliwości i kosztów inwestycji. Także po to, żeby byli zadowoleni i do nas wracali. W efekcie nasze usługi okazują się tanie. Nasi klienci doceniają to już od 20 lat.

**- Poza działalnością gospodarczą udziela się Pan społecznie...**

- Tak, od wielu lat jestem prezesem Stowarzyszenia Jeleniogórska Rada Biznesu, które zrzesza 20 właścicieli i szefów firm. Współpracujemy z władzami miasta, województwa, sygnalizujemy potrzeby i oczekiwania naszego środowiska, doradzamy. Ta działalność daje mi dużą satysfakcję. Mam przekonanie, że nasze wnioski, postulaty, choć nie zawsze są realizowane, to jednak znajdują odbicie w myśleniu decydentów o rozwoju miasta i regionu.

(sad)

REKLAMA I PROMOCJA

## Rembud

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

ul. Wojewódzka 16  
58-560 Jelenia Góra

Godziny otwarcia :  
pn.- pt.: 7:00 - 17:00; sobota: 7:00 - 14:00

www.rembud.net.pl

POMAGAMY RACJONALNIE BUDOWAĆ

# Wóz strażacki nie odpalił, gdy trzeba było ruszyć do akcji Kiedy nowy wóz strażacki dla Karpnik?

W Niedzielę Palmową w budynku przy Rudawskiej 57 w Karpnikach w kominie zapaliła się sadza. Był smród, pomieszczenia wypełniał duszący gaz, a temperatura w przewodach kominowych przekroczyła 750 stopni Celsjusza. Strażacy z miejscowego OSP przybyli na pomoc błyskawicznie. Nie udało im się jednak odpalić silnika ponad trzydziestoletniego Jelcza. Na szczęście remiza sąsiaduje z miejscem zdarzenia. Sprzęt i worki z piaskiem taszczyli na własnych barkach. - Co by było, gdyby pomocy wymagali ludzie z innej wsi, pozostającej w zasięgu działania karpnickiego OSP? - pytają zdenerwowani mieszkańcy. Żądają doposażenia swojej jednostki. - Nie mamy pieniędzy na nowy wóz, ale się staramy o nie - odpowiada Zdzisław Pietrowski, wójt Mysłakowic.

To było nietypowe zdarzenie. - Sadza się zapaliła, choć kominy w naszym sześciopiętrowym domu są czyszczone regularnie - opowiada Barbara Rosińska. Ochotnicy, wraz z przybyłą nieco później jednostką zawodową straży pożarnej z Jeleniej Góry pracowali kilka godzin, zasypując piaskiem źródło zagrożenia (bez użycia wody). Kominy i ściany przy nich były bardzo nagrzane. Strażacy cały czas kontrolowali, czy zagrożenie słabnie. W końcu wszyscy się rozeszli. Barbara Rosińska musiała wyjechać z domu i zostawiła klucze państwu Hadamikom, żeby zaglą-

dali, czy wszystko w porządku. Około godziny szesnastej stało się jasne, że dzieje się coś złego. Piotr Hadamik poczuł dym, zszedł na dół i poczuł, że ściana i sufit są bardzo gorące. Okazało się, że zasypianie piaskiem komina nie rozwiązało problemu, bo w budynku, w którym dawniej funkcjonowała kuźnia, były tzw. kominy leżakowe, poziome przewody kominowe. Tych niedostępnych miejsc zasypać piaskiem się oczywiście nie udało. Tam wszystko się rozżarzyło. Wezwani ponownie strażacy z Jeleniej Góry zmierzili kamerą termowizyjną, że w przewodzie wytworzyła się temperatura 760 stopni Celsjusza. Temperatura, ciśnienie, jakie się wytworzyło w zamkniętym kanale leżakowym, mogły doprowadzić do wybuchu,

dużego pożaru i zniszczenia budynku. Po precyzyjnym ustaleniu źródła zagrożenia rozwalono sufit i ścianę na parterze. Rury instalacji wodnej i grzewczej na złączach rozszczelnily się i mieszkanie pani Barbary zaczęła zalewać woda. Najbardziej ucierpiało mieszkanie Hadamików.

Dziś zniszczenia udało się już usunąć, choć w piecach palić dotąd nie mogą. Poszkodowani czekają na wypłatę odszkodowań z firm ubezpieczeniowych. - Dziękujemy Bogu, że żyjemy, że mieszkamy w swoim domu i obyło się bez tragedii - podsumowuje Barbara Rosińska.

Mieszkańcy budynku przy ul. Rudawskiej 57 uważają, że sytuacja z Niedzieli Palmowej pokazała wiele złego. - Sześciu strażakom z OSP w Karp-

nikach jesteśmy bardzo wdzięczni. To wspaniali, młodzi, gotowi nieść pomoc chłopcy. Ratowali nasz dobytek, narażając się i dbając, by nie narobić niepotrzebnych szkód.

Chylimy przed nimi głowy - mówią lokatorzy. Sami słyszeli od komendanta, że ich szybka akcja zasypiania kominów piaskiem mogła zapobiec prawdziwemu nieszczęściu. Liczył się każdy kwadrans, a jednostka z Jeleniej Góry dotarła jednak później. Wskazują jednak, że to skandal, iż ochotnicy z Karpnik nie mogli odpalić wiekowego wozu strażackiego i musieli nosić worki z piaskiem i sprzęt na własnych barkach. - Co by było, gdyby podobna sytuacja zdarzyła się w Gruszkowie, Strużnicy, Krogulcu, które obsługuje nasza OSP? Nie dojechaliby, bo samochód by nie odpalił! - oburza się pani Barbara.

Mieszkańcy zagrożonego przed kilku tygodniami domu narzekają na sołtysa, że nie interesował się ich losem, potrzebami, nie wsparł ich dobrym słowem po zdarzeniu. Doszły ich też słuchy, że gmina Mysłakowice zamiast doposażyć odpowiednio ochotniczą jednostkę, myśli raczej o jej likwidacji. Wówczas cztery wsie miałyby obsługiwać jednostka z Łomnicy.

Augustyn Wilczyński, sołtys Karpnik, zaprzecza, jakoby nie interesował się losem mieszkańców budynku przy Rudawskiej 57. - Tam nie było wielkiego pożaru, nikt nie stracił dachu nad głową. Zresztą spotkałem panią Hadamik i pytałem ją o sytuację - odpowiada na zarzuty. Zaprzecza



Sześć rodzin z domu w Karpnikach przeżyło kilka tygodni temu prawdziwy horror.

S. SADOWSKI



Urszula Charłaszów, Barbara Rosińska oraz Piotr i Danuta Hadamikowie z Rudawskiej 57 w Karpnikach są bardzo wdzięczni strażakom z OSP za interwencję. - To skandal, że nasi strażacy nie mają sprawnego wozu i porządnego sprzętu - mówią.

S. SADOWSKI

## Gazownicy i strażak przed sądem

Dwóm pracownikom pogotowia gazowego i strażakowi Państwowej Straży Pożarnej prokuratura przypisuje nieumyślną winę spowodowania zagrożenia dla życia, zdrowia i mienia w wielkich rozmiarach w czasie akcji w budynku przy Karłowicza w Jeleniej Górze dwa lata temu, gdy wybuchł tam gaz. Do sądu trafił akt oskarżenia, w którym śledczy zarzucają wspomnianym osobom niezarządzenie ewakuacji mieszkańców i nieodcięcie dopływu prądu do bloku.

Podjeżani nie przyznali się do winy. Nie potrafili jednak powiedzieć, dlaczego nie podjęli decyzji o ewakuowaniu mieszkańców bloku mimo ogromnego zagrożenia wybuchem gazu. Mężczyźni wyrazili żal.

Do zdarzenia doszło na początku lutego 2012 roku w bloku numer 41 przy ulicy Karłowicza na jeleniogórskim Zabobrze. Przed południem mieszkańcy poczuli silną woń gazu na klatce schodowej. Lokatorka jednego z mieszkań na parterze zadzwoniła do męża i poinformowała go o tym. Gdy niedługo potem mężczyzna był już w domu, wezwał pogotowie gazowe i pootwierał okna na klatce schodowej.

Przybyli na miejsce monterzy pogotowia gazowego - Antoni K. i Paweł G., zmierzili stężenie gazu w piwnicy. Urządzenia pomiarowe wykazały 40-procentowe stężenie. Monterzy zakręcili zawory na sieci doprowadzającej gaz do budynku i wezwali straż pożarną. Nadal nie znali jednak miejsca ulatniania się gazu.

Eksperci, którzy wydali opinię w śledztwie uznali, że przy tak dużym stężeniu gazu w piwnicy budynku pracownicy pogotowia gazowego powinni zarządzić ewakuację budynku i poinstruować lokatorów, by nie używali otwartego ognia. Nikt nie podjął też decyzji, by odciąć zasilanie elektryczne budynku.

Przybyła na miejsce straż pożarna zgodnie z sugestią gazowników użyła wentylatorów nadciśnieniowych, by wdmuchiwać do środka powietrze. W czasie akcji lokatorzy cały czas pozostawali w domach, nieświadomi czyhającego zagrożenia. W pewnym momencie lokatorka mieszkania na parterze odkręciła kran z ciepłą wodą, co spowodowało uruchomienie „junkersa”. W tym czasie nastąpił wybuch gazu, który spowodował obrażenia u trojga lokatorów tego mieszkania i zniszczenie lokalu.

Biegły z zakresu pożarnictwa uznał, że to przybyli na miejsce dowódca pierwszego zastępu straży pożarnej powinien przejąć rolę koordynującą akcją i podporządkować swoim poleceniom pozostałe służby. Także do niego należała decyzja o ewakuacji mieszkańców bloku i odcięciu dopływu energii elektrycznej, a tych nie podjął.

Jeszcze przed wybuchem gazu, gdy na miejscu byli już obecni technicy ze spółdzielni mieszkaniowej i pytali gazowników, czy jest konieczność odcięcia prądu do budynku, usłyszeli od nich, że nie ma potrzeby.

Jeden z oskarżonych, Paweł G. mówił w śledztwie, że żaden strażak nie pytał ich, czy jest konieczność odcięcia dopływu prądu.

Zgłoszenie o ulatniającym się gazie w bloku pogotowie gazowe otrzymało o godzinie 12.35. Kwadrans później na miejscu byli już monterzy. Niedługo potem przyjechała straż pożarna. A energetyka zgłoszenie o konieczności odcięcia zasilania otrzymała dopiero o godzinie 14.10. Mieszkańcy bloku zostali ewakuowani dopiero po wybuchu gazu - w sumie około 180 osób. Do mieszkań wrócili późnym popołudniem.



Okazało się, że gaz przedostał się do budynku z rozszczelnionej instalacji poza budynkiem. Ziemia była zmarznięta i gaz znalazł sobie ujście kanałem instalacji ciepłowniczej. Zaczął kumulować się w piwnicy budynku i różnymi nieszczelnościami przedostawał się wyżej, między innymi do lokalu, w którym doszło do wybuchu.

Po zdarzeniu Jeleniogórska Spółdzielnia Mieszkaniowa naprawiła zniszczenia i wyremontowała najbardziej zniszczony lokal na parterze.

- Byliśmy ubezpieczeni i z polisy uzyskaliśmy pokrycie strat w całości.

Nie wiem, czy wystąpimy w procesie w charakterze oskarżyciela posiłkowego, bo dopiero teraz dowiaduję się o zakończonym śledztwie - powiedział nam Mirosław Garbowski, prezes JSM.

Poprosiliśmy o komentarz w tej sprawie Polską Spółkę Gazownictwa. Piotr Wojtasik, rzecznik prasowy wrocławskiego oddziału spółki poinformował nas, że PSG wypowie się w tej sprawie po zapadnięciu ostatecznych decyzji przez organy uprawnione do jej rozstrzygnięcia.

GOK

G. KOCZUBA



# Nasza woda może być skażona!

**Rozmowa** ze specjalistą od robót geologicznych, Jarosławem Czubą.

**- Jak długo zajmuje się pan działalnością w dziedzinie robót geologicznych?**

- Bez mała trzydzieści lat. Nie ma powodów do sztucznej skromności, temat ten znam od podszewki, a o robotach geologicznych powiedzieć mogę na prawdę niemało.

**- Praca geologiczna to nie to samo co robota geologiczna?**

- To nie to samo. O tym mówi artykuł 6. ustawy o prawie geologicznym i górnictwie. Prace geologiczne to projektowanie i wykonywanie badań oraz innych czynności, w celu ustalenia budowy geologicznej kraju, a w szczególności poszukiwania i rozpoznawania złóż kopalni oraz wód podziemnych. Roboty geologiczne to wykonywanie w ramach prac geologicznych wszelkich czynności poniżej powierzchni terenu, w tym przy użyciu środków strzałowych, a także likwidacja wyrobisk po tych czynnościach. Jest to definicja legalna, zawarta w prawie geologicznym i górnictwie.

**- Czym jest prawo geologiczne i górnictwa?**

- No właśnie. Teoretycznie rzecz ujmując, jest to gałąź prawa z pogranicza zagadnień prawa cywilnego i administracyjnego, regulująca kwestie własności kopalni, organizacji i nadzoru prac górniczych i geologicznych, a także odpowiedzialności za szkody wywołane przez ruch zakładu górniczego.

**- Teoretycznie?**

- Tak. Teoretycznie. Wszelkie ustalenia prawne, które do niedawna jeszcze regulował jednolity tekst ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku, a które stanowiły podstawę do nadzoru geologicznego w ramach robót geologicznych, to dziś kolejny martwy przepis. Dziś robót geologicznych, a mówię tu konkretnie o wierceniu studni - się nie kontroluje.

**- Jak to nie kontroluje się? Jest ustawa, są przepisy.**

- Jest ustawa. No i co z tego, że jest? Kilkadziesiąt stron tekstu, który ja tu teraz trzymam w ręku. Ale co z tego wynika? Gdyby nie było żadnej ustawy, żadnego prawa geologicznego, nie byłoby nic dziwnego w tym, że takich robót geologicznych nie ma w Polsce kto kontrolować. Ale skoro mamy rzetelnie opracowane podstawy prawne, to dziwne jest - przyzna pan - że nad tak ważną dziedziną, jaką są na przykład odwierci - nie ma żadnej kontroli.

**- Mówi pan, że nad odwierciami pod studnie nie ma w Polsce żadnej kontroli, żaden z organów nadzoru nie weryfikuje, jak przeprowadzane są prace?**

- Proszę pana, nie ma. Niby wszystko jest proste i jasne, ale tylko teoretycznie, bo w praktyce nie ma kontroli nad tym, jak wykonywane są studnie - można wiercić nie do stu metrów, tylko do trzystu lub pięciuset - wolna amerykanka, jak to się mówi.

**- Trudno uwierzyć w to, co pan mówi. Przecież przy okazji zwykłych prac budowlanych - od choćby domu jednorodzinnego na terenie pod zabudowę - wymagana jest „lawina” pozwoleń.**

- No widzi pan. Już biorąc tylko na chłopski rozum, domyśleć się można, że w kwestii odwierców prawo powinno być bardziej stanowcze. Okazuje się jednak, że tak nie jest. Nie ma kontroli nad wykonywaniem ujęć wody. Nikt

nie kontroluje głębokości, średnicy odwiertu, sposobu filtrowania - nie ma nadzoru nad niczym.

**- Jak wobec tego mechanizm wykonywania robót geologicznych w ogóle działa?**

- Jest to legislacyjna anomalia, w której faktycznie trudno uwierzyć. Przypuśćmy, że jest pan inwestorem. Ma pan jakąś działkę, jakiś teren inwestycji. Potrzebny panu odwiert pod studnię. Zamawia pan firmę, ona wykonuje roboty. Może pan sobie wiercić, gdzie pan chce, jak pan chce i ile pan chce.

**- Bez pozwolenia?**

- Na studnie nie potrzebuje pan żadnych pozwoleń.

**- Jak to? Przecież Art.33 ustawy mówi wyraźnie: Projekt prac geologicznych, wykonywanych w celu wykorzystania ciepła Ziemi, podlega zgłoszeniu właściwemu organowi administracji geologicznej. Tym organem jest Starosta, jeśli się nie myli.**



- Proszę zwrócić uwagę, że artykuł ten odnosi się do odwiertów tylko pod pompy ciepła.

**- Od kiedy tak jest?**

- Ten bałagan trwa już od 2006 roku. Mało tego - wiele z zagranicznych firm, głównie czeskich, wykorzystuje zaistniałą lukę prawną, wjeżdża na teren południowej Polski i dokonuje odwiertów. I nie byłoby w tym nic złego, gdyby nie fakt, że bardzo często firmy takie nie stosują się do podstawowych zasad przeprowadzania tych robót.

**- Z jakim skutkiem?**

- Z bardzo złym. Z budową studni, wiąże się - nie bez przyczyny - określona technologia. Jednak w tym przypadku buduje się je za pomocą tak zwanych „otworów strzałowych”. Porzuca się obowiązkowe niegdyś „stopniowanie” czy zamykanie „horyzontów wodonośnych”. Tego nikt nie robi i trwa to już ładnych parę lat.

**- Czyli w przypadku budowy studni, zachowana być powinna określona metodyka pracy? Wykorzystane takie, a nie inne technologie?**

- Dokładnie tak. Niestety, nikt tego nie stosuje.

**- Dlaczego?**

- Odpowiedź jest banalnie prosta - ze względu na koszty.

**- O jakich kosztach tu mowa i jakimi metodami posługują się te firmy?**

- To metody wiercenia otworów strzałowych, które pozwalają na wiercenie studni ze znacznie mniejszym nakładem. Różnica kosztów jest ogromna. Metr studni tą metodą kosztuje grosze - około trzydziestu złotych. Metr studni wykonanej prawidłową technologią to kwota ponaddziesięciokrotnie wyższa.

**- Czyli zleceniodawca płaci dziesięciokrotnie mniej?**

- Nie do końca. Zleceniodawca zapłacić musi za metr około 200 zł. Średnio 170 zł więcej niż powinien.

**- To w dalszym ciągu dwukrotnie mniej niż wykonanie studni metodą prawidłową.**

- To prawda. Niestety, te cięcia kosztów mają druzgocący wpływ na to, co dzieje się później. Oszczędzać można na jedzeniu lub butach, nie na budowie studni.

**- Dlaczego?**

- Tylko dzisiaj odebrałem cztery telefony z prośbą o po-

wykonywanych jest „po łebkach”, tylko po to, żeby obciąć koszty. Że roboty geologiczne, za które płaci się mniej, narażają na szwank dobro środowiska naturalnego i tym samym - nasze własne bezpieczeństwo.

**- Może pan rozwinąć tę myśl?**

- Niedawno poprawiałem - tu w okolicy - otwory studzienne. Nie będę mówił, kto był ich wykonawcą. Powiem tylko, że na trzy tysiące studni, które powstały wokół Jeleniej Góry, ponad połowa wykonana jest w sposób wołający o pomstę do nieba. Wyobraźmy sobie, że ma pan działkę i prosi pan daną firmę o wywiercenie studni. Jak powinna się ona zabrać za takie zadanie? Odpowiedzialnie. Każda studnia wokół Jeleniej Góry powinna mieć zabezpieczane

**Rentgen:**

Jarosław Czuba: wieloletni pasjonat geologii i wiertnictwa. Od wielu lat prowadzi działalność na terenie południowej Polski. W ostatnich latach ratuje z opresji tych, którzy poszkodowani zostali w efekcie przeprowadzonych nieprofesjonalnie robót geologicznych.

poszczególne warstwy wodonośne. Poszczególne warstwy wodonośne gleby powinny być zabezpieczone w taki sposób, aby woda głębinowa, pozyskiwana ze studni, nie mieszała się z wodami gruntowymi, bo te najczęściej są skażone różnymi nieczystościami. Jeśli tak nie jest, woda, którą wydobywa się ze studni, może być skażona. Możemy czerpać wodę z własnej studni - myśląc że jest czysta, wspaniała, głębinowa - a w istocie pijemy substancję skażoną nieczystościami. Większość osób nie ma, niestety, o tym zielonego pojęcia i żyje w nieświadomości.

**- Jak oddziela się warstwy wodonośne?**

- Służą temu dobrze poznane i wypróbowane technologie. Jednak przy małych średnicach wierceń - a w większości o takich tutaj mowa - nie ma metody na ich zastosowanie. Wszystkiemu winna szybko i tania robota. Woda podskórna nie może mieszać się z głębinową!

**- Powstaje wtedy ryzyko skażenia?**

- Nie ryzyko, ale już skażenie! Koniec, kropka. Żle wykonana studnia pobiera nie wodę głębinową, tylko depresyjną. Tak właśnie jest wokół Jeleniej Góry. Przykładem są tu studnie w Jeżowie Sudeckim.

**- Po co ludzie zamawiają wykopanie studni?**

- Chcą mieć wodę za darmo, ale nie do końca wiedzą, co piją, w czym się myją. Jeśli studnia, z której korzystają, jest studnią depresyjną, mogą być kłopoty.

**- Studnia głębinowa jest pewniejsza?**

- Oczywiście. Studnia depresyjna to wykonany wykop w ziemi, zafiltrowany, taki, gdzie przenikają się warstwy wodonośne.

**- Zafiltrowany, czyli zabezpieczony?**

- To tylko nazwa. Nie ma tu mowy o systemach filtrujących, oczyszczających wodę. Filtry służą tu jedynie zatrzymywaniu kawałków skał, obrysków itd. Jest to filtrowanie mechaniczne, a nie biologiczne. Filtry nie odsiewają nieczystości.

**- Do jakiej głębokości wierci się studnie głębinowe?**

- Każda studnia - bez względu na głębokość, do której sięga - będzie studnią depresyjną, jeśli nie ma zabezpieczonych warstw wodonośnych. I odwrotnie. Studnia sięgająca 12 metrów głębokości - będzie głębinowa, jeśli wykona się ją tak, aby owe warstwy zabezpieczyć.

**- Czyli każdy właściciel przydomowej studni powinien zdać sobie sprawę, jaką studnię posiada.**

- Niestety, większość okazuje się studniami depresyjnymi.

**- Założmy zatem, że mamy w posiadaniu teren, bogaty w żyły wód głębinowych, termalnych, wysoko zmineralizowanych. Jeżeli do ich pozyskania używamy studni depresyjnych, możemy owe złoża zanieczyścić i zsmarować?**

- Tak. Woda miesza się ze sobą i z tej drogocennej nie można już korzystać. Dlatego tak ważna jest rzetelność, jeśli chodzi o zarówno prace, jak i roboty geologiczne. W przypadku fuszerki straty mogą iść w miliony złotych, zwłaszcza jeśli nie likwiduje się powstałych i nieużywanych otworów. Taki proceder ma miejsce na terenie całego południa Polski. Nikt nie interesuje się, ile jest niezabezpieczonych otworów wiertniczych, które wykonuje się w celu poszukiwania wody. Takie „otwory-sieroty” zagrażają środowisku naturalnemu, grożą skażeniem. Niestety, wygląda na to, że nikogo to nie interesuje.

**- A co, jeśli ja na swojej działce zbuduję studnię głębinową, a pan na swojej - sąsiedniej, nie usunie otworu po studni depresyjnej? Co się stanie z moją wodą?**

- Wtedy nie ma pan już czystej, pewnej wody głębinowej.

**- Dlaczego?**

- Bo warstwy wodonośne są wtedy ze sobą połączone, tak jak połączone naczynia. W wielu miejscach Jeleniej Góry ma miejsce zmieszanie wód głębinowych z powierzchniowymi, w efekcie czego występuje w nich żelazo i mangan, zmienia się ich pH, środowisko naturalne wód podziemnych jest wówczas zniszczone. Tu nie ma żartów. To realne zagrożenie zarówno dla środowiska, jak i naszego własnego zdrowia. Ktoś w końcu powinien podejść do tematu z należytą odpowiedzialnością.

**- Zapytam z ciekawości: jak wykonane są studnie Term Cieplickich?**

- Dobrze, nawet bardzo dobrze. Warstwy wodonośne zabezpieczone są tam znakomicie. Szkoda, że ten wyjątek zdaje się potwierdzać niedobłą regułę.

**- Dziękuję za rozmowę.**

Antoni Gąssowski

# Pracowała ponad siły, teraz nie ma nic Zużyta

- Jestem bez kasy, bez ubezpieczenia, jestem nikim - napisała w pełnym rozpaczy smsie, wracając z komisji lekarskiej z Wałbrzycha. Irena Bałaga, była pracownica spółki TBAI Poland, jest zdruzgotana. Tydzień przed Wielkanocą została z pustym portfelem i dwiema córkami na utrzymaniu.

## Boli, ale płacą

- Mam dość. Jestem załamana - zatyka się szlochom kobieta. - Kładę się spać, po 2-3 godzinach się budzę i mam koniec nocy. Nie wiem, jak mam dalej żyć.

Pani Irena, na co dzień mieszkanka Żarek Średnich w gminie Pieńsk, znalazła zatrudnienie w specjalnej strefie ekonomicznej, w Wykrotach. W ogóle jej nie przeszkadzało, że w drodze do pracy będzie musiała codziennie pokonać 18 km i tyle samo z powrotem. Wsiadała na rower i jechała. Pracowała na stojąco całą zmianę, po czym znowu wsiadała na rower i wracała do domu.

- Mnie to nie przeszkadzało. Ja się cieszyłam, że do pracy jadę, że jestem niezależna. Ja od 2000 roku jeżdżę rowerem wszędzie - opowiada. Pierwsze problemy pojawiły się po jakichś 4 czy 5 miesiącach pracy. To było dziwne, bo w TBAI Poland dziewczyny z reguły na nogi narzekają. Łatwo to wytłumaczyć, bo wykonują swoją pracę na stojąco, przy maszynach do szycia. Nie jest lekko. W trakcie zmiany są trzy przerwy: jedna 7-, druga 8-minutowa i jedna 20-minutowa. Poza tym cały czas na stojaka i w tempie, bo materiały podwieszane na linkach suną bezustannie do przodu. Irena, paradoksalnie, z nogami nie miała większych problemów; pewnie dzięki rowerowi. Za to ręce...

Kto pamięta, jak wyglądały kiedyś gumofilce, łatwo wyobrazi sobie, jakiego rodzaju pracę wykonywała pani Irena. Mniej więcej tego typu materiał zszywała i obracała na drugą stronę. Później składała w taki sposób, żeby można to było doszyć do głównego materiału. Zszyć, obrócić i sprawdzić, w ramach tzw. operacji końcowych. Po kilku miesiącach nadgarstki odmówiły jej posłuszeństwa. Zresztą, nie tylko nadgarstki. - Tam nie tylko ja na ręce narzekałam. Był taki moment,

że od łokci tak mnie bolało, że nie wiedziałam, co się dzieje: czy mi kości pękają, czy co?

## Praca ponad siły

Poszła do lekarza, najpierw do rodzinnego. Dał tabletki, i tyle. Nic nie pomogło, a Irena chciała pracować. Goły zarobek, bez niczego, bez żadnych nadgodzin, wynosił 1690 zł. Z nadgodzinami, z przepracowanymi sobotami, wychodziło np. 2100 zł. Dla samotnej matki to był zarobek, dla którego warto było cierpieć i się starać. W końcu jednak ból stał się nie do zniesienia. Czula żywy ogień w rękach. Część palców miała trwale zdrętwiałą, a noce, które miały służyć odpoczynkowi, zamieniały się w wielogodziną torturę. W czerwcu ub. roku ból stał się nie do zniesienia. Poszła na chorobowe i od tamtej pory po dzień dzisiejszy nie pracuje.

- Jak robiłam USG nadgarstków w Jeleniej Górze, to mi pan doktor powiedział wyraźnie: praca ponad siły.

Od czerwca 2013 kobieta przeszła w zgorzeleckim szpitalu dwie operacje cieśni nadgarstków. Pierwsza odbyła się w sierpniu, druga we wrześniu. - Trochę ulżyło, nie można zaprzeczyć. Ale jak tu siedzę z panią i rozmawiam, cały czas mam zdrętwiałe palce. Prawa ręka nadaje się do powtórnego zabiegu. Zrobiła się jakaś torbiel - pokazuje blizny pani Irena.

Po tym wszystkim ZUS przyznał pani Irenie świadczenie rehabilitacyjne, które kończyło się z dniem 19 marca br. W trakcie obowiązywania tego świadczenia, po upływie przewidzianego prawem okresu, pracodawca rozwiązał z kobietą umowę o pracę. Tu Irena Bałaga nie ma do spółki żadnych pretensji - po co firmie pracownik, który nie może pracować?

Po tym jednak, co wydarzyło się między lutym a kwietniem bieżącego roku, opinia Ireny



Bałagi o byłym pracodawcy jest jednoznacznie negatywna. Kobieta nie ma cienia wątpliwości, że jej dolegliwości to skutek wykonywanej w firmie pracy. Mieszkanka Żarek walczy teraz o potwierdzenie, że cierpi na chorobę zawodową. Problem w tym, że walczy na głodnego.

## U nas wszystko w porządku

W marcu, zgodnie z zaleceniem lekarskim, powinna była rozpocząć rehabilitację pooperacyjną. Nie mogła, bo nagle, z dnia na dzień, okazało się, że straciła ubezpieczenie i prawo do korzystania ze świadczeń. Jeździła za swoimi sprawami po powiecie, jak zawsze na rowerze, bez świadomości, że jest nieubezpieczona. Gdyby upadła, złamała kostkę albo wpadła w tym czasie pod samochód, musiałaby zapłacić za koszty leczenia z własnej kieszeni.

- Do 19 marca br. miałam przyznany zasiłek rehabilitacyjny. Chciałam go przedłużyć z powodu niezdolności do pracy. 25 lutego wysłałam zaopiniowany przez lekarza wniosek o przedłużeniu zasiłku do mojego zakładu pracy. Oni to powinni byli podbić i wysłać do ZUS. Tyle. Trzeba było pieczętki z podpisem i przekazać to dalej do ZUS. Ja nie chciałam żadnych pieniędzy od zakładu, tylko żeby odpowiednio skierowali mój wniosek. Oni tego nie zrobili! - opowiada zszokowana i oburzona kobieta.

Gdy minął termin, do którego kobieta miała przyznany zasiłek, a ZUS nie udzielił żadnej odpowiedzi, pani Irena zaczęła się denerwować. Nie miała jasności w kwestii własnego statusu, więc zaczęła wydzwaniać. Sprawdziła - do 21 marca do ZUS w ogóle nie wpłynął jej wniosek, a odpowiedzialny

pracownik TBAI Poland był ponoć przekonany, że nie ma się z czym spieszyć. Osoba ta założyła rzekomo, że pani Bałaga ma przyznane świadczenie na okres 6 miesięcy, podczas gdy w rzeczywistości przyznano je na okres 4 miesięcy.

Trudno ustalić, jak było naprawdę, bo obie strony przedstawiają fakty w zupełnie odmienny sposób. Irena Bałaga, wściekła na beztruskę i lekceważące podejście w byłym zakładzie pracy, napisała od ręki wniosek o odszkodowanie. Rozważyła sprawę we własnym sumieniu i uznała, że dobrze by było, gdyby odpowiedzialny pracownik pozostał bez wynagrodzenia dokładnie tak samo, jak bez pieniędzy została skarżąca. Pani Bałaga zażądała więc odszkodowania w wysokości jednej miesięcznej wypłaty, jaką pobiera tamta osoba. Oczywiście, kancelaria prawna upoważniona przez spółkę TBAI do reprezentowania jej w sprawie roszczeń Ireny Bałagi, uznała to za całkowicie bezpodstawne. Nie w tym rzecz jednak. Radca prawny poinformował, że przeprowadzono analizę, a obowiązki pracownicze zostały wypełnione prawidłowo oraz we właściwych, zgodnych z prawem terminach. Co więcej, żaden z pracowników spółki nie został ukarany dyscyplinarnie za uchybienia związane z dokumentacją dotyczącą I. Bałagi, a twierdzenie o winie kogokolwiek narusza dobra osobiste tych osób.

## Począł terminowa, tylko nie o czasie

Sprawdziliśmy. Fakty są takie, że wniosek o przedłużenie świadczenia rehabilitacyjnego wpłynął do ZUS 24 marca br., czyli w pięć dni po tym, jak ustąpiło prawo Ireny

Bałagi do korzystania ze świadczenia! Dokumenty te wpłynęły do TBAI Poland 27 lutego 2014 roku, na co jest potwierdzenie. Jeśli, jak twierdzi przedstawiciel prawny, pracownicy spółki rzeczywiście dopełnili wszelkich obowiązków - to jakim cudem dokumentacja Ireny Bałagi wędrowała z Wykrot do wałbrzyskiego oddziału ZUS blisko miesiąc? Czyli od 27 lutego do 24 marca 2014 r.?

Z wyjaśnień, jakich udzieliła nam rzeczniczka ZUS, Katarzyna Serdeczna wynika, że sprawie nadano bieg tylko z jednego powodu. Wniosek wpłynął do ubezpieczyciela w okresie, gdy kobieta nie była już objęta ubezpieczeniem. Jednakże lekarz prowadzący leczenie stwierdził zasadność przedłużenia świadczenia rehabilitacyjnego 24 lutego, czyli w czasie, gdy pani Irena była jeszcze ubezpieczona. Tylko dzięki temu ustalono termin badania przez lekarza orzecznika. Ta komisja, która miała być ostatnią deską ratunku dla I. Bałagi, przyniosła negatywne dla kobiety rozstrzygnięcie. Ponieważ procedura odwoławcza jest w toku, a rodzina nie ma z czego żyć, pani Bałaga zgłosiła się do urzędu pracy, żeby przynajmniej zapewnić sobie i bliskim opiekę medyczną. Niestety, w PUP odradzono jej rejestrację, bo bezrobotna nie była w stanie określić swego statusu. Nie wiedziała, czy jest zdolna do podjęcia pracy, czy też nie. Stało się na tym, że wróci do pośredniaka z ostatecznym werdyktem komisji lekarskiej. Irena Bałaga i jej dwie córki od dwóch miesięcy żyją powietrzem. Pierwszy zasiłek mają szansę dostać za miesiąc.

Katarzyna Matla

# Gwałtciciel do izolacji?

Czy 26-letni mieszkaniec Wojciszyc, Marcin G., trafi do ośrodka izolacji groźnych przestępców? Decyzję w tej sprawie podjął już jeleniogórski sąd, ale po apelacji obrony sprawę rozpatrzy sąd drugiej instancji. Do czasu uprawomocnienia się decyzji mężczyzna pilnowany jest przez poli-

cję w miejscu swojego zamieszkania. 26-latek został skazany kilka lat temu za gwałt i usiłowanie gwałtu. We wrześniu 2008 roku, w rejonie wałów za osiedlem Orle, zaatakował 62-letnią kobietę. Udało jej się jednak wyswobodzić i uciec. Kilka dni później zaatakował znowu. Ofiara

została pobita i brutalnie zgwałcona. Mężczyzna ukrywał się dwa dni przed policją, w końcu został zatrzymany i trafił do aresztu. Marcin G. przyznał się do winy. Sąd skazał go na 3 lata i 8 miesięcy pozbawienia wolności. Dyrektor zakładu karnego w Goleniowie, gdzie skazany odbywał

karę, złożył wniosek do sądu o izolację mężczyzny.

Pod koniec stycznia weszła w życie ustawa, która daje możliwość leczenia w ośrodku zamkniętym sprawców najgroźniejszych zbrodni już po odbyciu przez nich kar więzienia, a także możliwość nadzoru bez stosowania izolacji.

Z opinii psychiatrycznej mężczyzny wynika, że ma on osobowość dysocjacyjną i zespół uzależnienia. Wspomniana ustawa dotyczy osób, u których biegli w czasie odbywania kary stwierdzą, że po wyjściu na wolność mogą ponownie popełnić przestępstwo.

GOK

**Kasa Chorych, NFZ czy budżet państwa to niewielka różnica. Istotny wpływ na niedomagania polskiego systemu opieki medycznej mają kłębiące się w tej dziedzinie konflikty interesów**

# Konflikty interesów - choroba przewlekła naszej opieki medycznej

„Bardzo mi zależy, aby nakreślić wyraźną granicę między publiczną, a prywatną służbą zdrowia” - powiedział niedawno minister zdrowia, Bartosz Arłukowicz. Zrobił to przy okazji omawiania programu antykolejkowego. Minister Arłukowicz powiedział głośno to, co mówi i myśli wielu pacjentów. Wskazał tylko na wierzchołek góry lodowej w systemie opieki medycznej, gdzie „pod wodą” kłębią się najróżniejsze relacje, powiązania, zwyczajne interesy firm i środowisk medycznych. Te powiązania i biznesowe związki bardzo często pozostają w konflikcie z interesami i oczekiwaniami pacjentów. Przykładów, gdy wizyta w prywatnym gabinecie lekarza (najlepiej ordynatora) służy tylko temu, aby dalsze leczenie w publicznym szpitalu odbywało się bez komplikacji, każdy z nas zna dziesiątki. Chwała ministrowi Arłukowiczowi, że zamierza nakreślić wyraźną granicę pomiędzy publiczną i prywatną służbą zdrowia. Życzymy powodzenia, ale uprzedzamy - łatwo nie będzie.

## Jeden z przykładów

W nieodległej Złotorzy, przy ul. Solnej 17/1 mieści się prywatny gabinet lek. med. Jadwigi Szelaąg. Na stronie internetowej [www.jadwigaszelaag.gin.web.pl](http://www.jadwigaszelaag.gin.web.pl) można przeczytać, że pani doktor przyjmuje pacjentki każdego dnia od poniedziałku do piątku, w godzinach od 8 do 20. Może dziwić aż 12 godzin przyjęć, ale widocznie usługi ginekologiczne mają w Złotorzy duże wzięcie, więc prywatny gabinet dostępny jest aż 60 godzin w tygodniu.

Jeśli się jednak przyjrzeć bliżej, okazuje się, że pod tym samym adresem (Solna 17/1) funkcjonuje, posiadający kontrakt z NFZ, Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Przychodnie Specjalistyczne. Umowa tej placówki z Dolnośląskim Oddziałem NFZ na rok 2014 opiewa na kwotę 622 tys. złotych. Z tego najwięcej, bo ponad 320 tysięcy, stanowią świadczenia w zakresie położnictwa i ginekologii, a reszta przeznaczona jest na ambulatoryjną otolaryngologię, urologię i dermatologię. Wydawałoby się, że gabinet ginekologiczny lek.med. Jadwigi Szelaąg i NZOZ Przychodnie Specjalistyczne to dwa różne podmioty gospodarcze. Ale, jak sprawdziliśmy w Krajowym Rejestrze Sądowym oraz w Narodowym Funduszu Zdrowia we Wrocławiu, zarówno prywatny gabinet lek.med. Jadwigi Szelaąg, jak i NZOZ mają ten sam numer NIP i ten sam REGON. Czyli to jest to samo. Taką sytuację - dość powszechną w naszym systemie ochrony zdrowia - dopuszcza obowiązujące prawo, ale w naszej ocenie taka praktyka pozostaje w konflikcie z zasadami właściwymi dla finansów publicznych, które powinny być jasne i transparentne.

Przykład gabinetu prywatnego lek. med. Jadwigi Szelaąg oraz NZOZ Przychodnie Specjalistyczne wybraliśmy nieprzypadkowo. Pani Jadwiga Szelaąg jest radną Sejmiku Województwa Dolnośląskiego z listy Platformy Obywatelskiej. Zasiada między innymi w Komisji Polityki Społecznej, Zdrowia i Rodziny. Na tym jednak nie kończy się jej aktywność. Już od października 2008 roku pełni funkcję przewodniczącą Rady Społecznej Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Legnicy. Do zadań każdej rady społecznej szpitala należy m.in. zatwierdzanie budżetu placówki i rozliczanie jej kierownictwa. Czy taką rolę powinien pełnić właściciel innego, w istotnym stopniu konkurencyjnego, prywatnego biznesu? Odpowiedź na to pytanie wydaje się oczywista. W każdej innej działalności takie relacje byłyby uważane za co

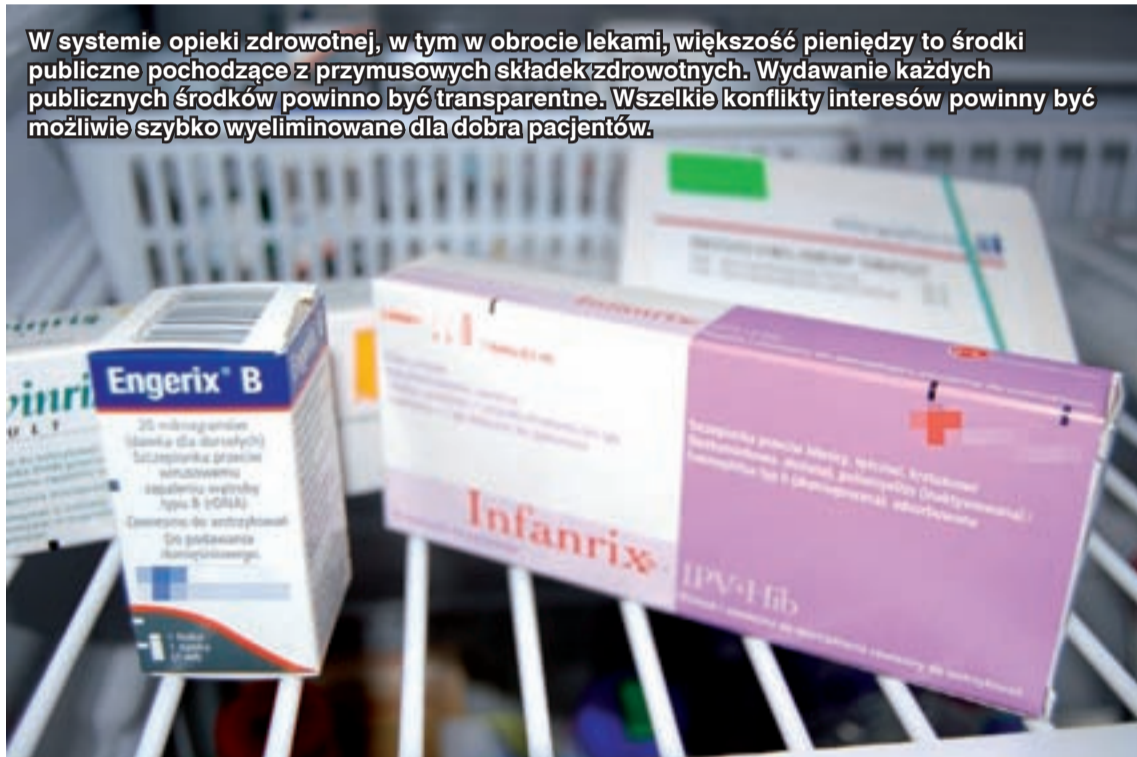
najmniej niezdrowe. Taką sytuację, gdy ważnym organem publicznego szpitala kieruje właścicielka innego, prywatnego biznesu, nie można nazwać inaczej jak konfliktem interesów.

oddział okulistyczny. Tam ją przyjęto i położono do łóżka. Lekarze z oddziału uważnie obejrżeli oko, zaaplikowali krople i kazali leżeć. W trzecim dniu okazało się, że pacjentkę można już wy-

Pacjentka, mocno zirytowana, udała się do NFZ. Tam dowiedziała się, że to, co spotkało ją na oddziale okulistycznym, czyli odesłanie ze szpitala z zaleceniem wykonania ważnego badania

prezysuje Milickiemu Centrum Medycznemu w Miliczu oraz publikuje ciekawe opinie w czasopiśmie „Służba Zdrowia”. Do swej jeleniogórskiej porażki jednak nie powraca.

**W systemie opieki zdrowotnej, w tym w obrocie lekami, większość pieniędzy to środki publiczne pochodzące z przymusowych składek zdrowotnych. Wydawanie każdego publicznego środka powinno być transparentne. Wszelkie konflikty interesów powinny być możliwie szybko wyeliminowane dla dobra pacjentów.**



## Kontraktowanie dyżurów lekarskich

Raz na rok w każdym publicznym szpitalu mamy do czynienia z konfliktem interesów przy okazji kontraktowania lekarskich dyżurów. W tym kontraktowaniu chodzi o ustalenie, ile za jeden szpitalny dyżur zwykły i ile za jeden dyżur weekendowy szpital będzie płacił swoim lekarzom. Bardzo często w skład komisji kontraktującej te dyżury wchodzi ci sami dyrektorzy-lekarze, którzy te dyżury pełnią. Jak zawsze, gdy ktoś jest arbitrem we własnej sprawie, mamy do czynienia z konfliktem interesów. Istotnym drogowskazem do oceny konfliktowego dylematu jest sprawdzenie, w którym publicznym szpitalu dyrekcja (wraz ze społeczną radą szpitala) dopuszcza do narastania coraz większego zadłużenia.

## Konflikt interesów z ganiem pacjenta i sięganiem do jego portfela.

Mieszkanca Sobieszowa doznała dużego wylewu krwi w prawym oku. Praktycznie przestała widzieć. Zaniepokojona udała się do przychodni, skąd otrzymała skierowanie na jeleniogórski

pisać ze szpitala. Na odchodnym lekarz prowadzący bez skrępowania poinformował, że dla dokładniejszego rozpoznania przypadku należałoby wykonać angiografię, ale ponieważ szpitalny aparat jest nieczynny, niech pacjentka pójdzie do KCM-u na ul. Bankową, bo tam to urządzenie jest sprawne.

Ze skierowaniem na angiografię pacjentka zgłosiła się do KCM, gdzie dowiedziała się, że co prawda badanie to jest refundowane przez NFZ, ale najbliższy możliwy termin badania przypadnie za 5 miesięcy. Chcąc nie chcąc, pacjentka zdecydowała się na zapłacenie za to badanie już nie ze składki zdrowotnej, ale gotówką, kilkuset złotych. Termin badania wyznaczono za tydzień. Wielkie było zdziwienie pacjentki, gdy w pracowni angiograficznej zastała... tego samego lekarza, który leczył ją na oddziale szpitalnym. Nie chcąc się narażać panu doktorowi pacjentka nie zadawała krępujących pytań, ale czuła się jak popychadło. Czekanie na opis angiografii trwało bardzo długo. Opinia teraz już bardzo „znajomego” lekarza była niejednoznaczna. „Dla spokoju” zalecił wykonanie kolejnego badania - tym razem o nazwie OCT (oczywiście znów odpłatnie).

w innej placówce - nie powinno mieć miejsca. Przeciwnie, jeśli takie badanie było konieczne (a aparat w szpitalu na Zabobrze był nieczynny), szpital powinien był pacjentkę przetransportować do KCM w celu wykonania badania w ramach 3-dniowej hospitalizacji, za którą - jak sprawdzono - NFZ zapłacił ponad 2200 złotych.

W tym przypadku konflikt interesów polega na tym, że pacjentka, leczona w trybie szpitalnym, powinna być „zaopatrzona”, czyli zdiagnozowana w pełnym zakresie. Wypisywanie jakiegokolwiek pacjenta z oddziału szpitalnego z zaleceniem, aby konieczną diagnostykę wykonał w innej placówce, jest łamaniem zasad umowy z NFZ. W przypadku, gdy ten sam lekarz leczy w szpitalu, z którego odesłano pacjentkę, a przyjmuje także w KCM - rodzi się podejrzenie, że odsyłając pacjentkę ze skierowaniem w ręce, miał on na uwadze swój własny interes, ale nie dobro pacjentki.

Takim praktykom - w których konflikt interesów jest jaskrawo widoczny - próbował się przeciwstawić dr Maciej Biardzki, były dyrektor jeleniogórskiego szpitala, ale napotkał na opór środowiska medycznego i musiał odejść. Teraz

## Relacje lekarzy z firmami farmaceutycznymi i kompletny brak zaufania

- Całkowicie utraciłem wiarę w to, czy lekarz przepisze mi te najważniejsze leki, czy zaleci przydatne szczepienia (moim dzieciom) po tym, jak poznałem różne relacje lekarzy z firmami farmaceutycznymi - mówi chcący zachować anonimowość Ryszard, zajmujący się od blisko 10 lat obrotem lekami i szczepionkami - Oglądając to zjawisko od środka, nabrałem podejrzeń, że niejednokrotnie o przepisaniu danego leku decydują szczególnie związki lekarzy z firmami farmaceutycznymi. Udało nam się dotrzeć do ciekawych informacji, ukazujących ten trudny i korupcyjny problem.

Z różnych dostępnych nam danych wybraliśmy przypadek Polskiego Towarzystwa Epidemiologów i Lekarzy Chorób Zakaźnych (PTEiLChZ). Towarzystwo to ma dość rozwiniętą strukturę centralną i regionalną. Spośród 13 członków poprzedniego Zarządu Głównego PTEiLChZ tylko dwoje lekarzy nie miało potwierdzonych umowami związków z firmami farmaceutycznymi. Inni, w tym i funkcyjni członkowie zarządu, mieli takich umów od 8 do 60. Nie mniej silne powiązania z przemysłem farmaceutycznym można znaleźć wśród przewodniczących 13 oddziałów terenowych PTEiLChZ. W gronie „terenowców” rekordzista miał takich umów blisko 90. Niepokojące jest, iż wśród lekarzy z licznym bagażem związków z producentami leków i szczepionek znajdują się także wojewódzcy konsultanci w zakresie chorób zakaźnych. To właśnie oni najczęściej wypowiadają się na temat leczenia chorób zakaźnych i szczepień. Trudno się więc dziwić, że pan Ryszard, zajmujący się relacjami pomiędzy lekarzami a firmami farmaceutycznymi - zupełnie stracił zaufanie do tego, co zalecają niektórzy epidemiolodzy. Zwłaszcza od czasu, gdy jeden z nich zasłynął zdaniem - „Ludzie szczepcie się, na co się da, zwłaszcza nasze potomstwo”.

Może i ten lekarz ma rację, ale ponieważ nie ujawnia on swoich relacji z firmami farmaceutycznymi (ponad 50 umów), trudno ustalić, czy jego zachwyt wszelkimi szczepieniami nie jest skażony konfliktem interesów.

Tomasz Kędzia



Z autu

### Lepiej pieszo

Tego dnia świat zamarł. Kawiarniane ekspresy wstrzymały lanie kawy. Na ulicę wyszły dzieci oraz ich prawni opiekunowie. Zamilkły gołębie na dachach, a syryjscy rebelianci opuścili na moment broń. Z minuty na minutę skrzynki mailowe i esemesowe wypełniało niedowierzanie pomieszane z szokiem - „Czy to prawda?!”, „Czy to na serio?!”, „Błagam, odpisz szybko!!”, „Dlaczego milczysz?!”, „??!!”, „!!??”. Tak, żarty się skończyły. Drugiego maja roku obecnego przez główny deptak osady nad Bobrem przejechała parada autobusowa. Świat nie jest już taki sam jak przedtem - niczym ten nowy autobus, stał się niskopodłogowy, ale tylko z pozoru.

W myśl filozoficznej zasady: „Czyń drugiemu, co tobie mile”, miejski aparat władzy pochwalił się wyborcom dobrem, które czyni, i wyraził wspólne nam wszystkim nieustające pragnienie komfortu. Zaprezentował zakupiony właśnie, nowy jak spod igły tabor autobusowy, jeżdżący na coraz droższych liniach autobusowych lokalnego MZK. Jak powiada socjolog Zygmunt Bauman, oczom naszym ukazała się prawdziwa utopia w działaniu, polegająca tutaj na absolutnie bezpłatnym wstępie do nowych autobusów i szokująco bezpłatnej przejażdżce.

Zachwytem nie było końca - autobusy ładne w środku, furczą cicho, pachną nowością, a siedzenia są tak wygodne, jak nigdy dotąd, i nawet kierowca ma fotel... Z kolei przedstawiciele miejskich władz najwyższych rozdawali dzieciom cukusy. Było paradnie i och, jak bardzo żałujemy, że dzień ten nie był dniem urny wyborczej. Niestety, wszyscy także żałujemy, że tak uroczym groteskowych pomysłów na ożywienie życia w Rynku jest tak mało!

Fakt, że nowe autobusy są niskopodłogowe, nie oznacza jednak, że wysoka władza jest bliżej nas, wstających o rano, podnoszących pekabe wyrobników. Wygodny dla nóg i pośladków transport publiczny ma oczywiście znaczenie, ale gorzej, gdy tylko taki rodzaj transportu ma znaczenie. Oczekujemy zatem od władz miasta, aby nie tylko namawiały nas do korzystania z jeżdżących akwariów, ale wspierały także ruch pieszy, który zdecydowanie bardziej służy zdrowiu, poszerza naszą świadomość przestrzeni, pozwala poznać problemy najbliższego otoczenia i wpływa na zwiększenie naszej obecności nie tylko w lokalach gastronomicznych, ale także w instytucjach kultury, które mijamy, siedząc w aucie bądź autobusie. Większa nasza obecność w przestrzeni publicznej może wpłynąć także na zmniejszenie wandalizmu i przestępczości - miasto otrzymuje w darze od mieszkańców bezpłatny dozór. Co więcej, jeśli przestrzeń publiczna sprzyja spacerom, to nie wyklucza społecznie, jak cena biletu, gdy „hajs nam się nie zgadza”, jak mawia młodzież... ot, kilka banalnych prawd, które umykają.

Parada autobusowa, jaka miała miejsce na głównym deptaku miasta, sprawia, niestety, wrażenie działania odbywającego się li tylko w ramach praktyki politycznej. Czy brak parady spowodowałaby, że nikt z nas nie zauważyłby na przystankach nowych autobusów? Skoro praktykę polityczną mamy już za sobą, czas na praktykę społeczną, realnie przyjemną, niskopodłogową właśnie.

Wojciech Wojciechowski

W Teatrze Naszym w Michałowicach Jacek Szreniawa, muzyk, a od pewnego czasu i aktor, zadebiutował w nowej roli. Przygotował autorski monodram „Pamiętnik, którego nie będzie”.

-To już 42. premiera Teatru Naszego i po raz pierwszy, zapowiadając spektakl, nie pobiegłem za kulisami szybko się przebrać. Tę premierę kierownik muzyczny naszego teatru, muzyk, z którym współpracujemy od 20 lat, aktor Teatru Naszego i nasz przyjaciel, przygotował zupełnie sam - zapowiedział spektakl Tadeusz Kuta i na scenie pojawił się muzyk, aktor, Jacek Szreniawa... każdy z nas.

Słowa własne i zapożyczone, piosenki autorskie i znane przeboje w Jacka Szreniawy interpretacji, były osnową tego wieczoru. Wątekiem - impresje każdego, kto oglądał premierę. Bardzo osobisty spektakl Jacka Szreniawy uruchamiał bowiem własne przeżycia, wspomnienia, refleksje do bólu i uśmiechu.

„Pamiętnik, którego nie będzie” rozpoczął się, jak u Hitchcocka, trzęsieniem ziemi: ekspresyjną wokalizą w „czasie, co nas uczy pogody”. Znany przebieg Grażyny Łobaszewskiej w interpretacji Jacka Szreniawy zelektryzował publiczność. A potem napięcie rosło. Z przerywnikami na melancholijną refleksję wymieszaną z żartem. Jacek Szreniawa mówił i śpiewał o trudnych i pięknych miłościach.

Do tej pory Jacek Szreniawa dał się poznać na scenie jako świetny wokalista, instrumentalista i aranżer. Podczas tej premiery także uraczył wszystkich uctą smakowitą, różnorodną muzyką. Ale i zaskoczył przekazem słownym. Teksty piosenek, te własne i te zaczerpnięte od innych, zabrzmiały przejmująco. Uchylił maskę wydawałoby się zdystansowanego do świata muzyka i pokazał, jakie namiętności i refleksje pod nią się kłębią. „Pamiętnik, którego nie będzie” ogląda się spod przymrużonych powiek i ze ściśniętym gardłem.

MPP

# Sam na scenie



Monodram Jacka Szreniawy w Teatrze Naszym publiczność przyjęła bardzo ciepło.

## Lalki teatralne „na wybiegu”



Lalki teatralne ze spektakli Zdrojowego Teatru Animacji i zbiorów muzealnych można oglądać w Miejskim Muzeum Zabawek ze zbiorów Henryka Tomaszewskiego w Karpaczu.

Lalki, zaprojektowane i wykonane do spektakli teatralnych Zdrojowego Teatru Animacji, wyciągnięte z zakamarków teatralnej pracowni, znów uwodzą publiczność w świetle fleszy. Tym razem nie na teatralnej scenie, lecz w muzealnych gablotach. Można podziwiać lalki oderwane od kontekstu sztuki scenicznej i... wspominać. Młodzi i nieco starsi mieszkańcy okolic z pewnością przypomną sobie oglądane niegdyś przedstawienia w jeleniogórskim teatrze. Pomocne w tym będą informacje dotyczące tytułu spektaklu, realizatora scenografii. Wśród projektantów teatralnych lalek

znaleźć można znane postaci twórców Melpomeny: Elżbietę Terlikowską z Wrocławia, Dariusza Milińskiego z Pławnej, Bogumiłę Twardowską - Rogacewczyk i Lewana Mantidze z Jeleniej Góry.

Dzieciaki zatrzymują się przy ulubionych bohaterach bajek: Muminach (premiery 2006 rok), Koniku Garbusku, Kubusiu Puchatku. Dorosli z sentymentem oglądają drewniany teatrzyk kukiełkowy z 1961 roku do bajki o Popielu (ze zbiorów własnych muzeum) czy marionetki pochodzące z lat 30. XX wieku. Wystawa pokazuje, jak zmieniły się lalki teatralne na przestrzeni wieku.

Wystawa „W świecie teatralnej lalki” w muzeum w Karpaczu będzie czynna przez cały letni sezon turystyczny, aż do 1 września 2014 roku. **MPP**

### Nie przegap

#### Jelenia Góra

**13 maja** o godz. 18 w DKF Klaps JCK będzie można obejrzeć francuski dramat pt. „Przesłość” w reżyserii **Asghar Farhadi**.

**14 maja** o godz. 18 w Teatrze Norwida **Bogusław Kudłek** czytać będzie dramat pt. „Pętla” **Piotra Rowickiego**.

**14 maja** o godz. 19 w Muzeum Przyrodniczym koncertować będzie **Andrzej Gniewek** (skrzypce).

**15 maja** o godz. 19 w Muzeum Przyrodniczym **Grzegorz Schmidt** opowie (prelekcja z pokazem multimedialnym) o „Szwajcarii Saksońskiej”. Wstęp wolny.

**16 maja** o godz. 11 w Książnicy Karkonoskiej zaplanowano spotkanie z **Elizą Piotrowską**, autorką książek dla dzieci.

**16 maja** o godz. 17 w sali widowiskowej JCK przy ul. Bankowej Młodzieżowy Dom Kultury organizuje koncert z okazji **Międzynarodowego Dnia Rodziny**, z udziałem zespołów artystycznych szkół z Jeleniej Góry i powiatu jeleniogórskiego. Wstęp wolny.

Od **15 do 17 maja** warsztaty „Foto-gryf-owanie” w Galerii BWA

dla uczniów szkół średnich i osób dorosłych poprowadzi Tomasz Mielech (prace w szlacheckiej XIX-wiecznej technice mokrego kolodionu). Jest jeszcze pięć miejsc na **17 maja**. Udział w warsztatach bezpłatny.

Książnica Karkonoska zaprasza **19 maja** o godz. 11.30 na **Wielkie Wierszowanie** czyli warsztaty literackie dla młodzieży, rozstrzygnięcie konkursu jednego wiersza oraz spotkanie z poetą, **Kazimierzem Burnatem**.

**19 maja** o godz. 17 w ODK na Zabobrze **Stanisław Dąbrowski** zabierze publiczność w **podróż dookoła świata** (prelekcja z pokazem multimedialnym, część druga opowieści, dotycząca Meksyku, Peru, Portugalii, Singapuru, Sri Lanki i Tunezji).

**X Przegląd Teatrów Dziecięcych** w przedszkolu przy ul. Tuwima rozpocznie się **20 maja** o godz. 9. Wstęp wolny.

**20 maja** o godz. 18 w DKF Klaps JCK kolejny „filmowy wtorek”, a w nim projekcja dramatu „Długie i szczęśliwe życie” **Borisa Khlebnikova** (Rosja, 2013).

Od **15 maja** przez dwa miesiące w Galerii w Tle (na monitorach komputerowych) w Książnicy Karkonoskiej będzie można oglądać wystawę malarstwa **Marianny Sztymy** pt. „Sen psa”.

#### Lubań

MDK organizuje **15 maja** od godz. 9.30 **VII Przegląd Dorobku Artystycznego Seniorów**.

#### Piechowice

W ramach „Dni Książki” Piechowicki Ośrodek Kultury zaprasza **16 maja** o godz. 10 na spotkanie z autorką książek dla dzieci, **Elizą Piotrowską**, a o godz. 16 z **Ewą Pelzer**.

#### Szklarska Poręba

**III Spotkanie Miłośników Gór i Turystyki**, czyli spotkania z himalaistami,

pokazy zdjęć i filmów, zaplanowano **od 16 do 18** maja w schronisku na Hali Szrenickiej.

#### Świeradów Zdrój

**17 maja** od południa w „Czarcim Młynie” odbywać się będzie „**Czerńskie grillowanie**” z udziałem zespołu „**Łuzyczanki**”.

#### Zgorzelec

MDK zaprasza **18 maja** o godz. 18 na „**Muzyczną zadymę**”. Wystąpią: Sweety Kity, The Crankrise, Gryf Banda, KoRdon. **MPP**

### REKLAMA I PROMOCJA

## WIECZORY KABARETOWE SPEKTAKLE KOMEDIOWE

TEATR NASZ  
Kraina dobrego humoru

### W TYM TYGODNIU:

16.05.2014. (piątek) 19:00

**WIECZÓR KABARETOWY**  
z myślą o Zosiach

17.05.2014. (sobota) 19:00

**WIECZÓR KABARETOWY**  
z myślą o Zosiach

TELEFONICZNA REZERWACJA MIEJSC:

502 633 518 • 603 585 589

www.TeatrNasz.pl **f** TeatrNaszMichalowice



# Noc bardzo kulturalna

W taką noc nie można spać. Po raz szósty NOC MUZEÓW - NOC KULTURY w całej Polsce nie pozwoli spać tym, którzy zdecydują się wyjść z domu i przekroczyć progi muzeów, teatrów, instytucji kultury. Bezpłatne zwiedzanie, moc atrakcji, pokazy, akcje artystyczne... co będzie się działo w nocy z 17 na 18 maja w placówkach kultury?

## Ludowo, czarownie, smacznie

Muzeum Karkonoskie przestaje sprzedawać bilety wstępu 17 maja już od godziny 16 aż do północy. Będzie okazja obejrzeć wybrane i rzadko eksponowane zabytki z muzealnej kolekcji, wziąć udział w warsztacie wyrobu bibułowych kompozycji kwiatowych w wykonaniu wiejskich artystek, posłuchać, jak śpiewają laureaci Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu. Nie zabraknie prezentacji multimedialnych o powojennych wędrownkach z kresów wschodnich i dziedzictwie kulturowym przekazywanym z pokolenia na pokolenie. Dla łasuchów ważna wiadomość: przewidziano degustację tradycyjnych potraw kuchni regionalnych z Dolnego Śląska. Dla amatorów... magii - „Zerwij ziele z pięciu miedz” - czyli pokaz magicznych sposobów uzdrawiania i zadawania czarów miłosnych w wykonaniu wiejskich artystów z kręgu wspólnoty Polaków z Bośni.

## Militarna noc

Po raz czwarty Muzeum Historii i Militariów przy ulicy Sudeckiej zaprasza na Wojskową Noc Muzeów (od godziny 17 do 22). Tym razem motywem przewodnim będzie 70. rocznica Bitwy o Monte Cassino. Obowiązkowy pokaz Grupy Rekonstrukcji Historycznej i... tradycyjne już, militarne graffiti. Nie zabraknie wojskowej grochówki. Dla miłośników militariów gratka szczególnie: będzie można obejrzeć wnętrza pojazdów wojskowych.

## Śladami cystersów

Muzeum Przyrodnicze proponuje wędrowki śladami cystersów. Po raz pierwszy wokół muzeum, jeszcze przy dziennym świetle, od godziny 9 do 16, rozgości się Jarmark Cysterski św. Bernarda z Clairvaux z wyrobami pszczelarskimi, rzemiosłem ludowym i artystycznym oraz starociami. O cystersach i ciepłym kościele opowiedzą gospodarze tego miejsca. Punktualnie o godzinie 16 gościem Muzeum Przyrodniczego będzie... Ryszard Zając i jego rzeźby.

Dla tych, którym noc kojarzy się z ptakami nocy, muzeum przygotowało o godzinie 21 wycieczkę do ciepłych parków pod opieką ornitologa.

## U Hauptmanna

Muzeum Miejskie Dom Gerharta Hauptmanna w Jagniątkowie zamknie podwoje dopiero godzinę przed północą. Ktokolwiek zawędruje od godziny 17 do umówionej pory, może bezpłatnie zwiedzić muzeum, wziąć udział w konkursie na temat znajomości miejsc Hauptmanna w regionie, obejrzeć znaczek z wizerunkiem Domu Hauptmanna w Jagniątkowie i posłuchać o wyprawie rowerowej szlakiem Gerharta Hauptmanna.

## Filmowo w BWA

Galeria Sztuki BWA przygotowała na tę noc dwugodzinny pokaz w plenerze BWA najlepszych filmów animowanych, prezentowanych podczas 16. i 17. Międzynarodowego Festiwalu Filmowego „Zoom Zbliżenia” 2013 i 2014. Start o godzinie 22.

## Tam, gdzie widz za dnia nie dotrze

„Noc Teatru to jedyna taka noc, podczas której zabawa nie skończy się wraz z opadnięciem kurtyny” - tak zapowiedziano wędrowki po zakamarkach gmachu Teatru Norwida. Po spektaklu „Don Juan” 50 osób (druga nocna tura o godzinie 22.30) Robert Mania, aktor Teatru Norwida, poprowadzi za teatralną kurtynę. Zamiast biletu wstępu na spotkanie z Komandorem, każdy z widzów otrzyma... maskę. Po drodze będzie można spotkać postaci widziane wcześniej na scenie. A może nawet teatralnego ducha?

## Noc w Zdroju

W Teatrze Zdrojowym dzieciaki mogą bezpłatnie obejrzeć bajkę teatralną o godzinie 16. i wystawę czeskich marionetek o godzinie 20. Dla dorosłych Zdrojowy Teatr Animacji przygotował nocny spektakl (o godzinie 22) „Matka - opowieść” na motywach opowiadania o matce Hansa Christiana Andersena. Piękny, plastyczny spektakl, taniec, gra światła, noc... naprawdę warto.

## Bezkarne noc w Książnicy

Ekspozycje na temat sensacyjno-prygodowych książek, dotyczących dzieł sztuki, skarbów i muzeów, zapowiada Książnica Karkonoska. Zaprasza małych i dużych poszukiwaczy skarbów od godziny 17 do 22. Rodziców pewnie skuszą warsztaty poszukiwaczy skarbów dla dzieci - w tym czasie będą mogli obejrzeć filmy z bibliotecznych zbiorów. Największą gratką jednak będzie „akcja

abolicja” czyli... bezkarny zwrot książek „przeziębionych”. Ten ostatni punkt programu tylko dla wytrwałych - punktualnie o godzinie 22!

## Czy tutaj straszy?

Kto się odważy przejść nocą przez las Karkonoskiego Parku Narodowego

i spotkać z duchem Gotscho II na Zamku Chojnik? Przewodnicy z Gildii Przewodników Sudeckich na śmiałków czekać będą już od godziny 17. Opoprowadzą nocą z pochodniami po zamku, opowiedzą legendy mrozące krew w żyłach. Na dziedzińcu zamkowym płonąć będzie ognisko. Przy dźwiękach muzyki dawnej będzie można nasycić ciało (karczma otwarta do nocy) i wyobraźnię. Pomogą w tym plenerowe projekcje filmów i zdjęć z turniejów rycerskich. To niepowtarzalna okazja, by przespać się pod gołym, zamkowym niebem na własnych karimatach i śpiworach. Na Zamku Chojnik ta jedyna noc w roku potrwa do szóstej rano.

## W nocnej krainie Ducha Gór

W Karpaczu noc z 17 na 18 maja zapowiada się pod znakiem skarbów Ducha Gór, artystycznych działań i dobrej zabawy dla małych i dużych. W Skarbcu Ducha Gór

Pełną niecodziennych atrakcji noc spędzić będzie można na dziedzińcu Zamku Chojnik.

przy ul. Konstytucji 3 Maja już od godziny 14 do późnych godzin nocnych będzie można podpatrywać artystów przy pracy i degustować kulinarne smaki Ducha Gór, a Piotr Jagielski czarować będzie swoimi aniołami z drewna. W Muzeum Sportu i Turystyki Antoni Witczak (o godzinie 17) opowie o podróżach koleją w Karkonosze. Dla małych i dużych, którzy stawiają na dobrą zabawę, drzwi otwarte (i bezpłatne!) zapowiada Muzeum Zabawek oraz Interaktywna Wystawa Klocków Lego. Przed godz. 22. trzeba będzie powrócić z wirtualnej krainy zabawy!

MPP



## REKLAMA I PROMOCJA

14 - 17.05.2014  
Jelenia Góra

Jedzie z daleka czyli interdyscyplinarna podróż

# Pociąg do sztuki

Tłum młodych twórców rusza na wyprawę pełną twórczych wrażeń i emocji. Już w tym tygodniu Osiedlowy Dom Kultury w Jeleniej Górze realizuje projekt pod nazwą „Jedzie z daleka, czyli interdyscyplinarna podróż artystyczna”.

Przedsięwzięcie adresowane jest przede wszystkim do teatrów dziecięcych, działających na terenie dawnego województwa jeleniogórskiego i wałbrzyskiego oraz okręgu libereckiego. Czeskim partnerem międzynarodowego spotkania młodych artystów jest szkoła w Żelaznym Brodzie.

W ramach projektu odbędzie się konkurs dla teatrów amatorskich, skupiających dzieci i młodzież od 5. do 16. roku życia. Aż 23 zespoły - 6 z Czech i 17 z Polski, skupiające łącznie ponad 350 małych aktorów - będą walczyły o nagrody, prezentując swoje przedstawienia od środy do piątku w salach Osiedlowego Domu Kultury. Spektakle oceniać będą: Agnieszka Włoch - reżyser teatrów dzieci i młodzieży, pedagog, twórczyni Ogólnopolskiego Forum Teatrów Dziecięcych MINIATURY w Opolu, Jan Kochanowski - aktor Teatru CINEMA

i Paweł Sikora - muzyk, kompozytor i aktor Teatru MASKA.

Uczestnicy projektu udadzą się w również w artystyczną podróż po zabytkowych miejscach naszego pogranicza, aby poznać historię regionu. Dzieci odwiedzą pałac w Pakoszowie i Łomnicy, zespół pałacowy w Jilemnicach, a na zakończenie projektu zobaczą nową siedzibę Muzeum Przyrodniczego, mieszczącą się w zespole pocysterskim. W każdym z tych miejsc jeden dziecięcy zespół teatralny zaprezentuje specjalnie przygotowaną etiudę dotyczącą historii obiektu. Historię pałacu w Pakoszowie poznamy dzięki zespołowi TRELE MORELE z Boguszowa-Gorc, a o tajemnicach pałacu w Łomnicy opowie zespół PRO-MOTOR z Lubania. Zwyczące cystersów przybliży nam grupa teatralna GZYGZAK z Osiedlowego Domu Kultury, a o dawnych właścicielach zamku w Jilemnicach opowie czeska grupa teatralna KUKI - KUKI z Żelaznego Brodu.

Uroczyste podsumowanie projektu, wręczenie nagród i wyróżnień odbędzie się w sobotę, 17 maja, o godz. 11.00 w Muzeum Przyrodniczym w Jeleniej Górze.

Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Republika Czeska - Rzeczpospolita Polska 2007-2013 oraz ze środków budżetu państwa za pośrednictwem Euroregionu Nysa

# Turystyczne kuszenie pod Karkonoszami

Przez dwa dni (9 i 10 maja) na jeleniogórskim Placu Ratuszowym było kolorowo, wesoło, tłoczno i gwarno podczas szesnastych Międzynarodowych Targów Turystycznych Tourtec. Ciekawymi, często oryginalnymi prezentacjami na 96 stoiskach i bogatymi ofertami kusiło 150 wystawców.

Organizatorzy ze Starostwa Powiatowego w Jeleniej Górze na ponad 13 tysięcy szacują liczbę mieszkańców miasta i okolic oraz turystów odwiedzających Kotlinę Jeleniogórską i Karkonosze, którzy „zaliczyli” Tourtec. Piętnastogodzinne Targi Tourtec uznano za najważniejsze wydarzenie branży turystycznej w regionie. Gdy impreza startowała, uczestniczyło w niej jedynie 30 miejscowych wystawców.

Bardzo zróżnicowane oferty krajowe gmin, miast, urzędów, biur podróży, uzdrowisk, hoteli i kompleksów wczasowych oraz producentów wyrobów cieszyły się sporym zainteresowaniem. Szybko zniknęły rozmaite materiały reklamowo - promocyjne usługodawców z Czech, Niemiec, Holandii, Francji i Włoch. Nie zabrakło dodatkowych atrakcji, konkursów, pokazów, degustacji i niespodzianek.

Wśród zagranicznych wystawców byli Centrum Babylon z Liberca, Jabłonec nad Nisou, Kraj Liberecki, powiat Bamberg, Region Miast Aachen, Zamek Stolpen, po raz pierwszy włoskie Regione Benevento Catania (Sycylia), holenderskie miasto Maastricht i Eurodystrykt SaarMoselle z Lotaryngii. Na loterii w stoisku miasta Świnoujście z miniplażą szczęśliwcy wygrali rozmaite gadzety, weekendowe pobyty nad Bałtykiem i wycieczkę do Kopenhagi. Równie atrakcyjne nagrody w „Tomboli” ufundowało dziewięciu sponsorów z naszego regionu.



Turystyczne targi odwiedziło ponad 13 tysięcy osób.

Targi Tourtec są miejscem spotkań i dyskusji osób z branży turystycznej, sprzyjają nawiązaniu nowych kontaktów i poznaniu przebogatej tradycji regionu Karkonoszy. W trakcie seminarium Europejskich Regionów Partnerskich omówiono formy promocji regionu na podstawie porozumień lub programów współpracy partnerskiej. W Seminarium zaprezentowały się Lokalna Grupa Działania „Partnerstwo

Ducha Gór”, Związek Gmin Karkonoskich, Powiat Jeleniogórski i włoski Region Benevento.

Tradycyjnie na targowej estradzie czas umilały regionalne zespoły artystyczne, „Kreuzhuher Kerwasmusikanten” z Bambergu, 55-osobowa Orkiestra Dęta z powiatu wolsztyńskiego, czeskie „Studio Tasmina” i folklorystyczne grupy ludowe. Oklaskiwano występy zespołów „Jeleniogórzanie”,

„Gościńiec” i „Szkłarki” oraz zespół muzyki dawnej i przedszkolaków, pokazy szkół tańca i aikido z Jeleniej Góry oraz popisy Cyrklandu. Na specjalnie usytuowanej ścianie na Placu Ratuszowym graficy z Aachen, wspólnie z artystami sztuki ulicy z Jeleniej Góry, stworzyli swoją wizję Partnerstwa Europejskiego.

- Targi Tourtec są przykładem praktycznej realizacji zadań spo-

łecznych współfinansowanych ze środków unijnych. Już w 2004 roku Targi wsparte były środkami PHARE, w kolejnych latach ze środków INTERREG i Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Możliwości te pozwoliły na usytuowanie Targów Tourtec w pierwszej dziesiątce imprez targowych w Polsce, co dla nas jest ogromnym wyróżnieniem - przypominał starosta jeleniogórski, Jacek Włodyga.

- Dzięki organizacji Targów Tourtec mogliśmy poznać bliżej wielu partnerów i wystawców, a także zapoznać się z możliwościami wielu form całorocznego wypoczynku w różnych krajach - dodał prezydent miasta Jabłonec, Petr Beitl.

Wystawcy nie tylko prezentowali wakacyjno - urlopowe uroki atrakcyjnych miejsc i zakątków. Poznali też walory turystyczne powiatu jeleniogórskiego, zwiedzając Park Miniatur Zabytków Dolnego Śląska w Kowarach, Pałac Wojanów i Leśny Bank Genów w Kostrzycy. Ponadto latali szybowcami nad Kotliną Jeleniogórską. Konkurs na najładniejsze stoisko targowe wygrała gmina Jeżów Sudecki. Z zagranicznych prezentacji największe uznanie zyskała oferta StadteRegion (Region Miast) Aachen z trójkąta trzech państw - Niemiec, Belgii i Holandii.

Henryk Stobiecki

## Popisali się koncertowo

Po raz 35. uczniowie społecznych ognisk muzycznych zaprezentowali swoje umiejętności i dotychczasowe osiągnięcia w czasie sobotnich „Konfrontacji Muzycznych” w sali jeleniogórskiego JCK. Zagrało i zaśpiewało 19 wykonawców.

Ogniska są formą kształcenia muzycznego, głównie dzieci i młodzieży, ale formuła tej działalności jest otwarta i na zajęcia mogą uczęszczać także dorośli. W regionie jeleniogórskim lekcje gry i śpiewu pobiera w sumie ponad 200 osób w ogniskach muzycznych w Jeleniej Górze, Kamiennej Górze, Lubaniu i Karpaczu. Nowością jest nauka gry na perkusji i klasa śpiewu.

W czasie sobotnich konfrontacji, choć nie miały one formy konkursu, występy uczestników były oceniane przez jury w składzie: Marek Mikulski, Violetta Aftanas-Dąbek i Kinga Koniuszewska. Wyróżnieniami uhonorowano dziesięciu wykonawców:

Patryk Pawliński (Lubań), Ewa Sadowska (Jelenia Góra), Aron Jaszek (Kamienna Góra), Zofia Dębska (Kamienna Góra), Daniel Filip (Kamienna Góra), Jędrzej Kałas (Jelenia Góra), Katarzyna Szusznik (Karpacz), Aleksandra Marcinkowska (Karpacz), Wiktoria Szywał (Jelenia Góra), Jakub Kałucki (Jelenia Góra).

GOK

Aleksandra Marcinkowska z Karpacza dała popis gry na keyboardzie.



G. KOCZUBAJ

## DIVERTISSIMO z Pławnerem!



D. ANTOSIK

Piotr Pławner, jeden z najwybitniejszych polskich skrzypków, wystąpi ponownie w Jeleniej Górze! Już w najbliższy piątek, 16 maja, o godz. 19.00 zagra wspólnie z Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Dolnośląskiej.

Wytrawnym melomanom Piotra Pławnera specjalnie przedstawiać nie trzeba. Wirtuoz skrzypiec, cieszący się wielkim uznaniem na całym świecie, koncertujący z renomowanymi zespołami orkiestrowymi, znakomity kameralista, laureat wielu prestiżowych konkursów i nagród muzycznych, ceniony pedagog i juror konkursów instrumentalnych, od lat swoją grą zachwyca krytyków i publiczność w wielu krajach. Jeleniogórska publiczność usłyszeć mogła go choćby podczas jednego z koncertów XVII edycji festiwalu „Gwiazdy Promują”.

Tym razem Piotr Pławner pojawi się w jeleniogórskiej sali koncertowej w po-

dwójnej roli - jak solista i dyrygent, który poprowadzi batutą naszych filharmoników. W programie piątkowego koncertu z jego udziałem trzy utwory: Divertimento D-dur KV 136 i Serenada D-dur KV 204 W. A. Mozarta oraz Koncert skrzypcowy d-moll F. Mendelssohna-Bartholdy'ego. Zapowiada się wielka muzyczna uczta w jeleniogórskiej filharmonii.

**Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy dwuosobowe zaproszenia na ten właśnie koncert. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 757524781 w czwartek, 15 maja, po godz. 14.00. Jedynym warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie egzemplarza „Nowin Jeleniogórskich” z niniejszą zapowiedzią muzycznego wydarzenia. Zapraszamy!**

(redd)



## Udany Memoriał we Wleniu

R. ZAPORA

Mistrz Polski w biegu na 5 tys. metrów, Radosław Kłeczek, zwyciężył w tegorocznym, XXIII Memoriale im. Michała Fludra we Wleniu. Rekordu trasy nie było, ale za to frekwencja dopisała - w biegu głównym wystartowały 123 osoby.

- Chętnych pewnie byłoby więcej, ale musieliśmy wprowadzić limit ze względów organizacyjnych - mówi burmistrz Wlenia, Bogdan Mościcki. W tym roku po raz pierwszy przeprowadzono zapisy drogą internetową. Wpłynęło w ten sposób około 90 zgłoszeń, co jest bardzo dobrym wynikiem - mówi burmistrz. Można było zgłaszać się także w dniu zawodów.

Uczestnicy rywalizowali na dystansie 10 kilometrów (trasa atestowana przez Polski Związek Lekkiej Atletyki). Sam bieg był emocjonujący. Po pierwszym okrążeniu na prowadzeniu była piątka zawodników, wśród nich Kłeczek i Ukrainiec Volodymir Timashov. Obaj do końca rywalizowali o zwycięstwo. Już po pierwszej pętli było wiadomo, że nie biegają po pobicie rekordu trasy. Wspomnianej dwójce długo kroku dotrzymywał Yuriy Blachodir.

- Jestem trzeci raz we Wleniu i to moje trzecie zwycięstwo - powiedział uradowany Kłeczek. - Tempo było spokojne, jestem w trakcie zgrupowania w Jakuszykach, więc nie chciałem szastać siłami. Był to taktyczny bieg na miejsca, zakończony mocnym, długim finiszem. Pierwszy atak z mojej strony nastąpił na 7. kilometrze, potem stopniowo podkręcałem tempo, zostało nas tylko dwóch. Na 9. kilometrze

zawodnik z Ukrainy odpuścił i ostatni kilometr mogłem spokojnie przemierzać do mety.

W Szklarskiej Porębie Kłeczek przygotowuje się do kolejnych startów. Jego celem w tym sezonie są mistrzostwa Polski w Gdańsku na 10 kilometrów, które odbędą się w sierpniu.

Ostatecznie Kłeczek przebiegł w czasie 0:32:29, Timashov na mecie zameldował się 15 sekund później. Trzecie miejsce zajął inny Ukrainiec, Yuriy Blachodir (24 sekundy straty do zwycięzcy). Rekord trasy wciąż należy do Dariusza Kruczkowskiego, wynosi 29 min 36s. i został ustanowiony 15 lat temu.

W kategorii pań zwyciężyła Anna Ficner ze Złotoryi z wynikiem 38 minut i 49 sekund. Druga była Dominika Jarosz, reprezentująca Regle Szklarska Poręba (0:41:27) a trzecia - Sabina Rzepka z Bolesławca (0:42:07).

Tradycyjnie, już od rana we Wleniu odbywały się szkolne biegi uliczne. Brały w nich udział dzieci z Wlenia oraz okolicznych miejscowości, a także goście z Czech. Wystartował także bieg integracyjny, w którym udział wzięli m.in. burmistrz miasteczka Bogdan Mościcki oraz starosta lwówecki Józef Mrówka. Uczestnicy biegu integracyjnego przebiegli pętlę dookoła ratusza. (ROB)

## Akademickie mistrzostwa Polski w cross country



W dniach 16-18 maja w Jeleniej Górze reprezentanci 49 wyższych uczelni walczyć będą o medale Akademickich Mistrzostw Polski w kolarstwie górskim.

Do udziału w mistrzostwach zgłoszono 110 kobiet i 204 mężczyzn. To liczby niespotykane na wyścigach cross country w naszym kraju. Oczywiście, obok krajowej czołówki, na jeleniogórskiej trasie pojawią się również amatorzy, traktujący rywalizację jako chęć sprawdzenia siebie, a przy tym reprezentowania swojej uczelni.

Rywalizacja odbędzie się na trasie (pętla o długości 4,1 km) w okolicach Wzgórza Paulinum. Start i meta będą zlokalizowane przy ul. Nowowiejskiej, przy wjeździe do parku.

Akademickie Mistrzostwa Polski są wyścigiem kwalifikacyjnym do Akademickich Mistrzostw Świata (www.Cycling2014.com), dlatego też w Jeleniej Górze pojawią się zawodnicy i zawodniczki z krajowej czołówki, m.in. Katarzyna Solus-Miśkiewicz, Paula Gorycka, Marta Turuboś, Marek Konwa, Piotr Kurczab, Mariusz Kozak czy Marcin Kawalec.

Zawody rozpoczną się w piątek (16 maja) treningiem na trasie (od godz. 15.). Oficjalne otwarcie mistrzostw odbędzie

się o godz. 20. w Hotelu Mercure. Na sobotę (17 maja) zaplanowano wyścigi indywidualne na czas. Kobiety wystartują o godz. 11., mężczyźni o 13. O godz. 14.30 zaplanowano start dodatkowego wyścigu XCO - I edycja AZS MTB CUP (wszystkie kategorie). W niedzielę (18 maja) główny wyścig mistrzostw. Kobiety startują o godz. 10., mężczyźni o godz. 12. O godz. 14.30 odbędzie się dekoracja zwycięzców. Więcej szczegółów na www.amp-mtb.pl.

(ROB)

## Sprawdź swoją kondycję

Termy Cieplickie zapraszają mieszkańców Jeleniej Góry do zrobienia sobie Testu Coopera oraz na darmowe zajęcia fitness.

- Chcemy zachęcić mieszkańców Jeleniej Góry i okolic do aktywnego spędzania czasu wolnego - zachęcają organizatorzy przedsięwzięcia.

Impreza odbędzie się w dniach 19-24 maja na stadionie przy ul. Żłotniczej w Jeleniej Górze. Na 19 maja organizatorzy zapraszają studentów, w dniach 20-23 maja Test Coopera będą mogli zrobić sobie uczniowie jeleniogórskich szkół. Z kolei 24 maja test mogą wykonać wszyscy zainteresowani mieszkańcy (w godz. 8. - 18.). Tego dnia odbędzie się finał przedsięwzięcia. W programie: trening funkcjonalny (od godz. 10.), zumba (od 11. i od 15.), crossfit (od 12. i od 16.), aerobic (od 13.), joga (od 14. i od 17.). Przewidziano liczne atrakcje towarzyszące, m.in. konsultacje z fizjoterapeutą, masaże sportowe dla uczestników, aerozole na oczy, mobilne boisko do piłki nożnej, miasteczko ruchu drogowego, pokazy ratownictwa, pierwszej pomocy i szkolenia psów.

Test Coopera polega na przebiegnięciu jak najdłuższego dystansu w czasie 12 minut. Na podstawie pokonanego dystansu, przy uwzględnieniu wieku i płci testowanego, można określić jego kondycję fizyczną.

Na jesień przewidziana jest druga edycja tej imprezy, będzie można porównać wyniki testu. Wśród uczestników rozlosowane będą vouchery do Term Cieplickich. (ROB)

## Spotkanie miłośników gór

W najbliższy weekend (16-18 maja), w Schronisku Na Hali Szrenickiej odbędzie się III Spotkanie Miłośników Gór i Turystyki.

Na piątek (16 maja, godz. 18. - 20.) zaplanowano prelekcję Aleksandra Lwowa. Lwow był uczestnikiem wielu wypraw w Himalaje i Karakorum, jest zdobywcą czterech ośmiotysięczników: Lhotse (8516 m n.p.m.), Manaslu (8156 m), Cho Oyu (8201 m), Gaszterbrum II (8035 m). Po zakończeniu spotkania rozpocznie się ognisko. Uroczyste otwarcie imprezy zaplanowano na sobotę (17 maja) na godz. 12. W godz. 12.15 - 19.30 odbędą się prelekcje. Jacek Kotra opowie o wyprawie na Pik Lenina (7134 m n.p.m. Pamir), odbędzie się też projekcja filmu o wyprawie na Mc Kinley - Spotkanie z Alaską.

Sławek Krok przeprowadzi prelekcję pn. „Aconcagua - jeszcze jedna do Korony Ziemi”, Jadwiga Śladeczek opowie o trekkingu dokoła Annapurny.

Uczestnicy mogli obejrzeć film o wyprawie na Nanga Parbat i tragedii, która kosztowała życie 11 alpinistów, pt. „Co się stało na Nanga Parbat”.

Będzie też opowieść o Afryce, o wyprawie na Kilimandżaro, o Safari oraz o Zanzibarze. Na koniec prelekcji Adam Sikora zaprezentuje film „Droga na ośmiotysięcznik”, nagrodzony w 2006 roku w Turynie na festiwalu filmów dokumentalnych.

Po godzinie 20. rozpocznie się ognisko i wspólna zabawa. W niedzielę (18 maja) o godz. 9. uczestnicy wyjadą na wycieczkę na Śnieżne Kotły. Zakończenie Spotkania przewidziano na godz. 13.

Organizatorami są Akademia Rozwoju Osobistego EVEREST ze Szklarskiej Poręby oraz Biuro Podróży Vivaldi. Więcej szczegółów spotkania pod numerem telefonu 792 349 752.

(ROB)



H. STOBIECKI

# Mistrzowie kajak polo w Pucharze Kwisy

Zawodnicy z Ludowo-Uczniowskiego Klubu Sportowego w Leśnej nietypowo, od udziału w trzydniowych konsultacjach kadry Polski w kajak polo, rozpoczęli sportowy sezon 2014. Trenerzy narodowych reprezentacji w kategoriach senior, U-21 i U-18 kobiet i mężczyzn, na zgrupowanie do Kaniowa (woj. śląskie) powołali Jacka Sztubę, Jakuba Woźnickiego, Pawła Adamczuka i Rafała Ubowskiego oraz 16-letnie dziewczęta: Olę Fabijańską, Nikołą Terpińską i Patrycję Sawarysz.

W każdej kadrze pozostało 15 z 19 zaproszonych na konsultacje kajakarzy. Sprawdzian kandydatów, którzy wyróżnili się w minionym sezonie, obejmował testy szybkościowe i wydolnościowe oraz techniczne umiejętności gry. Uznaniem szkoleniowców zyskali ubiegłoroczny brązowy medalista mistrzostw Europy Jakub Woźnicki i Rafał Ubowski. Obaj 24 i 25 maja powalczą w Pucharze Europy w St. Omer (Francja). W biało-czerwonych barwach narodowych

wystąpi też trener z Leśnej, Jacek Sztuba.

- Spośród wszystkich krajowych zawodników najlepsza dwunastka będzie reprezentować Polskę w trzech edycjach Pucharu Europy (Francja, Belgia i Holandia) - mówi prezes Kwisy, Artur Fabijański. - Ośmiu kajakarzy zagra we wrześniu w mistrzostwach świata we francuskim mieście Tury - Harcourt w Normandii. W najbliższy weekend kajakarze Kwisy wystartują w Krakowie w mistrzostwach Polski seniorów w slalomie górskim. Pierwszego czerwca zaplanowaliśmy udział w międzynarodowym turnieju w czeskiej Pradze.

W ostatni weekend (10 i 11 maja), najlepsze polskie drużyny rywalizowały w Leśnej w szóstym międzynarodowym turnieju w kajak polo o Puchar Kwisy - pierwszej edycji Pucharu Polski 2014. W I Dywizji oklaskiwano sportowców z czołowych ekip PP 2013 i z Pragi. Zespoły kobiet i juniorów do 18 lat (U-18) widowiskowe mecze w kajakową piłkę (wszystkie 2 x 10 minut) rozegrały w II Dywizji.

Po raz pierwszy w kajakowej historii LUKS-u Kwisa turniejowe potyczki zostały równocześnie przeprowadzone na dwóch boiskach byłego basenu miejskiego (bezpłatnie użyczony przez gminę). Po dwóch latach starań z Urzędu Marszałkowskiego we Wrocławiu leśniański klub dostał milion złotych na remont obiektu zniszczonego przez powódź.

W ciekawym turnieju PP w I Dywizji najlepiej zagrali kajakarze MOSW Choszczno (19 pkt.). Na podium stanęły też ekipy UKS-u Set Kaniów (17 pkt.) i warszawskiego Powiśla (16 pkt.). Pierwszy klubowy zespół LUKS-u Kwisy zajął siódme miejsce (12 pkt.), drugi team był ósmy (11 pkt.). W II Dywizji dominowały drużyny UKS-u Set Kaniów (21 pkt.), 4 Katowice (19 pkt.) i LUKS-u Wodniak Choszczno (18 pkt.).

Turniejowe zmagania zorganizowano dzięki finansowej pomocy Urzędu Miasta i Gminy w Leśnej oraz Starostwa Powiatowego w Lubaniu.

Henryk Stobiecki

## IV liga

**W Karkonoszach zadebiutował Ukrainiec Irakli Meskhia i... zrobił różnicę. Komplikuje się sytuacja walczącej o awans Olimpii Kowary i walczących o utrzymanie Bobrzan Boleśławiec.**

Najłatwiejszą przeprawę w tym tygodniu miała Granica Bogatynia. Otrzymała 3 punkty bez gry, gdyż zespół MKS Szczawno Zdrój wycofał się z rozgrywek.

W Karkonoszach w minionym tygodniu sporo się zmieniło. Po pierwsze - prezes, Tadeusza Dudę zastąpił Tomasz Kowalczyk. - Stwierdziliśmy, że czas na następne zmiany - mówi trener i zarazem członek zarządu Artur Milewski. Przypomnijmy, że w przerwie zimowej zmienił się zarząd.

Druga ważna rzecz to fakt, że w sobotnim meczu z Piastem Zawidów zadebiutował Ukrainiec Irakli Meskhia. Pisaliśmy o nim w kwietniu. 21-latek był młodzieżowym reprezentantem Ukrainy, zagrał 12 meczów w ukraińskiej Premier League. Gra w IV lidze polskiej nie jest jego marzeniem, ale w poprzednim okienku nie załatwił sobie klubu z wyższej klasy rozgrywkowej.

Występ w Zawidowie Meskhia udokumentował dobrą grą i bramką w pierwszej połowie. Trafił z rzutu karnego, wyprowadzając biało-niebieskich na prowadzenie.

Meskhia był wyróżniającą się postacią na boisku, on i jego koledzy mieli sporo sytuacji do strzelenia gola, ale albo brakowało szczęścia, albo też świetnie bronił Gilewski.

W drugiej połowie na 2:0 podwyższył Firlej, a wynik ustalił z rzutu karnego Pacan. Jedenastka podyktowana była po faulu na Meskhii.

- Po raz pierwszy mogłem zobaczyć Irakliego w meczu i przyznam, że jestem pod wrażeniem - skomentował Artur Milewski. - Prezentował się bardzo dobrze na treningach, ale wiadomo, że to nie to samo, co podczas boiskowej walki.

Olimpia jechała do Legnicy pokrzepiona zwycięstwem z liderem Brzegiem Dolnym i zdobyciem Pucharu Polski. Podopieczni Krzysztofa Ka-

1. KP Brzeg Dolny	25	55	55-15
2. KARKONOSZE	25	49	49-23
3. Miedź II Legnica	25	48	60-27
4. OLIMPIA KOWARY	25	44	43-23
5. LZS Stary Śleszów	25	44	48-34
6. AKS Strzegom	25	41	39-27
7. Orzeł Ząbkowice Śląskie	25	37	47-39
8. Orkan Szczedrzykowice	25	36	50-43
9. Sokół Wielka Lipa	25	34	37-36
10. GRANICA BOGATYNIA	25	33	38-45
11. BKS BOBRZANIE	25	28	46-43
12. Orla Wąsosz	25	27	35-59
13. Kuźnia Jawor	25	24	23-45
14. Pogoń Oleśnica	25	18	27-67
15. PIAST ZAWIDÓW	25	16	21-58

pelana przespali zwłaszcza pierwszą połowę, nie radzili sobie na sztucznej nawierzchni i do przerwy przegrywali już 0:2. Nadzieję na dobry wynik dał Adrian Nowiński, trafiając zaraz po zmianie stron. Im bliżej końca, tym bardziej kowarzani stawali wszystko na jedną kartę, chcąc za wszelką cenę doprowadzić do remisu. Jedną z kontr gospodarzy w końcówce przyniosła im powodzenie, wynik na 3:1 ustalił Kiełpiński. Ta porażka bardzo komplikuje sytuację Olimpii w kontekście awansu do III ligi. Kowarzanie na 5. kolejek przed końcem do miejsca premiowanego awansem tracą już 5 punktów.

Niemal identyczny przebieg jak w Legnicy, miał mecz w Wielkiej Lipie. Sokół do przerwy prowadził 2:0 z BKS-em, w drugiej połowie nadzieję dał Ohagwu, ale w końcówce Ganczarek sfaulował atakującego rywala, ujrzał za to czerwoną kartkę a gospodarze z jedenastki podwyższyli na 3:1. Tuż przed końcem na 2:3 trafił Dziegleski. Tym samym goście nie wykorzystali szansy na wyprzedzenie Sokola w tabeli i wciąż otwierają poszerzoną strefę spadkową.

**Wyniki 25. kolejki: Piast Zawidów - Karkonosze Jelenia Góra 0:3 (0:1)**, Meskhia (k), Firlej, Pacan (k); **Sokół Wielka Lipa - BKS Bobrzanie Boleśławiec 3:2 (2:0)**, Ohagwu, Dziegleski; **Miedź II Legnica - Olimpia Kowary 3:1 (2:0)**, Nowiński; LZS Stary Śleszów - Kuźnia Jawor 1:0, Pogoń Oleśnica - KP Brzeg Dolny 1:5, Orla Wąsosz - AKS Strzegom 0:4, Orkan Szczedrzykowice - Orzeł Ząbkowice Śląskie 0:3, **Granica Bogatynia - MKS Szczawno Zdrój 3:0** vo.

(ROB)

## Piłkarki KPR - u dziewiąte w Superlidze

W ostatnim meczu sezonu 2013/2014 szczytowi piłkarki KPR-u zwycięsko zagrały w Olkuszku z outsiderkami z SPR-u. Zespół trenera Zdzisława Wąsa rozbiły różnicą trzynastu bramek (41:28). Wynik potyczki popularnych „Lwic” z Ruchem nie miał już wpływu na końcowy układ tabeli PGNiG Superligi kobiet. Z dorobkiem 17 punktów (8 zwycięstw, remis i 15 przegranych), bramki 659:697, młoda jeleniogórska drużyna zakończyła sezon na 9. miejscu.

Podopieczni Michała Pastuszko były zdecydowanie lepsze w każdym elemencie gry i w pełni zasłużyły zdobyć dwa punkty, prowadząc od pierwszych minut. Rezultat po pierwszej części meczu (15:18) nie zapowiadał jednak pogromu gospodyń. Wynik pozostawał sprawą otwartą. Falstart ekipy SPR-u na początku drugiej połowy i jej bezradność pozwoliły piłkarkom z Jeleniej

Góry urządzić sobie ostre strzelanie. Olkuskowski zespół nie znalazł sposobu na powstrzymanie szybkich skrzydłowych KPR-u. Na boisku brylowały rewelacyjne tego dnia Dominika Grobelska - 11 goli i Aleksandra Uzar 7 oraz Małgorzata Mączka i Buklarewicz po 4. Dla pokonanych „Lwic” najwięcej bramek zdobyły Paulina Marszałek 10, Alicja Fierka, Natalia Wicik i Anita Sikorska po 4. Na początku fazy play out (o miejsca 9-11), żółto - niebieskie wygrały u siebie z SPR-em Olkusz 33:27.

Po ostatniej, ligowej, przegranej 20:30 konfrontacji w Chorzowie, zawodniczki SPR-u czeka barażowy dwumecz z wiceliderem I ligi, UKS-em PCM Kościelna o utrzymanie w najwyższej klasie rozgrywkowej w Polsce. Bezpośredni awans do Superligi kobiet wywalczył Aussie Sambor Tczew.

Henryk Stobiecki

## PGE Turów - Rosa Radom w półfinale TBL

Nie Anwil Włocławek, jak przewidywano, lecz nieobliczalny zespół z Radomia został rywalem zgorzeleckich koszykarzy w fazie play off Tauron Basket Ligi. Pierwsze dwa mecze półfinałowe będą rozegrane w hali przy ulicy Maratońskiej. PGE Turów podejmie Rosę w piątek, 16 maja i w niedzielę, 18 maja. Początek obu konfrontacji o godzinie 20. Drużyny powalczą do trzech zwycięstw.

Mimo że w ćwierćfinałowej rywalizacji TBL Anwil prowadził już 2:0, radomscy podopieczni trenera Wojciecha Kamińskiego doprowadzili do remisu. W piątym, decydującym i niesamowicie zaciętym w końcówce spotkaniu Rosa wygrała we Włocławku 74:68.

Do walki o mistrzostwo Polski z wynikiem 3:1 potyczek z Asseco Gdynia włączyli się zawodnicy Stelmetu Zielona Góra. Ubiegłoroczni

złoci medalisci czekają na półfinałowego rywala. Prowadzeni przez słoweńskiego trenera Andreja Urlepa gracze Energi Czarnych nie poddali się w rywalizacji z sopockim Treflem i od 0:2 w Słupsku doprowadzili do 2:2. Piąty pojedynek odbył się w Trójmieście w poniedziałkowy wieczór.

Mistrzowskie mecze finałowe TBL (do czterech zwycięstw) i o trzecie miejsce (do trzech wygranych) dopiero od 29 maja.

Koszykarze PGE Turowa, pierwsi półfinaliści play off Tauron Basket Ligi (3:0 z AZS Koszalin), już po raz szósty walczą o medale. W tym sezonie zespół trenera Miodraga Rajkovicia wyrósł na faworyta, który może wreszcie zatriumfować. Zgorzeleczenie to solidna i bardzo zgrana drużyna z silnym i szerokim składem.

Henryk Stobiecki





**Będzie europejski, choć lepszy byłby dolnośląski**

# Spór na szlaku zamków i pałaców

Część obiektów Doliny Pałaców i Ogrodów trafi na Europejski Szlak Zamków i Pałaców. Unijne gwiazdki wzmocnią ich markę i poświadczą wysoką jakość usług. To doskonałe narzędzie marketingowe, ale gestorzy zamków i pałaców muszą nauczyć się posługiwać nim samemu. Już na posiedzeniu inauguracyjnym w zamku Książ (9 kwietnia) okazało się, że są to obiekty działające w tak różnych konfiguracjach środowiskowych i prawnych, że trudno będzie stworzyć dla nich wspólny mianownik. Spierano się choćby o nazwę szlaku.

Proponowano różne określenia: „najciekawsze”, „tajemnicze”, „dolnośląskie”. Uznano, że „najciekawsze” nie są dobre, bo turysta może orzec, że widział jeszcze ciekawsze obiekty i projekt skrytykuje. Z kolei określenie „tajemnicze” wpisuje się w strategię marketingową województwa dolnośląskiego „Dolny Śląsk nie do opowiedzenia. Do zobaczenia”, ale tu aż się prosi, żeby dodać w nazwie „dolnośląskie”, żeby przekaz był jasny, gdzie owe tajemnicze zamki i pałace są. Tu zaś okazało się, że określenia „dolnośląskie” użyć nie można, bo to zawęża projekt regionalnie, tymczasem jego znaczenie jest kontynentalne. Nie pozostało nic innego, jak po półgodzinnej dyskusji ochrzcić szlak mianem europejskiego.

Takiego szlaku w Europie jeszcze nie ma. Co dziwne, bo choćby zamki nad Loarą to znana marka. Szlakami o znaczeniu europejskim zajmuje się specjalny instytut, z którym nawiązała kontakt Dolnośląska Organizacja Turystyczna i to ona wzięła na siebie trud przetarcia dla tego projektu drogi w Polsce. Już jesienią DOT będzie go promować na targach turystycznych w Sankt Petersburgu.

Na gwiazdki unijne w ramach projektu mają szansę tylko obiekty, które są ilustracją europejskiej pamięci i europejskich wartości. Na Dolnym Śląsku próżno szukać obiektów, które tych kryteriów nie spełniają. Jest tutaj najwięcej zamków i pałaców w Polsce, o czym mówi się z dumą, ale jest

to też powód zmartwienia. Bo choć coraz więcej się tego typu obiektów remontuje, z przeznaczeniem na ogół na hotele, to jednak jest wciąż mnóstwo takich, które stanowią wyrzut sumienia. Są w stanie złym lub wręcz w katastrofalnym. Polska źle się z nimi obeszła. W PRL-u traktowano je jako obce dziedzictwo, bo poniemieckie. I do tego obce klasowo. Dziś Dolny Śląsk podkreśla z dumą swe wielonarodowe dziedzictwo.

Problem w tym, że Dolny Śląsk wciąż jest regionem w świecie mało znanym, co stwierdzono na konferencji w Książu. Z tego wniosek, że akcje marketingowe, prowadzone przez Wydział Promocji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, przynoszą marne rezultaty. Przykładem niechlujstwa jego pracowników jest wydany ostatnio folder „Tajemniczy Dolny Śląsk”. Roi się w nim od błędów rzeczowych. Nie zdjęto go z lady podczas targów turystycznych we Wrocławiu, mimo że pracownicy marszałka zostali poinformowani, iż to wydawnictwo śmieciowe. Sprawa jest poważna, bo tego typu publikacje utrwalają fałszywy obraz regionu. Jeśli urzędnicy

podchodzą w sposób niedbały do promocji, to trudno wymagać, żeby ten region traktowano poważnie.

Gestorzy zamków i pałaców, podczas spotkania w Książu zapytani, jakiego klienta oczekują, odparli, że każdego. Widzą potrzebę wspólnotowego działania. Na ziemi kłodzkiej, wzorem Doliny Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej, zamierzają się stowarzyszyć w organizację pozarządową. Bo tylko w ten sposób można otrzymać instytucjonalne wsparcie na projekty podnoszące konkurencyjność obiektów. Krzysztof Urbański, prezes

spółki Zamek Książ, nie chce jednak tabliczek znaczących szlak. Chce aplikacji na telefon spiętej z mediami społecznościowymi, bo - według niego - to doskonałe narzędzie promocyjne. Z tym nie zgadza się jednak przedstawicielka pałacu Łomnica, gdyż Dolina Pałaców i Ogrodów taką aplikację sobie sprawiła, ale efekt jest - jak stwierdziła - mizerny.

- Sama aplikacja to za mało, zapomina się

czasami, że trzeba ją promować - mówi Rajmund Papiernik, dyrektor biura zarządu Dolnośląskiej Organizacji Turystycznej. - Bo aplikacja nie jest celem, ale środkiem. Czyli początkiem, a nie końcem działań.

Działającym obecnie na rynku usług turystycznych gestorom zamków i pałaców rośnie konkurencja. W tym roku otworzy swoje podwoje zamek w Karpnikach.

Marek Perzyński



Zamek w Karpnikach otworzy wkrótce podwoje. I tym samym wrośnie konkurencja w kategorii tego typu obiektów na Dolnym Śląsku.

M. PERZYŃSKI

## Źródełko na wabia

Źródełko w Żeliszowie (gmina Bolesławiec) to prawdziwy skarb. Doskonale wiedzą o tym wszyscy miejscowi. Niby nic specjalnego się tam nie dzieje, żadnych cudownych uzdrowień nie odnotowano. Ale niech no tylko przyjdzie pora

na kiszenie ogórków! Każda doświadczona gospodyni albo sama przystanie z plastikowym pojemniczkiem, albo przyśle męża z wiadereczkiem. Ogórki na wodzie ze źródła zawsze się udają i smakują wybornie.

Miejscowi czerpią z tego naturalnego zasobu bez oporów, bo swego czasu, dla bezpieczeństwa wszystkich, przeprowadzono badania składu wody. Okazało się, że jest ona tak czysta, iż z powodzeniem można ją podawać niemowlętom. Tafla nigdy nie zamrze, nawet w najcięższe mrozy, a jest tak przejrzysta, że można pomylić się w ocenie odległości do dna.

Źródełko bije z ziemi w samym sercu Żeliszowa, tuż przy drodze biegnącej przez wieś, na trasie Stare Jaroszewice - Ustronie. A dokładniej - po lewej stronie drogi, u stóp małego wzgórzka, na którym stoi posesja nr 89. Źródełko jest umiejscowione na terenie publicznym,

nie prywatnym, dlatego każdy chętny może z niego zaczerpnąć. Niewykluczono, że właśnie z jego powodu, akurat w tym miejscu powstała osada ludzka, zasiedlona już w 1300 roku. Dziś także w bezpośredniej bliskości źródła mieści się to wszystko, co spokojnie można by określić mianem centrum wsi. Sklep, przystanek autobusowy, tablica ogłoszeń, stara mleczarnia, którą sołectwo adaptuje właśnie na potrzeby gromady, oraz charakterystyczne „żeliszowskie rondo”.

Trzy lata temu we wsi powstało Stowarzyszenie „Żeliszowski Potok”, które z wielkim zaangażowaniem walczy o integrację lokalnej społeczności i ochronę dóbr oraz pamiętek historycznych. Mieszkańcy w czynnie społecznym postawili na skrzyżowaniu dróg obelisk z tablicą, na której widnieje hasło: *Wierni swoim korzeniom. Oddani Ojczyźnie. Otwarci na świat*. Nic dodać, nic ująć. Autorem hasła, i pomysłu ustawienia obelisku jest Ryszard Kaprawy. On także przefforsował umieszczenie na obelisku sygnatury dawnego Księstwa Żagańskiego, czyli skrzyżowanych poroży jelenich. Zdaniem autora pomysłu ma to głębokie uzasadnienie, bo herb dawnego Księstwa Żagańskiego i rodziny Brochwizów figuruje także na zworniku sklepiennym w miejscowym

kościółce. Obok obelisku i minironda mieszkańcy wsi, korzystając ze wsparcia gminy, wybudowali także nowoczesne, pięknie zaprojektowane grillowisko z ławeczkami i altanką. Jednym słowem, stworzyli wspólnym wysiłkiem coś na kształt centrum wsi, gdzie można się wspólnie spotykać, bawić czy po prostu odpoczywać.

Źródełko jest elementem naturalnie wzbogacającym to piękne miejsce. Sołtyska Żeliszowa, Olga Burdyna, wspiera pomysł odkurzenia historii i uczynienia ze zbiornika elementu promującego wieś. Niedawno rozpoczęto prace odtworzeniowe i zabezpieczające przy ujęciu. Woda jest czysta i zdrowa, ale samo źródło nie wygląda jeszcze zachęcająco. Przez lata raczej wstydlawie się chowało, niż zapraszało podróżnych do odpoczynku czy gaszenia pragnienia. Wkrótce wszystko tu ma się zmienić, a ujęcie będzie widoczne z daleka i odpowiednio zabezpieczone. Na zdjęciu pan Filip Jaszczur, zajmujący się na co dzień organizacją ogrodów, pomaga w przywracaniu świetności temu miejscu; w dużej mierze w ramach czynu społecznego. Plan jest taki, by źródło stało się drugą, po zabytkowym kościółce ewangelickim, żeliszowską perełką.

(mat)

Niedawno rozpoczęto prace odtworzeniowe i zabezpieczające przy ujęciu wody.



K. MATLA

# Druga gondola w Świeradowie?



- W miejscu przestarzałych orczyków powstała-by nowoczesna infrastruktura - mówi Roland Marciniak.

R. ZAPORA

Budowa kolei gondolowej i mniejszego wyciągu - kanapy, o przepustowości 2 tysięcy osób na godzinę - takie plany przedstawił radnym burmistrz Świeradowa, Roland Marciniak. Liderem tego przedsięwzięcia ma być gmina. W mieście wrze: jedni uważają, że to mrzonki, inni - że to szansa na rozwój turystycznego miasteczka.

Zaczął się od tego, że hiszpański inwestor, firma Aqua, złożył gminie ofertę zakupu nieużytkowanego wyciągu Świeradowiec o powierzchni 2,8 ha, w atrakcyjnej cenie 465 tysięcy złotych, z opcją płatności w dwóch ratach. Inwestor posiada tę infrastrukturę w użytkowaniu wieczystym.

Zdaniem burmistrza, propozycja jest bardzo atrakcyjna. Przedstawił nawet wstępną koncepcję zagospodarowania tego terenu. Zakłada ona budowę kolei gondolowej bądź kanapy o długości 2300 metrów, a także mniejszego wyciągu o długości 450 metrów. Byłaby to kanapa lub wyciąg talerzykowy. Przy tym uruchomiona zostałaby trasa zjazdowa o długości 2300 metrów i szerokości 40-45 metrów, z systemem naśnieżania. Woda do naśnieżania miałaby być czerpana z małych potoków przez cały rok i magazynowana w specjalnych zbiornikach. Kompleks byłby czynny tylko zimą. Zaletą ma być lokalizacja: gondola znajdowałaby się praktycznie w centrum miasta: dolna stacja wyciągu ma stanąć tuż przy drodze wojewódzkiej. Po drugiej stronie drogi byłby parkingi.

Pomysł wywołał burzę na sesji rady. Mniej więcej połowa radnych podchodzi do tematu z dużą rezerwą. Uważają oni, że budowanie wyciągów nie jest zadaniem własnym gminy, że służby ochrony środowiska nie zezwolą na budowę takiej infrastruktury oraz że budowę powstrzymają ekologodzy. - Skoro to taka okazja, to dlaczego nie skorzystają z niej hotelarze albo inni przedsiębiorcy? - padały pytania. Pesymiści zauważają też, że budowę gondoli obiecywali kilka lat temu Hiszpanie i z planów nic nie wyszło.

Burmistrz Roland Marciniak uważa, że hiszpańskiego inwestora powstrzymał kryzys. Jednym tchem wymienia plusy tej koncepcji. Po pierwsze, wyciągi orczykowe już są w tym miejscu. Budowa obejmuje nie tylko sam Świeradowiec, ale i znajdujące się poniżej orczyki Kamieniec i Izery. Grunty pod nimi są częściowo własnością gminy, częściowo w rękach prywatnych, ale właściciel zgodził się na zamianę. - Nie trzeba wymyślać nic nowego - mówi. - Cały pomysł opiera się na pierwotnym przebiegu nartostad. Nie ma konieczności budowy nowych, co znacznie obniża koszty całej inwestycji.

Zaznacza też, że jest to okazja cenowa. Hiszpański inwestor wycofuje się z inwestycji w Polsce. Jak wyliczył R. Marciniak, cena 465 tysięcy złotych przy powierzchni

wyciągu 28 tys. metrów kwadratowych daje w przeliczeniu około 16 złotych za metr kwadratowy. - Taniej się nie kupi, a ta oferta jest przeznaczona tylko dla gminy, prywatny inwestor musiałby zapłacić znacznie więcej - mówi. Dlaczego obecny właściciel robi taki ukłon w stronę władz miasta? - Z uwagi na wieloletnią, dobrą współpracę - mówi burmistrz.

Kolejny argument - teren jest już w dużej mierze wylesiony, co także oznacza oszczędności, rzędu - jak wyliczył - około 1,5 miliona złotych! Niezależnie od tego, przy budowie kolei gondolowej konieczne będzie wylesienie szczytowej części wyciągu, co może kosztować około 4 milionów złotych.

Burmistrz Świeradowa sypie argumentami za, jak z rękawa. - To aktywizacja 50 hektarów gruntów, do których obecnie nie ma dobrego dojazdu, dodatkowe miejsca pracy, niezależność od obecnego właściciela kolei gondolowej - wymienia. - Dla tego obszaru gmina ma ważny plan zagospodarowania przestrzennego, co jest bardzo ważne. Zakłada on usługi sportu. To daje zielone światło dla tego typu inwestycji.

Jak mówi, sama budowa wyjdzie dużo taniej, niż funkcjonująca w Świeradowie gondola, którą zarządza spółka Ski&Sun. Ta kosztowała 110 milionów złotych. Roland Marciniak szacuje, że ta przy Świeradowcu pochłonie około 50 milionów złotych.

- Inwestycja może być etapowana i realizowana w partnerstwie z podmiotem prywatnym - mówi. Miasto ma być liderem takiego partnerstwa. Nie zgadza się, że inwestowanie w budowę wyciągu nie jest zadaniem własnym gminy. - Kultura fizyczna i sport są w katalogu zadań własnych - argumentuje.

Przyznaje, że od samego pomysłu do budowy jeszcze daleko. Uzyskanie decyzji środowiskowej może potrwać rok, potem jeszcze trzeba uzyskać pozwolenie na budowę. Na razie udało mu się przekonać radnych. Ci byli trochę naskani przez mieszkańców. Ponad 200 mieszkańców złożyło petycję do rady, by poparła tę propozycję. Pomysł poparł także burmistrz sąsiedniej gminy Mirsk Andrzej Jasiński, który także przybył na sesję. Ostatecznie radni Świeradowa zgodzili się oni na zmiany w budżecie i zabezpieczyli pieniądze na odkupienie wspomnianego gruntu. Pierwszy krok został zrobiony, do szczytu Świeradowca jeszcze daleko.

Robert Zapora

## „Podgórzanie” - mistrzowie turystycznego marketingu

„Podgórzanie” z Mroczkowic są żywą relikwią i turystyczną atrakcją, ale niewielu kojarzy ich z gminą Mirsk. Nie oglądają się na urzędników, wzięli sprawy promocji we własne ręce i robią furorę w hotelach Świeradowa-Zdroju. Hotelarze zapraszają ich zwykle dwa dni w tygodniu. Ich popisowy numer to „bumcyk”. Panie wyganiają wtedy śmiało ciało, a goście hotelowych boją po tym lędźwie. Ale zgorszenia nie ma.

„Bumcyk, bumcyk, kawalerowie” - śpiewa w „Podgórzaniach” m.in. 92-latkka. Gdy Teresa Malczewska, szefowa zespołu, zapowiada, że teraz będzie trochę gimnastyki, goście hotelowi nie wiedzą, że czeka ich niezła przeprawa. Panie z zespołu biorą gości między siebie i się zaczyna. Gra kapela, wszyscy uderzają się nawzajem bioderkami w rytm muzyki. To jest ów „bumcyk”. Zabawa jest szalona, panie z zespołu są naturalne, uśmiechnięte od ucha do ucha. Jest zabawa, jest muzyka, się dzieje. Są emocje - najlepszy dziś towar w turystyce.

W Jeleniogórskim jest mnóstwo zespołów na dobrym poziomie muzycznym, dobrze wyglądają, mają - jak się to dziś mówi - fil. Ale nie mają lidera, który zespół dobrze sprzeda. Teresa Malczewska, współzałożycielka zespołu, była posłanka dwóch kadencji, ma kontakty i stale wypracowuje kolej-

nie. Nie ukrywa, że na działalność potrzebne są pieniądze. „Podgórzanie” potrafią je zarobić. M.in. w hotelach. Bo wszystko kosztuje. Ich talent też. Są na rynku od 1976 r., początkowo jako zespół Koła Gospodyń Wiejskich. To znakomita formuła, jeśli można czerpać na przykład z funduszy Lokalnej Grupy Działania. Nie zawsze jest to jednak możliwe. Wtedy dobrym pomysłem jest założenie stowarzyszenia. Organizacja pozarządowa może

wypada dać. A benzyna kosztuje, mawia kardynał Gulbinowicz.

Komercja źle się kojarzy. Niesłusznie. Ma różne oblicza. Sztuka jest dziś sprzedawana.

- Ci, którzy potrafią to zrobić, zasługują na najwyższy szacunek - mówi Tomasz Pilawka, dyrektor Ośrodka Szkolenia Zawodowego we Wrocławiu, którego „Podgórzanie” wręcz oczarowali w Szklarskiej Porębie, dając popis podczas sesji o historii

M. PERZYŃSKI



Wysoka jakość produktu plus dyscyplina równa się turystyczny sukces. „Podgórzanie” to mają. Na zdjęciu podczas kwietniowej sesji o ruchu ludowym w Szklarskiej Porębie, 5 kwietnia br.

ruchu ludowego, m.in. na Dolnym Śląsku. „Podgórzanie” mają w repertuarze nie tylko biesiadny bumcyk, ale też takie widowiska, jak „Omłoty”, „Kolędniczy”, „Wesele lwowskie”. Powstały one na podstawie przekazów najstarszych mieszkańców wsi, tym samym mają walor dokumentu.

W dokumentacji zespołu jest jedno zdjęcie szczególne. Z Janem Pawłem II, którego niedawno ogłoszono świętym. „Podgórzanie” byli u Jana Pawła II na prywatnej audycji w Rzymie. Mają na to dowód, właśnie wspólną fotografię. Śpiewali świętemu, całowali jego pierścień rybaka, czyli dotykali relikwii. Dziś niektórzy mówią, że są żywą relikwią. I coś w tym jest na rzeczy. „Podgórzanie” to jeden z turystycznych walorów Dolnego Śląska. Ale „Podgórzanie” sami nie do końca mają o tym pojęcie.

Marek Perzyński

## W niedzielę na wycieczkę



Zarząd Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” wraz z redakcją „Nowin Jeleniogórskich” organizują w dniu 18 maja 2014 r. wycieczkę nr 13. Wyjazd z przystanku „Tunel” przy ul. Wincentego Pola o godz. 9.31 autobusem MZK nr 3 do Łomnicy. Wycieczkę odbędziemy wspólnie z piechurami z Wałbrzyskiego Klubu Wędrowców.

Trasa wycieczki długości 15 km przebiega we wschodniej części Kotliny Jeleniogórskiej. Zbiórka uczestników na przystanku MZK Łomnica Szkoła o godz. 9.50. W pobliżu oglądamy dwa znakomicie odrestaurowane zespoły pałacowo-parkowe: Pałac Łomnica i położony po drugiej stronie Bobru Pałac Wojanów. Następnie drogami polnymi i leśnymi idziemy w kierunku Wzgórza Karpnickich. Na bezimiennym wzgórzu na południe od Radlicy oglądamy ciekawe formy skalne oraz mało znaną granitową jaskinię szczelinową, zwaną Łomnicką Grotą. Po zejściu ze wzgórza przekraczamy Jedlicę i przecinamy główną drogę wsi Łomnica. Na łąkach spotykamy szereg ciekawostek geologicznych: mutony albo barańce - wyjątkowości skalne o charakterystycznym kształcie, powstałe w wyniku procesu mechanicznego niszczenia podłoża wywołanego przez lodowiec; interesujące formy granitu kulistego - w wyrobisku dawnej cegielni „granitowe jajo” oraz na wzgórzu za domami przysiółka Łomnica „skalne jabłuszko”. Po odpoczynku przy ognisku wchodzimy na teren dawnej jednostki wojskowej i byłego poligonu. U podnóża Zamkowej Góry oglądamy niktę pozostałości popularnego przed wojną schroniska Grünbuschbaude. Za południową obwodnicą Jeleniej Góry podchodzimy na Wzgórze Zamkowe (znane również pod nazwą Paullinum). Pod wierzchołkiem stoi pałac wzniesiony w 1870 r. przez jeleniogórskiego przemysłowca Kramste, obecnie mieści się tu luksusowy hotel. Na szczycie wzniesienia okazała baszta skalna, dawniej punkt widokowy. W końcowej części wędrowki schodzimy do centrum Jeleniej Góry. Wycieczkę prowadzi Wiktor Gumprecht z Mysłakowic (tel. 500279011).

Uczestnicy we własnym zakresie ubezpieczają się od następstw nieszczęśliwych wypadków, członkowie PTTK z opłaconą składką objęci są ubezpieczeniem zbiorowym. Opracował Wiktor Gumprecht

# Dawny GS lepszy niż de

Edyta mieszka nad sklepem w Czernicy. Mimo że czynny od ósmej, to schodzi do pracy już dwadzieścia po siódmej, bo piekarz przyjeżdża z dostawą. I tak cały dzień na nogach. A obok sklepu trzech panów na ławeczce sący nieśpiesznie nalewkę wiśniową. Ale i nalewki w sklepie nie idą już tak, jak kiedyś.

Wiejskie sklepy to nie tylko miejsca handlu. Zwłaszcza te w małych miejscowościach, prowadzone przez lata przez tych samych właścicieli. Tu, przy okazji zakupów, można pogadać, dowiedzieć się, co słychać u sąsiadów, zapłacić podatki, zostawić coś dla kogoś czy poczekać na autobus.

- Ja bardzo lubię swoją pracę, choć jest ciężka. Handel już nie jest taki sam, jak dwadzieścia lat temu. Najwięcej zadowolenia daje mi sam kontakt z ludźmi. Jestem już na emeryturze i gdyby nie to, to ciężko byłoby się utrzymać z samego sklepu - wyznaje właścicielka sklepu w Wojcieszyczach, Czesława Mikłuch.

W czasie, gdy rozmawiamy, co chwilę przeprasza i idzie do lady, bo pojawiają się klienci. I przyjechała dostawa piwa z hurtowni.

- Panowie są bardzo mili, wniosą mi wszystko do środka i poustawiają. Najczęściej jednak sama

jestem zaopatrzeniowcem, sprzątaczką, konserwatorem, księgową i szefową - uśmiecha się pani Czesława. W ubiegłym roku miała całych pięć dni urlopu. Była nad morzem. Może w tym roku też się uda wygospodarować parę dni wolnego.

### Na zeszyt

W każdym sklepie jest kasa fiskalna. To wymóg fiskusa. W każdym jest szwarc, mydło i powidło. To wymóg lokalnego rynku. W każdym też jest zeszyt. Tak wymaga tradycja.

- Są stali klienci, którym brakuje do pierwszego. Ale oddają za zakupy na krechę. Takim nie odmówię. Ale tak koło dziesiątego każdego miesiąca, jak ludzie dostają wypłaty i świadczenia, jadą do miasta na duże zakupy. Widzę, jak wysiadają z siatkami z busa. A po dwóch tygodniach niektórzy z nich kupują u mnie na zeszyt. Bo przecież w dyskontach,

czy marketach w mieście nikt im nie da - dodaje Edyta.

Paniom ze sklepu w Chromcu Józek Zięba przyniósł piękny, pachnący bez. „Bo kierowniczka jest w porządku”. Wziął chleb, kilka plasterków wędliny i tutki. Sklepowa zapisała w zeszycie. Józek zawsze oddaje.

- Wie pan, jak ktoś nie ma czy mu braknie, to przecież nie odmówię. Ale jedna osoba kupiła u mnie na zeszyt i już od tygodnia jej nie ma. A jak ja nie mam gotówki w kasie, to za co towar kupię? - pyta Krystyna Zajcew, która prowadzi sklep w Chromcu już 24 lata.

Przez Lubiechową biegnie droga. Obok biblioteki jest dawny „geesowski” sklep. Ale po drugiej stronie strumyka biegnie boczna dróżka, koło kościoła. Paweł Borczuch, który wraz z mamą prowadzi we wsi sklep, mówi, że czasem ci, którzy wezmą u niego na zeszyt, omijają sklep szerokim łukiem i idą tą właśnie dróżką.

- A gdy się komuś odmówi, to i nawet wyzwać potrafią - przyznaje 33-letni właściciel sklepu. Każdą sprzedaż „na zeszyt” wprowadza od razu do kasy fiskalnej i daje klientom paragon. Żeby nikt nie mówił, że coś ktoś dopisał. Poza tym „skarbowka” wymaga takiej procedury, mimo że sprzedawca nie otrzymał zapłaty za towar.

### Centrum spotkań

Zwykle przy każdym wiejskim sklepie jest stolik z krzesłkami, ławeczka albo chociaż murek, gdzie można przysiąść, pogadać i wypić coś zimnego. Na tabliczki z napisem „Zabrania się spożywania alkoholu w obrębie sklepu” nikt nie patrzy.

Ławeczka pod drzewem stoi z boku sklepu w Czernicy. Miejsce przysłonięte jest trochę krzewami, urocze. Dyskusja trzech panów nabiera emocji, gdy pan Tadek wyklina na Tuska i tych złodziei z rządu. Bo po tylu latach pracy ma



Mały sklepik w Czernicy to dla Edyty jedyne źródło dochodu.

tylko niespełna półtora tysiąca złotych emerytury.

- Niech sobie Tusek te dwadzieścia złotych podwyżki w dupę wsadzi. I oni jeszcze chcą, żeby na nich teraz głosować. Nigdzie nie pójde - deklaruje pan Tadek, który bardziej niż z demokracji cieszyłby się z większej podwyżki.

Rozmowa schodzi na luźniejsze tematy. Pan siedzący na środku ławeczki pyta, co jeszcze chce wiedzieć. Widać, że obeznany z telewizyjnymi serialami, bo mówi żeby napisać, że „tu jest prawdziwe Wilkowyje”. On w gumofilcach i drelichach, a berecik z antenką zastępuje wyświechtana i szarobrudna czapeczka z daszkiem. Uroczy jest jego uśmiech i cztery zęby.

- Napij się pan z nami - zachęcająco pokazuje na pół butelki nalewki wiśniowej. Grzecznie odmawiam, bo kierowcą jestem, ale pytam, czy mogę panów uwiecznić na fotografii.

- Żadnych zdjęć nie chcę. Żeby mnie palcami wytykali? Ja mam pięcioro dzieci, syna na stanowisku. A co, nie wolno mi tu sobie przyjść posiedzieć? Tu nie ma gdzie pójść - dodaje pan Tadek. Jego kolega, ten z czterema zębami, mimo że już rozluźniony wiśniowymi promilami, też protestuje przeciwko zdjęciom i dodaje, że „on jeszcze umie wstać”.

Do sklepu w Pilchowicach ludzie przychodzą nie tylko po zakupy. Za ladą Elżbieta Rumińska, sołtys wsi. Tu można zapłacić podatki, zapytać o sprawy sołeckie, dowiedzieć się, co słychać w gminie. Mieszkańcy za pośrednictwem sklepu przekazują sobie dokumenty czy

jakieś drobiazgi. Pod klonem naprzeciw sklepu wiejska tablica ogłoszeń. Na drzewie kartka z informacją o dobrej kapuście kiszzonej do kupienia u jednego z mieszkańców.

- Ten sklep to prawie takie nasze centrum kultury - śmieje się Anna Komsta, mieszkanka Pilchowic. - To miejsce, w którym ludzie najczęściej się spotykają.



Wielu rowerzystów, którzy jeżdżą po Izerach i Pogórze Izerskim, często zahacza o sklep w Chromcu. Pani Krystyna częstuje kawą. Można usiąść na ławce na ze-

# likatesy



- Jestem właścicielką, ekspedientką, księgową, sprzątaczką i konserwatorem – śmieje się Czesława Mikiuch ze sklepu w Wojcieszycach.



- U mnie ludzie robią zakupy i załatwiają sołeckie sprawy – mówi Elżbieta Rumińska, sołtys Pilchowic i sprzedawczyni w miejscowym sklepie.

## Wszystko przez dyskonty

O tym, że handel w wiejskich sklepach już nie taki, jak kiedyś, świadczą choćby i to, że dawniej w miesiącu sprzedawa-

wnątrz lub przy stoliku w środku. Atmosfera prawie jak w kawiarni. Właścicielka uśmiechnięta, porozmawia, pożartuje.

- W latach 60. i 70. prowadziłam tu po sąsiedzku klub wiejski. W 1969 roku zdobyłam wyróżnienie w konkursie w województwie wrocławskim. A rok później nagrodę dla klubu - zestaw instrumentów - dodaje Krystyna Zajcew.

ło się kilka skrzynek „jaboli” i nalewek. Dziś nawet jedna w całości nie zejdzie.

- Amatorzy tych trunków wykruszyli się już. Tylko nieliczni po to przychodzą. Najczęściej piją piwo - przyznaje Władysława Borczuch, która pomaga synowi w sklepie w Lubiechowej. 25 maja minie 10 lat prowadzenia rodzinnego interesu.

- Wszyscy teraz mają samochody, pracują w mieście, więc zakupy robią w dyskontach i marketach. A poza tym ludzie coraz biedniejsi, wielu wyjechało, sami starzy zostali - dodaje pani sklepowa. Klientów nie ma, więc dla zabicia czasu szydekuje. W soboty i w niedzielę klientów ciut więcej, bo to chłopcy sobie lubią na piwko przyjść. Ot, i cały handel.

Andrzej Kwietnicki nie był w Rzaśniku wiele lat. Jako zapalony rowerzysta włóczy się bez przerwy po wsiach i miasteczkach regionu na rowerze. W końcu dojechał do Rzaśnika. Po sklepie mała przerwa.

- O, cześć! Kopę lat! - radośnie witają się z nim dwaj miejscowi, wstając od stolika, przy którym sączyli mocne Halne z puszki.

- To ty, stary? Weź mi przypomnij swoje imię - Andrzej kojarzy znajome twarze.

Przez siedemnaście lat był kierownikiem sklepu motoryzacyjnego Polmozbytu na Wolności w Jeleniej Górze, a Czesiek i Irek, jak się okazało, byli jego stałymi klientami.

- Był jeszcze taki Adam, ale chłopaki powiedzieli, że już nie żyje. Ale fajnie spotkać takich znajomych po latach - dodaje Andrzej.

## Ekstraspecjały

W każdej niemal gminie jest już jakiś dyskont. W większych miejscowościach nawet dwa i trzy. Powstają kolejne. Właściciele wiejskich sklepów, żeby przyciągnąć klientów, muszą mieć otwarte codziennie. Towar musi być świeży i różnorodny. Oprócz artykułów spożywczych także i chemia gospodarcza, kosmetyki, drobne artykuły ogrodnicze i przybory szkolne. W sklepie w Lubiechowej działa też agencja pocztowa. Właściciel chciał uruchomić punkt Lotto, ale w centrali powiedzieli, że to za mała miejscowość.

Do sklepu w Pilchowicach przyszła właśnie klientka, która zamówiła dzień wcześniej kar-

czek. Mięso jest świeże, prosto od dostawcy. Na życzenie klientów sklep sprowadzi z hurtowni także inne towary. Można rano zamówić sobie chleb i odebrać po południu.

- Znamy się tu we wsi wszyscy, a ja - kobieta za ladą - znam już nawet ulubione piwa czy ciastka klientów. Jak żona wysłała męża na zakupy i on mówi, że mam dać to, co zwykle żona bierze, to pomyłki nie ma - śmieje się Elżbieta Rumińska. Atutem tego „znania się” jest też i to, że nieletnim nikt papierosów i alkoholu nie sprzedaje.

W sklepie w Chromcu z kolei można składać zamówienia na domowe ciasta, pierogi, krostki, chleb na zakwasie czy mleko lub sery i śmietanę od gospodarza.

Po te produkty przyjeżdżają klienci nawet ze Świeradowa czy Jeleniej Góry. Wszystko to domowe, zdrowe wyroby - dodaje Krystyna Zajcew. A w witrynie jej sklepu miniwystawa ręcznie wykonanej biżuterii i innego rękodzieła, dzieł miejscowych artystów. Może w tym roku się uda utwardzić kostką resztę placu pod sklepem i postawić nową ławkę.

Tekst i zdj.: Grzegorz Koczubaj



- Kierowniczką jest w porządku – przekonuje z uśmiechem Józef Ziemia, stały klient sklepu w Chromcu.

I choć dziś we wsi jest świetlica, spotykają się tam gospodynie, to na co dzień wszyscy przychodzą do sklepu.

Sklep w Rzaśniku stoi w centrum wsi. Asortyment ograniczony - piwo, napoje, słodycze. Jak mówi właścicielka, nie ma komu kupować.



Spotkanie po latach pod sklepem w Rzaśniku. Andrzej Kwietnicki, rowerzysta z Jeleniej Góry, oraz Czesław i Irek, mieszkańcy wsi.

# Odnaleźli miejsce, w którym rządził kat



R. ZAPORA

Ruiny drugiej szubienicy odkryli w Jeleniej Górze członkowie Stowarzyszenia Ochrony i Badań Zabytków Prawa. - To jest jedyne miasto w Polsce, a nawet w Europie, w którym zostały przebadane dwa stanowiska tego typu - mówi prezes, dr Daniel Wojtucki.

O tym, że w Jeleniej Górze istniały dwa miejsca straceń, wiadomo było od dawna. W 2012 roku przebadano pozostałości szubienicy, która znajdowała się na Wzgórzu Kościuszki.

- Ona została rozebrana w 1778 roku, aby dostosować wzgórze do celów militarnych. Niecały rok później rozpoczęto budowę nowej szubienicy, która funkcjonowała do 1836 roku - mówi dr Paweł Duma, archeolog, kierownik badań.

Problem w tym, że nie wiadomo było, gdzie dokładnie znajdowała się druga szubienica. Historycy dotąd lokalizowali ją w miejscu obecnego hotelu Mercure. Uznano jednak, że resztki po niej zniszczono podczas budowy hotelu.

Nowy trop dała mapa z 1824 roku, jaką udostępnił stowarzyszeniu Ullrich Junker. Na niej oznaczona była szukana szubienica. Odnalezienie ruin w terenie nie było łatwe. - Stare mapy są bardzo umowne, należy zadać sobie trochę trudu, wysilić wyobraźnię, by odczytać, co artysta miał na myśli - mówią Leszek Różański i Karolina Pogorzelska, którzy odnaleźli ruiny. - Mieliśmy wytypowane dwa miejsca. Trafiliśmy za pierwszym razem.

Szczątki szubienicy znajdują się na wzgórzu na terenie byłej jednostki wojskowej przy ul. Sudeckiej.

- W marcu dokonaliśmy tu wykopu sondażowego, natrafiliśmy na warstwę rozbiórkową, liczne kości zwierzęce. Teraz odsoniliśmy całość, dokumentujemy to miejsce - mówi Paweł Duma. Z ruin zachował się jedynie niewielki kawałek fundamentu, o długości około metra. Badający nie mają jednak wątpliwości, że to jest to, czego szukali. Widać to choćby po śladach zasypanych fundamentów. - To jest schemat śląskiej szubienicy, jakich badaliśmy już wiele, średnica jest taka sama, znaleziska podobne, jak w innych miejscach - mówi kierownik badań.

Pod niewielką warstwą ziemi znajdowały się elementy dachówek, liczne fragmenty ceramiki, fajek. I mnóstwo kości zwierzęcych. - Wiadomo, że funkcjonowała tu kiedyś także rakarnia - mówi Paweł Duma.

- Nasze badania zbiegły się z rocznicą budowy tej szubienicy. Według zachowanych archiwaliów, prace przy jej budowie rozpoczęto 29 kwietnia 1779

roku, czyli kilka miesięcy po rozbiórce szubienicy na Wzgórzu Kościuszki - wyjaśnia Daniel Wojtucki. - Archiwalia dotyczące tych szubienic są dobrze zachowane, znajdują się w jeleniogórskim archiwum. Dzięki temu znamy koszty budowy tego obiektu, ilość zużytych materiałów. Jest nazwisko kata, który odebrał tę szubienicę. To kat Birko.

- Ciekawostką jest, że miejsce to oznaczono kamieniami granicznymi - kontynuuje. - Jeden z tych kamieni udało nam się odnaleźć w terenie.

Nie ma natomiast żadnych dowodów na to, że odbywały się tu egzekucje. Wiadomo, że na Wzgórzu Kościuszki stracono około 50 ludzi. Przy Sudeckiej nie odnaleziono żadnych kości ludzkich.

- 1779 rok to czas, kiedy odchodzono od takich egzekucji. Miasta raczej wyzbywały się tego typu urządzeń - tłumaczy dr Wojtucki. Możliwe zatem, że ta szubienica miała bardziej charakter prewencyjny. Znajdowała się na wzgórzu, była widoczna z daleka.

Badający sporządzili dokumentację fotograficzną, zabezpieczyli odnalezione kości. Po zakończeniu prac miejsce to zostanie zasypane. Wśród odnalezionych zabytków znajdowała się ceramika z przełomu XVIII i XIX wieku, cybuch fajki z holenderskiej Goudy, kościana rękojeść małego nożyka i uszkodzony toporek ciesielski, który zalegał przy fundamencie szubienicy pod warstwą gruzu rozbiórkowego. Trafia one do Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze.

Robert Zapora

## Pod patronatem „Nowin Jeleniogórskich”

20. MISTRZOSTWA POLSKI W TECHNIKACH JASKINIOWYCH



## W grotach i zaciskach, na skałach i w błocie...

Prawdzie górskie atrakcje czekają wszystkich, którzy w sobotę 31 maja wybiorą się do Wojcieszowa, gdzie w nieczynnym kamieniołomie Gruszka odbędzie się kolejna edycja Mistrzostw Polski w Technikach Jaskiniowych.

Spotykają się tam zawodowcy i amatorzy taternictwa jaskiniowego, alpinizmu i zwykłego górskiego wędrowania. Jedni - by rywalizować w zawsze widowiskowych konkurencjach, pozwalających wyłonić mistrza. Drudzy - by popatrzeć na imponujące możliwości zawodników, ale także by samemu spróbować namiastki tego sportu na amatorskich ściankach wspinaczkowych czy podczas zjazdu „tyrolką” i - po raz pierwszy - w Otwartych Zawodach Wspinaczkowych.

W kamieniołomie Gruszka mistrzostwa rozgrywane są już od kilku lat. Wcześniej rywalizowano na Połomie - zaanektowanym potem przez zakłady wapiennicze. Niezmiennie jednak imprezę gości Wojcieszów. To dlatego, że miasteczko nad Kaczawą wiele lat temu odkryli dla speleologii grotolazi z żagańskiego Speleoklubu „Bobry”. Mają tu zresztą swoją bazę.

Organizatorzy zapraszają już w piątek, kiedy można będzie pokiblicować grotolazom (lub ich

rywalom reprezentującym Wojcieszów) na meczu piłkarskim. W piątek także, pewnie do późnej nocy, pokazy filmów, prelekcje i opowieści.

Właściwe zawody rozpoczną się w sobotę o godzinie 10. Rywalizacja w kilku konkurencjach potrwa do godz. 16. Organizatorzy zapewniają, że na pewno będzie na co popatrzeć. Rozstrzygnięcia, połączone z wręczeniem nagród o godz. 17, a potem jeszcze mnóstwo imprez towarzyszących, takich jak konkurs pchnięcia kulą i wieczorne ognisko integracyjne z tańcami. W kamieniołomie można będzie spędzić cały dzień, bo dostępne będą punkty gastronomiczne. A najodważniejsi też będą mogli podjąć wspinaczkową rywalizację, bo organizatorzy przewidują - to tegoroczna nowość - Otwarte Zawody Wspinaczkowe, których początek przewidywany jest na godzinę 11:00.

Organizatorem Mistrzostw jest Speleoklub Bobry Żagań, któremu partnerują: Komisja Taternictwa Jaskiniowego PZA, Urząd Miasta w Wojcieszowie, Wałbrzyski Klub Górski i Jaskiniowy, Speleoklub Gawra, Stowarzyszenie „Sobieradzik” oraz Grupa Ratownictwa Specjalnego PCK Żary.

(mal)

## Nadbobrzańskie błonia dla golfistów

Ponad 50 sympatyków sportu golfowego utworzyło w Jeleniej Górze własny Golf Club. Jego pomysłodawcą i prezesem jest Edward Ostrowski, który zamiłowanie do tego sportu przywiózł z Australii, gdzie, jak mówi, spędził pół życia.

Gra w golfa w prawdziwym wydaniu jest już w Jeleniej Górze dosyć popularna. Kilkoro jeleniogórczan regularnie trenuje i gra po czeskiej stronie granicy w tamtejszych klubach golfowych. Grupa zapaleńców systematycznie trenuje w Harrachovie.

- Należymy do czeskiej federacji golfowej, jesteśmy w niej klasyfikowani i bierzemy udział w zawodach

Właśnie tutaj golfiści chcieliby utworzyć swój śródmiejski ośrodek. Takiemu pomysłowi warto przyklasnąć, gdyż sympatycy golfa już wzięli się za sprzątanie i rekultywację terenu. Z pomocą MPGK wywieziono stąd całe hałdy śmieci. Zupełnie niespodziewanie użyteczne okazało się betonowe prześło mostowe, porzucone wiele lat temu przez budowniczych wia-



T. KĘDZIA

- wyjaśnia Edward Ostrowski - Niemal z każdego zawodów przywozimy nagrody. Nie są to jeszcze pierwsze miejsca, ale już wskakujemy na podium. Najwięcej nagród w zawodach zebrał Lonia Łącki.

Jest szansa, że golf bardziej zadomowi się w Jeleniej Górze. Golfiści upatryli sobie błonia nad Bobrem, leżące pomiędzy stacją benzynową Statoil, wiaduktem w ciągu alei Jana Pawła II oraz torami kolejowymi. Od niepamiętnych czasów nadbobrańskie błonia, które mogłyby być ozdobą tej części miasta, zalegały jako nieużytek zarastający badyłami, krzewami i śmieciami.

betonowy podest jest przydatny do trenowania uderzeń na celność.

- Wbrew pozorom gra w golfa to nie jest zabawa dla snobów, ale zdrowy i pożyteczny sport - uważa Edward Ostrowski - Zawodów nie wygrywają ekstra ciuchy z napisami, ale utalentowani gracze. Liczymy na to, że podobnie jak i nam, również miastu Jelenia Góra będzie zależało na tym, aby nadbobrańskie błonia stały się polem golfowym oraz atrakcyjnym terenem rekreacyjnym.

(tok)

# Adwokat pomoże w najtrudniejszych sprawach.

**Rozmowa** 

z adwokatem Wojciechem Biegańskim, Dziekanem Okręgowej Rady Adwokackiej w Wałbrzychu.

**17 maja 2014 roku Adwokatura organizuje „Dzień Bezpłatnych Porad Adwokackich”. Skąd taka inicjatywa?**

Dzień Bezpłatnych Porad Adwokackich organizowany jest już po raz ósmy. Jego inicjatorką była adwokat Joanna Agacka-Indecka, prezes Naczelnej Rady Adwokackiej w latach 2007-2010. Skierowany jest do osób, których sytuacja materialna lub życiowa nie pozwala na skorzystanie z odpłatnej pomocy adwokata. W siedzibach kancelarii adwokackich oraz niektórych Okręgowych Radach Adwokackich będą dyżurowali adwokaci i aplikanci adwokacy. Pełna lista dostępna będzie na stronie adwokatura.pl oraz na stronie internetowej Izby Adwokackiej w Wałbrzychu [www.ora.walbrzych.pl](http://www.ora.walbrzych.pl). Dzień organizowany jest w tym roku tuż przed wspomnieniem patrona prawników, św. Iwo Helory, które przypada na 19 maja.

**Adwokaci mają swojego patrona?**

Formalnie jest to patron wszystkich prawników, jednakże najbardziej umiłował zawód adwokata i zasłynął jako adwokat ubogich. Żył na przełomie XII i XIII wieku. Obrona prawdy i sprawiedliwości, pomoc prawna pokrzywdzonym - to były jego formy służenia bliźnim. Poza modlitwą i praktykowaniem ascezy, całe jego życie było walką z niesprawiedliwością tamtych czasów. Był bardzo zręcznym adwokatem i umiał wykorzystywać swą wiedzę dla sprzeciwiania się

złu i służenia dobru. Jako sędzia dążył zawsze do ugodowego załatwienia sporu, traktując proces sądowy jako zło konieczne. Nie pobierał od ubogich, wdów i sierot żadnego wynagrodzenia. Jestem przekonany, że taka postać może być znakomitą wzorem do naśladowania.

Stopień komplikacji prawa i formalizacja procedur, w tym sądowych, wymagają w ich stosowaniu profesjonalnej wiedzy, którą posiadają osoby z odpowiednim przygotowaniem i doświadczeniem. Postępujące zmiany społeczno-ekonomiczne w Polsce, przystąpienie Polski do Unii Europejskiej

z innych zawodów prawniczych (sędziowie, prokuratorzy, radcowie prawni), to są to już osoby z odpowiednim doświadczeniem. Ponadto adwokaci mają obowiązek stałego dokształcania się. Gwarantem rzetelności świadczonych usług są obowiązujące adwokatów zasady etyki zawodowej i odpowiedzialność dyscyplinarna za ich naruszenie. Od zawsze fundamentem zawodu adwokata jest, gwarantowana ustawą prawo o adwokaturze, tajemnica zawodowa. Osoby korzystające z pomocy adwokata, mają pewność, że powierzone mu tajemnice nigdy nie zostaną ujawnione. Adwokaci co do zasady wykonują wolny zawód i, w przeciwieństwie do radców prawnych, nie mogą pozostawać w stosunku pracy, który zawsze tworzy pewien stopień zależności służbowej. Doradcy podatkowi mają wąski zakres działalności, który jest również elementem działalności adwokatów.

**A co ze specjalizacjami? Przecież nie można być specjalistą od wszystkiego.**

Adwokaci, jako grupa zawodowa, świadczą pomoc prawną w najszerszym zakresie wszelkim podmiotom, tj. osobom fizycznym i osobom prawnym - przedsiębiorstwom, fundacjom, stowarzysze-

niom i innym organizacjom. Wbrew utartym skojarzeniom adwokaci to nie tylko obrońcy w sprawach karnych. W dzisiejszych czasach adwokaci to specjaliści prawa cywilnego, rodzinnego, gospodarczego, administracyjnego czy podatkowego. Zajmują się także stałą obsługą prawną podmiotów gospodarczych, urzędów i różnych jednostek instytucjonalnych. Adwokatura wychodzi naprzeciw oczekiwaniom klientów. Są kancelarie, które specjalizują się w sprawach karnych czy rozwodowych, i takie, które świadczą kompleksową pomoc prawną. Gwarantuję, że każdy z naszych klientów znajdzie to, czego potrzebuje. Adwokat pomoże w najtrudniejszych sprawach.

**A czy usługi adwokackie nie są za drogie?**

Wbrew obiegowym opiniom usługi adwokackie nie są bardzo kosztowne. Ceny kształtuje rynek. Wielu naszych potencjalnych klientów sprawdza ceny w różnych kancelariach i podejmuje decyzje o zleceniu sprawy, oceniając swoje możliwości finansowe, stopień skomplikowania sprawy, doświadczenie i komunikację z adwokatem. Wynagrodzenie adwokata z wyboru jest umowne, ustalane pomiędzy nim a klientem. Gdy zaś adwokat świadczy pomoc prawną z urzędu, na zlecenie sądu, wynagrodzenie jest zasądzane według rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości. Wielu spraw można by było w ogóle uniknąć lub chociaż zaoszczędzić na ich prowadzeniu, gdyby nasi klienci częściej korzystali z porad prawnych. Zasięgnięcie porady czy opinii prawnej przed podjęciem czynności prawnych pozwoli na przyszłość uniknąć negatywnych konsekwencji prawnych oraz długotrwałych i kosztownych sporów sądowych.

**Jak wybrać dobrego adwokata?**

To bardzo indywidualna ocena. Zgodnie z naszymi zasadami etyki adwokaci nie mogą korzystać z reklamy. W dzisiejszych czasach może to się wydawać dziwne. Jednakże charakter naszych usług nie pozwala na wartościowanie naszej pracy ilością wygranych spraw czy też ich wagą. Dla naszego klienta najważniejsza jest jego sprawa, nieważne, czy o 10 zł, czy o 10 tysięcy. Adwokat ma dawać gwarancję, że tej sprawie poświęci swój czas, wiedzę i doświadczenie. Stąd najważniejszy jest osobisty kontakt z adwokatem i rozmowa, która buduje poczucie zaufania. Dla kogoś konkretny adwokat będzie tym najlepszym, bo znajduje z nim wspólny język. Komuś innemu ta sama osoba może nie odpowiadać. Dlatego nie należy się kierować obiegowymi opiniami, trzeba korzystać z nich bardzo ostrożnie. Jest takie powiedzenie, że dobry adwokat to nie ten, co ma kodeks w głowie, ale ten, co ma głowę w kodeksie. Chodzi o to, by problem naszego klienta za każdym razem przeanalizować i poszukiwać dla niego najlepszego rozwiązania, nie zaś z góry zakładać gotowe rozstrzygnięcia. Zachęcam więc czytelników, mieszkańców i przedsiębiorców naszego regionu do korzystania z usług adwokatów Izby Adwokackiej w Wałbrzychu.

**Lista adwokatów Izby Adwokackiej z Wałbrzycha w „NJ” za dwa tygodnie.**



**Kontakt z Izłą Adwokacką w Wałbrzychu:**  
[www.ora.walbrzych.pl](http://www.ora.walbrzych.pl)

Okręgowa Rada Adwokacka w Wałbrzychu  
ul. Rynek 5  
58-300 Wałbrzych  
tel. 74 842 62 99 wewnętrzny 1

Współczesna Adwokatura zawsze sięgała do tradycji i historii. Hasło Polskiej Adwokatury to „Prawo, Ojczyzna, Honor”. Wiem, że dzisiaj brzmi to dla niektórych osób bardzo górnolotnie, ale właśnie dzięki tym zasadom od 95 lat Adwokatura w Polsce jest jednym z fundamentów sprawiedliwości.

**Czy nie przecenia Pan roli adwokatów? Przecież dzisiaj wiele osób i firm zajmuje się pomocą prawną?**

i migracja ludności w jej obrębie spowodowały liczne zmiany w obowiązującym prawie oraz przróżst spraw rodzinnych, majątkowych i gospodarczych w krajowym oraz międzynarodowym obrocie prawnym. Nawet bardzo wykształcone osoby, które nie miały do czynienia z prawem, gubią się w tych przepisach. I tu pojawia się konieczność poszukiwania pomocy prawnej. Uwolnienie rynku umożliwiło różnym osobom świadczenie takiej pomocy. Niestety, często zdarza się, że są to osoby, które nie mają odpowiednich kwalifikacji. Dobrze, gdy mają chociaż studia prawnicze, ale i to nie jest normą. Do tego dochodzi też brak doświadczenia i brak kontroli opartej na zasadach etyki zawodowej. Dlatego gwarancją udzielenia profesjonalnej pomocy prawnej daje wykształcony i wyszkolony adwokat za którym stoi Adwokatura Polska.

**Ale przecież są też inne zawody prawnicze. Radcowie prawni, doradcy podatkowi. Czym odróżnia się zawód adwokata?**

Adwokaci posiadają wszechstronne przygotowanie prawnicze do udzielania kompetentnej, profesjonalnej pomocy. Gwarancją jest między innymi egzaminacyjna procedura naboru absolwentów uczelni prawniczych na aplikację adwokacką i jej trzyletni kurs, odbywany pod opieką patrona, dzięki któremu przyszły adwokat nabiera doświadczenia zawodowego. Aplikacja kończy się państwowym egzaminem adwokackim. Nawet gdy do Adwokatury przychodzi osoba

NACZELNA RADA ADWOKACKA

zaprasza na

## VIII Dzień Bezpłatnych Porad Adwokackich

17 maja 2014 r. w godz. 10<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>

- Dowiedz się, jak rozwiązać swoje problemy prawne!
- Adwokaci w całej Polsce udzielają bezpłatnych porad

Listę adwokatów biorących udział w akcji znajdziesz na stronie [www.adwokatura.pl](http://www.adwokatura.pl) i pod numerem telefonu 22 505-25-00

Zapraszamy osoby w trudnej sytuacji materialnej lub rodzinnej



Tegoroczna akcja odbywa się w przeddzień dnia Świętego Iwo - patrona prawników

## Wspomnienie o Tadeuszu Kowalczyku (1946-2014)

# Matematyk z pasją, pedagog z powołania

„Dziś, gdy godzina rozstania wydzwoni, nie dam kamienia, bukietu nie splecę,  
dam Ci coś więcej, bo z serca, nie z dłoni - żal i tęsknotę”.

Człowiek pełen życzliwości, wesoły i dowcipny. Znakomity nauczyciel matematyki, doskonały pedagog, wychowawca wielu roczników „żeromszczaków”. Takim Go zapamiętali.

Tadeusz pochodził z rodziny inteligentnej. Dziadek był właścicielem majątku ziemskiego na Ziemi Łęczyckiej, drugi dziadek dyrektorem łódzkiego Liceum Ogólnokształcącego. Mama Tadeusza prowadziła sklep DESA z artykułami dla artystów, ojciec księgowość w LO. Jednak Tadeusz po podstawówce w Podkowie Leśnej kontynuował naukę w LO w Łodzi, potem w Studium Nauczycielskim w Zgierzu i na Uniwersytecie Warszawskim, na kierunku matematyka. Po magisterskich studiach pracował w warszawskim liceum. W 1981 roku przeprowadził się ze stolicy do Wojcieszowa. Znalazł

zatrudnienie w Państwowym Domu Dziecka, Ośrodku Szkolno-Wychowawczym i w szkole podstawowej.

Tadeusz przyjął moje zaproszenie i od początku września 1988 do końca sierpnia 2006 roku był etatowym nauczycielem matematyki w I LO w Jeleniej Górze, w pełnym wymiarze godzin, w klasach o profilu matematyczno-fizycznym, biologiczno-chemicznym i językowym - wspomina były dyrektor, Edward Dziubek. - Już podczas naszej pierwszej rozmowy byłem przekonany, że młodzież będzie miała bardzo dobrego pedagoga, z ogromnym sercem do dydaktyki matematyki, człowieka mądrego, dobrego i ciepłego. Już od pierwszych lekcji Tadeusz pokochał wszystkich uczniów i był przez nich ogromnie lubiany. Poświęcał im sporo czasu, również po lekcjach. Trudne

problemy matematyczne potrafił przekazać w sposób niezwykle prosty i dobrze przygotować uczniów do egzaminu dojrzałości. Swoje lekcje „królowej nauk” przygotowywał bardzo dokładnie pod względem merytorycznym i metodycznym. Wykorzystywał całą gamę pomocy naukowych, w tym kalkulator graficzny wielofunkcyjny. Tadeusz Kowalczyk potrafił przekazać młodzieży odpowiedni zasób wiedzy jako fundament, na którym mogła budować wyższe etapy wiedzy, zdolności jej przyswajania i kształtowania charakteru oraz umiejętności współżycia w społeczeństwie i wzbogacania go nowymi treściami. Każdego ucznia Tadeusz postrzegał jako „owoc niezwykłej mądrości”. Wierzył, że człowiek jest stworzony do wielkości. Dziewczęta i chłopców uczył, aby

w dorosłym życiu szukali miejsca dla siebie.

Tadeusz przestrzegał swoich wychowanków przed zabawkami marzeń, kramami i jarmarczną tandetą - dodaje Edward Dziubek. - A otwierał ich serca na niewyszukane, proste, pełne liryzmu, prostoty i piękna rzeczy i uczucia, pragnienia i tęsknoty. Tak oto obraz zatrzymamy w naszych sercach. Bo takim był nasz przyjaciel Tadeusz.

Pierwszy raz spotkałem się w „Żeromie” we wrześniu 1988 roku Tadeusz od razu dał się poznać jako osoba sympatyczna, koleżeńska, budząca zaufanie, bardzo pracowita i zaangażowana w to, co robi - mówi naczelnik Wydziału Edukacji i Sportu Urzędu Miasta w Jeleniej Górze, wieloletni dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1, Paweł Domała. - Kiedy najpierw zaproponowano mi podjęcie obowiązków wicedyrektora, dla młodego nauczyciela była to trudna decyzja. Podobną propozycję dostał też Tadeusz. Dzisiaj wiem, że to Jego cechy osobowości i doświadczenie pomogły mi wraz z Nim podjąć to wyzwanie i poradzić sobie w tamtym okresie. Potem, pracując na odpowiedzialnych stanowiskach (Tadeusz cztery lata był zastępcą dyrektora), mogliśmy wzajemnie na siebie liczyć. Było to bardzo ważne, ponieważ wiele zadań, szczególnie tych polegających na planowaniu i organizacji pracy szkoły, wykonywaliśmy wspólnie. Wymagały one wzajemnej lojalności, rzetelności i dobrej koordynacji. Przez cały ten czas Tadeusz pozostawał i był przede wszystkim nauczycielem matematyki, pedagogiem z powołania. To był zawód, który wykonywał z pasją. Często z wielkim przejęciem opowiadał o tym, co ciekawego działo się na Jego lekcjach, o sukcesach uczniów. Korzystał z każdej wolnej chwili, aby dla uczniów, którzy wykazywali ponadprzeciętne zdolności matematyczne, wyszukać lub samodzielnie ułożyć ciekawe zadania. Konsekwentnie przygotowywał ich do licznych form naukowej rywalizacji, wzmacniając przez lata pozycję szkoły w konkursach, turniejach i olimpiadach. Tadeusz potrafił w swoich uczniach uruchomić „pokłady” zdolności matematycznych, które potem u nich rozwijał i motywował do ciężkiej pracy. Wspierał pomysł utworzenia gimnazjum w ZSO nr 1, potem aktywnie wyszukiwał matematyczne talenty.



Tadeusza Kowalczyka uczniowie „Żeroma” bardzo lubili też za uśmiech, żart i atmosferę życzliwości, jaką potrafił stworzyć na lekcjach. Cenili Go też za spokój, opanowanie i sposób prowadzenia zajęć, po których młodzi ludzie bez przymusu i rzetelnie przygotowywali się do lekcji, klasówek, konkursów przedmiotowych i egzaminów z matematyki.

Przez kilka lat na Politechnice Wrocławskiej w Jeleniej Górze tato prowadził kursy przygotowujące do egzaminu maturalnego oraz do egzaminów na studia wyższe, w ówczesnym Studium Nauczycielskim wykładał metodykę nauczania matematyki - przypomina córka, Małgorzata Kowalczyk - Putek. - Od sierpnia 2006 roku tato po udarze mózgu przebywał na emeryturze. Przez osiem lat dzielnie zmagając się z różnymi chorobami. Znaczące pogorszenie zdrowia nastąpiło w 2013 roku. Po tygodniu pobytu tato zmarł 15 kwietnia w szpitalu.

Mąż był wszechstronnie uzdolniony, miał wiele pasji i zainteresowań, można było z Nim porozmawiać na każdy temat. Stałe prośbony przez uczniów, grał na studniówkach na perkusji, co zarejestrowały kamery video. W liceum Tadeusz założył zespół muzyczny oświetniający szkolne uroczystości. Podczas studiów w latach 1965 - 1967 grywał w klubach studenckich, m. in. w III akademiku na ulicy Bystrzyckiej (Lumumby). Wspólnie z Markiem Jackowskim mój Tadeusz koncertował z łódzką grupą Impuls, potem przekształconą w zespół Vox Gentis, a po przyjeździe do Krakowa w słynny, legendarny już Maanam - wspomina Elżbieta Kowalczyk.

Na profilu społecznościowym Nasza Klasa Tadeusz Kowalczyk ma nadal swój profil. Pisali i piszą tutaj oraz opisując zdjęcia byli uczniowie, wychowankowie, koleżanki i koledzy z klasy i z pracy. Lat przyjaźni z Tadeuszem można zapomnieć - napisał Marian Jaroszewski. - Nie umiera ten, kto trwa w pamięci i sercach żywych.

Henryk Stobiecki

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA WSZYSTKIM,  
KTÓRZY UCZESTNICZYLI W CEREMONII  
OSTATNIEGO POŻEGNANIA NASZEJ  
UKOCHANEJ CÓRKI, ŻONY I SIOSTRY

śp. ELŻBIETY LAWIN

Z DOMU ŚWIERZYŃSKIEJ

ORAZ DLA TYCH, KTÓRZY BYLI Z NAMI  
W TYCH TRUDNYCH DLA NAS CHWILACH,

SKŁADA RODZINA

REKLAMA I PROMOCJA

**ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH**  
na „Starym Cmentarzu”  
przy ul. Sudeckiej 44 w Jeleniej Górze

BEZPŁATNE POŁĄCZENIE CALODOBOWE  
800 700 880

- KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
- AKCESORIA POGRZEBOWE
- POMOC I DORADZTWO W KWESTIACH FORMALNYCH

**CAŁOROCZNA OPIEKA NAD GROBAMI**

- BUDOWA GROBOWCÓW
- DROBNE PRACE NAPRAWCZE
- PRZYCINANIE ŻYWOPLÓTÓW
- UKŁADANIE KOSTKI KAMIENNEJ
- NASADZANIE KWIATÓW I KRZEWÓW

BIURO tel. 75 64 20 160

www.pogrzeby.jgora.pl

**Całodobowy  
Zakład Usług  
Pogrzebowych**

„SIMS”

ul. Elsnera 8  
vis a vis  
Szpitala Wojewódzkiego  
w Jeleniej Górze  
tel. 075/76 45 665  
0605 666 855

**Zakład Usług  
Pogrzebowych**

„ANUBIS”

Jelenia Góra,  
ul. Wiejska 4b  
ul. Jagiellońska  
(wjazd od ul. Sobieszowskiej)  
tel. 075 752 25 82  
kom. 0601 74 84 41

**Całodobowy  
Zakład Usług  
Pogrzebowych**

„WISEN”

ul. Piłsudskiego 39,  
Jelenia Góra  
tel. 75/75 258 97  
kom. 502 34 10 50

**Całodobowy Zakład  
Usług Pogrzebowych**

„HERA”

Jelenia Góra,  
ul. Wolności 293.  
Tel. 75/75 582 16,  
kom 601 594 123

**Zapraszamy Czytelników  
do wspominania  
swoich bliskich,  
tel.: 75 64 244 20**

„Umarłych wieczność dotąd trwa,  
dokąd pamięcią się im płaci”.

(Wisława Szymborska)

Przed rokiem zmarła nasza ukochana Żona, Mama i Siostra

**śp. ANNA KARBOWSKA**

w rocznicę Jej śmierci w dniu 20 maja 2014 r. o godz. 17.00  
zostanie odprawiona Msza Święta w Kościele  
p.w. Matki Boskiej Królowej Polski i św. Franciszka  
z Asyżu, w Jeleniej Górze przy ul. Morcinka 8.

O modlitwę i wspomnienie proszą  
Mąż, Syn i Siostra



## Życie niewesołe

Kiedys, parę lat temu, pisałam Dominiko do Ciebie o rekrutacji pracowników do naszej rodzinnej firmy. O nieudacznikach, złodziejach i pijakach, przez których często mieliśmy nieprzyjemności, a nawet odebrano nam parę budynków z powodu ich postępowania w pracy. Prowadzimy nadal z mężem firmę sprzątającą, mamy obiekty w kilku miejscowościach, także we Wrocławiu. Wtedy pisałam o tym, że zawarliśmy w jednym z miast kontrakt na sprzątanie prywatnej kliniki. Przypomnę krótko, że potrzebowaliśmy zatrudnić kilku nowych pracowników. Zamieściliśmy ogłoszenia w internecie, z odpowiednią informacją oraz wymaganiami. Między innymi oczekiwaliśmy doświadczenia w tego rodzaju pracy (są bardzo surowe restrykcje w tej kwestii, trzeba spełniać wiele wymogów dotyczących zachowania higieny podczas wykonywania prac). Wypisałam w punktach nasze oczekiwania i poprosiliśmy o odpowiedź mailową. I co? Ludzie czytali te ogłoszenia zupełnie bez zrozumienia. Z niektórymi się jednak musieliśmy spotkać. Niestety, wrażenia fatalne. Już nie mówię o ich wyglądzie, zaniedbania, braku uzębienia. Poziom zrozumienia poleceń zerowy. Po prostu brak słów. Ogłoszenia ponawialiśmy wielokrotnie, mieliśmy wtedy sporo czasu na skompletowanie załogi sprzątaczek. Jakoś się udało, ale po paru miesiącach okazało się, że połowa to alkoholicy - dość długo udawało im się ten fakt ukryć. Chociaż nie wszystkim, bo już w drugim tygodniu pracy jedna ze sprzątaczek przyszła na swoją zmianę pijana. Zwolniliśmy ją, przyjęliśmy kolejną. W trzecim tygodniu zginęła nam z szafki połowa środków chemicznych wykorzystywanych przy sprzątaniu. Praca tam była w systemie dwuzmianowym - jedna zmiana miała na rano, druga na wieczór. Bez przerwy musieliśmy z mężem ich pilnować, a co z pozostałymi obiektami? To była po prostu żenada. Od niektórych nie pachniało zbyt ładnie, jedna skarżyła się, że ma „nadmierną potliwość”. Żyłam w nieustannym stresie, wiedząc, że jakiegokolwiek zaniedbanie może skończyć się dla nas tragicznie - w końcu to była klinika, a nie jakieś tam biuro, jak do tej pory. Ale podkreślam jeszcze raz, to było parę lat temu, gdy tak trudno było o dobrych pracowników. Sytuacja zmieniła się diametralnie, gdy na Dolnym Śląsku zwiększyło się bezrobocie, my to odnotowaliśmy jakoś cztery lata temu. Zaczęły pojawiać się oferty do pracy w sprzątaniu od osób z lepszym wykształceniem, od studentek, od emerytek i rencistek, które również zatrudniamy. Nie było już problemów z pijaństwem, bo mieliśmy szerszy wybór, więcej osób się zgłaszało. Były czyste, mądrzejsze, bardziej się starały. Dzisiaj mamy naprawdę wielu wartościowych pracowników, chociaż praca u nas nie należy do prestiżowych, ale życie jest, jakie jest. Można u nas zarobić około półtora tysiąca złotych, ale praca jest na normalne godziny. Oczywiście, nie zatrudniamy na stałe umowy, na to nas w ogóle by nie było stać. My, jako właściciele, też nie mamy tam kokosów, a pracujemy, można powiedzieć, 24 godziny na dobę. I to często w stresie. Zdarza się też nieraz, że sami musimy podjąć sprzątanie za kogoś, kto zachorował, wycyklinować czy nawet polimeryzować podłogi. Mąż to wykonuje, ja mu pomagam. To jest ciężka praca, ale nie stać nas na wynajęcie firmy do tego, bo dużo sobie liczą. Ale, Dominiko, chciałam jeszcze dodać, że akurat ludzka uczciwość nie zależy ani od ilorazu inteligencji, ani poziomu wykształcenia. Kradną mądry, głupi, wykształceni i bez nauk. Mogę nawet powiedzieć, że kradną wszyscy. Nie ufam nikomu. Rozliczam z każdej rzeczy, niestety, muszę też monitorować niektóre pomieszczenia. Kiedyś nigdy bym o tym nie pomyślała nawet. A dzisiaj mnie zupełnie nie dziwi, jak na przeglądanych nagraniach widzę starsze, wykształcone osoby, które chowają produkty chemiczne dosłownie w majtkach. Takie czasy. Pozdrawiam serdecznie.

Grażyna

Dominika (dominika@nj24.pl)

# Szpinak pasuje do indyka

O tym, że szpinak z indykiem to udany mariaż, przekonuje **Justyna Rudko** (na zdjęciu) z Zespołu szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Bolestawcu. Rolada z piersi indyka, ze szpinakowym farszem i smakowymi dodatkami, nie tylko świetnie smakuje, ale przy tym jak wygląda! Takie danie będzie ozdobą i kulinarnym hitem na ciepło lub przystawką w ramach „zimnego bufetu”. A co najważniejsze, potrawa nie jest skomplikowana do realizacji. Właśnie rozpoczyna się „szpinakowy sezon”. Warto wypróbować szpinak w nowej roli. Dodatek orzechów pistacjowych ucieszy zwłaszcza panie: 1 pistacja zawiera tylko 1 kalorię, a przy tym pistacje należą do najzdrowszych orzechów!

## Rolada z indyka ze szpinakiem

Produkty: 1 kg piersi z indyka, 250 g świeżego szpinaku, 100 g orzechów pistacjowych, marchewka, ugotowane 2 jajka, 1 jajko do szpinaku, sól, pieprz, czosnek, masło do smażenia.

Przygotowanie: jedną trzecią piersi indyka mielimy na farsz. Pistacje lekko prażymy na maśle, dorzucamy do farszu, doprawiamy według uznania. Szpinak podsmażamy na maśle z dodatkiem czosnku, soli, dodajemy rozbełtane jajko.

Pozostałą część piersi rozbijamy, lekko oprószamy solą i pieprzem. Na wierzch piersi układamy warstwę szpinaku, na to warstwę zmielonego indyka z pistacjami. Przed zwinięciem rolady układamy na środku ćwiartki ugotowanych jajek i ugotowaną marchewkę, zwijamy roladę, zawijamy w folię aluminiową. Roladę pieczemy w piekarniku nagrzanym do 160 stopni przez 35 minut.

MPP



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

## Wakacje dla aktywnych

Bułgaria, która już od paru lat przeżywa renesans, Grecja (w miarę tanio), Turcja (wysoki standard hoteli), Chorwacja (nie tak daleko, a pogoda gwarantowana) - to kraje najczęściej wybierane na wypoczynek. Za zorganizowany, tygodniowy pobyt trzeba w tym przypadku zapłacić średnio od 1500 zł za osobę, ale... oczywiście można taniej, trzeba tylko poszperać w internecie. Taniej, wbrew opinii, można spędzić wakacje nad polskim morzem, ale tu pogody raczej nikt nie zagwarantuje.

Alternatywą dla wakacji nad Bałtykiem i doskonałym rozwiązaniem dla aktywnych jest wypoczynek na wodzie. Pierwszym krokiem do żeglowania jest oczywiście zdobycie uprawnień pozwalających na poruszanie się po jeziorach - patent żeglarski jachtowego. Uprawnienia takie można zdobyć na dwutygodniowym obozie żeglarskim (koszt od 1300 zł wzwyż) - bez tego nie ma mowy o wypożyczeniu jachtu w jakiegokolwiek przystani. Jednak o tym, ile naprawdę kosztuje żeglarska przygoda, mogą przekonać się również laicy, wystarczy mieć odpowiednio gruby portfel.

Ceny za wynajęcie jachtu na Mazurach są różne - od 700 zł (za dobę) w sezonie na komfortowym 6-8 osobowym jachcie, do 90 zł na łódce 4-osobowej po sezonie. Generalnie jednak można przyjąć, że przy odrobinie szczęścia (ceny są negocjowane) można popływać całkiem dobrym, 4-6 osobowym jachtem, w sezonie za 250-300 zł. Firmy czarterujące z reguły wynajmują sprzęt na okresy min. tygodniowe.

Do tego należy jeszcze kaucja za wypożyczony jacht (przed rejsem, gotówką 500 zł (zwrot po zdaniu jachtu), parking 7-8 zł doba, opłaty za postój w portach, wyżywienie oraz dojazd samochodem z Jeleniej Góry... Sumując: 14-dniowy wypoczynek dla pięciu osób, to wydatek na poziomie 1300-1400 zł na osobę. Dla żądnych przeżyć bardziej egzotycznych firmy posiadają bogatą ofertę czarterów zagranicznych: Chorwacja, Włochy, Turcja. Jednak ceny takiego wypoczynku, nawet dla rodziny o całkiem niezłym statusie materialnym, są spore - w najlepszym wypadku jest to wydatek ok. 2200 euro za tydzień szaleństwa.

Rozwiązaniem tańszym są kajaki. Spływy szlakami wodnymi Pojezierza Drawskiego, Borów Tucholskich, Krutynią, Biebrzą czy Czarną Hańczą z roku na rok zyskują nowych zapaleńców. Za tygodniowy, zorganizowany spływ zapłacimy od 350 do 450 zł od osoby.

Wiele szlaków jednak można pokonywać tylko indywidualnie - liczne stacje są na to przygotowane pod każdym względem. Można wytyczyć swoją trasę, wynająć kajaki (20-25 zł/doba) lub kanoe (30-35 zł/doba), wypożyczyć namiot (7-10 zł/doba), materac (2-3 zł/doba), nieprzemakalny worek na ciuchy, fartuch zabezpieczający przed wlewaniem się wody do kokpitu (1,5-2 zł/doba). Doliczając wyżywienie i dojazd, oczywiście we własnym zakresie, dwutygodniowy „niezorganizowany” spływ, spokojnie można zamknąć w kwocie do 1000 zł.

(ep)

## Gdy serce drgnie

Szukam swojej drugiej połowy. Pana, który podobnie jak ja jest wdowcem, ale pragnie być jeszcze szczęśliwy... Razem możemy stworzyć związek oparty na miłości, szacunku, wierności i zaufaniu... Ja mam 56 l., wysoka, atrakcyjna szatynka o dobrym sercu! Proszę o poważne oferty na nr tel. 886-737-594.

Pozdrawiam - Optymistka z Jeleniej Góry

Poznam Pana poważnie myślącego o życiu, bez nałogów, z domem lub mieszkaniem, zmotoryzowanego, niezależnego finansowo. Ja 62 l., 155/76 kg. Reszta osobiście. Pan z kraju - Dolny Śląsk, nie warunek, do 67 l. - 70 l. Tel. 501-943-190.

### Koziorożec

Miły, sympatyczny 40-latek, 168 cm, 85 kg. Pracuję. Mieszkam samotnie w małym domu na wsi, 10 km od centrum JG. Chciałbym poznać na stałe pracującą, szczupłą, o miłej aparycji Panią w odpowiednim wieku. Kontakt po godz. 19. Tel. 786-254-398.

### Sympatyczny

Za oknami wiosna. Pozwól sobie na czerpanie radości z tej wyjątkowej pory roku w dwójce. Zapraszam. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załączając w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 694-633-332 lub e-mail: ania@nj24.pl

Pomogę,  
oddam za darmo



Ofiarodawcy mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66 w godz. 9-15.

(ep)

### Do oddania:

Narożnik (Piechowice); pół-kozaki damskie (r.40); odzież damska (r.42 i 44); odzież dziecięca (dziewczynki do 3 lat i 7-8 lat).

### Potrzeby:

Lodówka, kuchenka gazowo-elektryczna, pralka; meblóścianka; łóżko piętrowe; wózek-spacerówka (może być podwójny); kuchenka elektryczna (mała); meble kuchenne plus narożnik; komputer; ubranka dziecięce (dziewczynka 3-4 lata, chłopiec 140cm).



Mesajah



Donatan&amp;Cleo



Kakiklan



Letni Chamski Podryw

WSPÓRORGANIZATOR SAMORZĄD STUDENCKI



# JUWENALIA 2014

**BŁONIA JELENIOGÓRSKIE PONIŻEJ POPULARNEGO "GRZYBKA"**

**22.05.2014 r.**

13:00 PRZEMARSZ ORSZAKU PRZEZ MIASTO

14:00 GRY - KONKURSY -  
WYSTĘPY LOKALNYCH ZESPOŁÓW

18:30 OFICJALNE OTWARCIE JUWENALIÓW

WYSTĄPIĄ: MESAJAH ORAZ  
DONATAN&CLEO ZE SWOIM HITEM  
"MY SŁOWIANIE"

DYSKOTEKA PRZY MUZYCE DJ

**23.05.2014 r.**

14:00 GRY - KONKURSY - WYSTĘPY  
LOKALNYCH ZESPOŁÓW

KONCERT LETNI CHAMSKI PODRYW

KONCERT ŁĄKI ŁAN

DYSKOTEKA Z DJ DO 03:00

**WYSTĘP  
MŁODZYM**



ORGANIZATOR



PROMOCJA



PARTNER MIASTO



# Dla Jeleniej Góry

Rozmowa



z ministrem Bogdanem Zdrojewskim, kandydatem do Parlamentu Europejskiego, liderem listy Platformy Obywatelskiej

- Ile razy odwiedzi Pan Jeleniogórskie w czasie swojej kampanii wyborczej?

- Dwa razy Jelenią Górę i trzykrotnie inne miejscowości tego regionu. - I jakie jest przesłanie tych wizyt?

- Proste. Zdziwię Panią, ale nie zabiegam o poparcie dla mnie, lecz raczej w ogóle o udział w wyborach. - Ale zapewne i tak pójdzie do wyborów maksimum 23-25 proc. wyborców, podobnie jak pięć lat temu.

- Jeżeli tak będzie, to ten, kto pójdzie, zgłasza za siebie i cztery osoby, które pozostaną w domu. Założmy, że idzie do wyborów spora rodzina ze znajomymi, czyli mając np. 15-20 osób, uzyskujemy efekt wyborczy czterokrotnie większy. To

duża siła. Nieobecni nie mają racji. Potem dziwimy się, że nasza reprezentacja polityczna ma w swoich szeregach kuriozalne postaci.

- Ale powróćmy do naszych lokalnych spraw. Jakie są Pana sympatie do naszego mikroregionu?

- Spore. Mam tu grupę przyjaciół. Znam ten okręg od strony przyrodniczej, gospodarczej, a także - co oczywiste - również kulturowej.

- I jak Pan ocenia nas pod względem np. wykorzystania dotacji na kulturę?

- Cieszy wciąż w miarę wysoki poziom korzystania z dotacji, np. w Karpaczu, Szklarskiej Porębie, Piechowicach. Natomiast martwi na przykład w sąsiednim okręgu kamiennogórskim. Bardzo opinio-

twórcze są mniejsze, ale ważne miejscowości: Podgórzyn, Mysłakowice, Kowary, Jeżów czy np. Piechowice.

- Skąd ten komplement wobec tych gmin?

- Wymienione społeczności otrzymały, wraz z gminą Stara Kamienica, ponad 40 dotacji grantowych w ciągu ostatnich lat. Mają pod tym względem frekwencję wyższą od przeciętnej dolnośląskiej o kilka procent. To potwierdza aspiracje.

- A Jelenia Góra na tej mapie Pana wartości gdzie jest umiejscowiona?

- Kluczowa, choć wciąż się szarpie. Obserwuję miasto od 25 lat. Pamiętam wszystkich prezydentów, żadnemu z nich nie można było odmówić dobrych intencji, podjętych wysiłków, etc. Problem zawsze był jeden: siła

przebiecia poza samą miejscowością. Faktem są też lokalne konflikty osłabiające siłę aspiracji miasta. Jeśli bym jednak miał szukać miasta o wielkich szansach na sukces, to jest to właśnie Jelenia Góra.

- A teraz chciałabym przepyttać Pana, tak w dużym skrócie, o skrajzenia.

- Proszę bardzo.

- Kowary to?

- Dywany, stare czasy, sporo błędów prywatyzacyjnych, a także błędów poczynionych przez związki zawodowe.

- Jerzy Szmajdziński?

- Dobrze wspominam. Szkoda wielka, że go z nami już nie ma. Pomimo bycia w opozycji do mojej formacji politycznej zawsze mieliśmy dobrą komunikację, a także

dbał on o formacje wojskowe. Dziś pod tym względem Sojusz Lewicy Demokratycznej stracił praktycznie całą siłę.

- Był Pan przewodniczącym komisji obrony narodowej, stąd też znajomość tej tematyki?

- Stąd też znajomość tej tematyki w tym regionie. Wojsko miało tu niezwykle ważną pozycję, wysoki profesjonalizm i grupę niezwykle istotną z punktu widzenia nowych technologii komunikacji. Nie będę wchodził w detale, ale sporo zmarnowano z tego potencjału.

- I już na koniec. Jakie są Pana ulubione, małe miejscowości wokół Jeleniej Góry?

- Np. Jeżów Sudecki, Podgórzyn, wciąż Kowary.

Dziękuję za rozmowę.



## WARTO BYĆ SOBĄ

BOGDAN ZDROJEWSKI

Kandydat do Parlamentu Europejskiego

Platforma Obywatelska

Materiał sfinansowany przez KW Platforma Obywatelska RP

## Kiedy przyjdzie czas na dializy



Stacja Dializ przy Wojewódzkim Centrum Szpitalnym Kotliny Jeleniogórskiej oferuje wyspecjalistyczne usługi medyczne, świadczone zgodnie z europejskimi wytycznymi. Fachową opiekę znajdą tu m.in. pacjenci ze schyłkową niewydolnością nerek z Jeleniej Góry i regionu, po Szklarską Porębę, Wleń, Świerzawę, Bolków, Kamienną Górę czy Lubawkę.

Zespołem lekarskim kieruje specjalista w dziedzinie nefrologii, doktor Julita Bugiel. W skład zespołu wchodzi także: hipertensjolog i dwóch specjalistów chorób wewnętrznych. Nad pracą personelu pielęgniarskiego czuwa oddziałowa, mgr Iwona Gaworska, kierująca pracą 20 pielęgniarek, 5 salowych i sanitariusza. Za sprawność aparatury dializacyjnej odpowiada mgr inż. Bogdan Czyżewski. Zadaniem zespołu jest kwalifikacja i nadzór nad przebiegiem hemodializy. Do dyspozycji mamy 17 stanowisk dializacyjnych w oddziale oraz 2 stanowiska dla pacjentów przebywających w OAIT. Oddział wyposażony jest w 23 aparaty do dializ, tzw. sztuczne nerki, a ponadto posiada kardiomonitory oraz defibrylator.

Planowe hemodializy są wykonywane zgodnie z harmono-

gramem, od poniedziałku do soboty, w godzinach od 7.00 do 1.00 w nocy. W pozostałych

ze schyłkową niewydolnością nerek. Każdy z nich dowożony jest na zabieg 3 razy w tygodniu.

burzeń elektrolitowych. Rocznie wykonujemy ponad 13 tysięcy zabiegów!

nem lekarzy jest kwalifikacja do przeszczepu nerki, nadzorowanie całego procesu wykonywania koniecznych badań i konsultacji oraz tworzenie karty przeszczepowej, umieszczanej na Centralnej Liście Biorców. Obecnie na przeszczep nerki oczekuje w naszym ośrodku 7 osób. Lekarze pozostają w ciągłej gotowości do wysłania typowanego pacjenta do ośrodka transplantacyjnego.

Ponadto w Stacji Dializ prowadzony jest program terapeutyczny leczenia wtórnej nadczynności przytarczyc, którym objętych jest obecnie 13 pacjentów.

Stacja Dializ wykonuje również hemodializy turystów ze schyłkową niewydolnością nerek z całej Polski i Europy, gdyż każde zaburzenie regularności dializowania zagraża takiemu choremu utratą życia.

Staramy się rokrocznie unowocześniać park maszyn dializujących. Zabiegi w naszej jednostce wykonywane są zgodnie ze standardami europejskimi - wykorzystujemy taki sam wysokospecjalistyczny sprzęt, jakim dysponują stacje dializ w całej Europie. Potwierdzają to zagraniczni pacjenci, korzystający z naszych usług podczas wyjazdów turystycznych.

Więcej szczegółów pod numerem tel.: 75 753 71 45.



godzinach i w niedziele personel lekarski i pielęgniarski pozostaje w gotowości.

Stają opieką obejmujemy obecnie blisko 90 pacjentów

Miesięcznie wykonujemy około 1100 planowych dializ, a także szereg zabiegów nagłych, ratujących życie w przebiegu ostrej niewydolności nerek, zatruc i za-

Zespół lekarski monitoruje i kompleksowo ocenia zdrowie pacjentów hemodializowanych, odpowiednio dostosowując parametry zabiegu. Kolejnym zada-

## PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY OGŁOSZENIEM NR 77/2014



ogłasza przetarg ustny nieograniczony  
na sprzedaż nieruchomości zabudowa-  
nej położonej w Jeleniej Górze przy:

ul. JANA SOBIESKIEGO 32, 34.

Nieruchomość zabudowana jest dwoma wykwaterowanymi budynkami mieszkalnymi: głównym nr 32 o dwóch kondygnacjach nadziemnych z poddaszem i dwukondygnacyjną oficyną, połączonymi ze sobą łącznikiem, oraz budynkami niemieszkalnymi wykorzystywanymi wcześniej na cele gospodarcze. Nieruchomość położona jest w granicach działek: nr 294/9 i nr 294/10 o łącznej powierzchni 0.1027 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-3, księga wieczysta nr JG1J/00038234/2.

Budynek główny przy ul. Sobieskiego 32 (bez łącznika i oficyny) wpisany jest do rejestru zabytków decyzją nr 774/J z dnia 28.05.1982 r. W świetle obowiązujących przepisów art. 68 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami, cenę nieruchomości lub jej części wpisanej do rejestru zabytków obniża się o 50 proc., tj. cena sprzedaży budynku głównego, uzyskana w drodze przetargu podlega obniżeniu o 50 proc. Do zapłaty po przetargu ok. 93 proc.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna, to jest budynek wielorodzinny zawierający więcej niż dwa mieszkania lub zespół takich budynków, usługi komercyjne, usługi sektora publicznego.

Cena wywoławcza nieruchomości: 370.000,00 zł

Wadium: 37.000,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - **najpóźniej do dnia 3 lipca 2014 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 9 lipca 2014 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 77/2014 Prezydenta Miasta z dnia 7 maja 2014 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl) w Biuletynie Informacji Publicznej.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228 lub 75/75-46-304, 75/75-49-893.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

# nowiny

Jeleniogórskie

## NASZE PUNKTY AKWIZYCYJNE

### BOLKÓW

Rynek 33, tel. (75)74-13-262  
Biuro Usług Turystycznych „Janmar”  
KARPACZ

ul. Konstytucji 3 Maja 19

tel. (75)7616-552

ul. Konstytucji 3 Maja 39A

tel./fax (75)76-18-660,

Biuro Turystyczne „BAKAR”

LWÓWEK ŚLĄSKI

ul. Szkolna Pawilon,

tel. (75)78-233-82

SZKŁARSKA PORĘBA

ul. Jedności Narodowej 6

tel. (75)717-21-23,

tel./fax (75) 717-33-23

Biuro Turystyki „Almar”

PIECHOWICE

ul. Zymierskiego 53A

tel./fax (75)761-24-44

Biuro Rachunkowe



**PMP Group Sp. z o. o.**  
ul. Fabryczna 1 Jelenia Góra  
poszukuje:

## Programistę Javy

### Wymagania:

- Programowanie w Java (Swing) oraz aplikacji webowych w technologii JEE.
- Języki programowania (Java, JavaScript) oraz MS Windows.
- Frameworki ogólnego zastosowania: Java Collections Framework, JasperReports.
- Narzędzia i techniki projektowe: NetBeans IDE, Eclipse IDE oraz Object-Oriented Programming.
- Technologie aplikacji sieciowych: HTML, XML, Ajax, CSS, JSP, Servlets.
- Bazy danych i technologie powiązane: EJB, JPA, JDBC, SQL.
- Frameworki GUI: Java Swing (Matisse), AWT, JSF, PrimeFaces.
- Oprogramowanie serwerowe: GlassFish.
- Programowanie współbieżne, wzorce projektowe.

## Administradora PC-tów

### Wymagania:

- Znajomość: systemów MS Windows XP/7/8; masowego zarządzania PC-tami w firmach; zasad działania, obsługi sieci teleinformatycznych; elektroniki dla PC-tów oraz podstawowa znajomość obsługi sieci telefonicznej.

Oferety prosimy kierować na adres: [praca@pmpgroup.com](mailto:praca@pmpgroup.com) z dopiskiem "NJ"

## OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Robert Dudek (tel. 75/6455550) zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu 23/06/2014 r o godz. 14.30, sala nr 110 w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze ul. Bankowa 18, odbędzie się:

## DRUGA LICYTACJA

nieruchomości zabudowanej położonej w miejscowości: **Kowary, ul. Jeleniogórska 2A**, pozostającej w użytkowaniu wieczystym dłużnika:

**Kupryjańczyk Piotr**

jako właściciela budynku stanowiącego odrębną nieruchomość:

posiadającą założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr **JGIJ/00017698/9**. Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **349.300,00 zł**.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę: **232.866,67 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. kwotę **34.930,00 zł**, najpóźniej na dzień przed licytacją na rachunek komornika: **Bank Millennium 59 1160 2202 0000 0001 5747 5944** (na dzień przed licytacją kwota wadium musi być uznana na rachunku komornika). Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją (po uzgodnieniu terminu z komornikiem), zaś operat szacunkowy tej nieruchomości na trzy dni przed licytacją znajduje się do wglądu w kancelarii komornika (dni przyjęć we wtorki: 10-16 i czwartki: 10-14), a po tym terminie operat zostanie przekazany do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze Wydział I Cywilny.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.



## OGŁOSZENIE

Jednostka Realizująca Projekt:  
Miejskie Przedsiębiorstwo  
Gospodarki Komunalnej  
z siedzibą  
w Jeleniej Górze, ul. Wolności 161/163

ogłasza przetarg o wartości poniżej 30.000 euro na:

### Budowę przyłącza kanalizacji sanitarnej i przyłącza kanalizacji deszczowej dla potrzeb MPGK sp. z o.o.

1. Zakres przedmiotu zamówienia: **zawarty w Warunkach uczestnictwa.**
2. Termin rozpoczęcia zamówienia: **do 7 dni od daty zawarcia umowy.**
3. W postępowaniu mogą wziąć udział oferenci, którzy spełniają wszystkie warunki zawarte w **Warunkach uczestnictwa.**

4. Termin składania ofert: 28.05.2014 r. do godz. 10.00, w siedzibie Zamawiającego (MPGK sp. z o.o., ul. Wolności 161/163, 58-560 Jelenia Góra, sekretariat).

Ofertę należy złożyć w zamkniętej kopercie opatrzonej:

- a. pieczęcią Oferenta;
- b. opisem: „Oferta - Budowa przyłącza Kanalizacji sanitarnej i przyłącza kanalizacji deszczowej dla potrzeb MPGK sp. z o.o.- nie otwierać przed dniem 28.05.2014 godz. 10.30”.

5. Termin otwarcia ofert: 28.05.2014 r. o godz. 10.30, w siedzibie spółki (ul. Wolności 161/163, sala konferencyjna).

6. Warunki uczestnictwa można odebrać w siedzibie spółki (ul. Wolności 161/163) w godz. 8:00-13:00 lub pobrać ze strony [www.mpgk.jgora.pl](http://www.mpgk.jgora.pl) zakładka bjp.

7. Zamawiający zastrzega sobie możliwość unieważnienia postępowania w przypadku, gdyby najniższa cena ofertowa była wyższa niż kwota, jaka została przeznaczona na sfinansowanie zamówienia.

8. Do kontaktów z oferentami upoważniona jest: Marek Romaniuk, tel. 501082500.

9. Kryteria wyboru ofert: cena ryczałtowa brutto -100 proc.

10. Zamawiający informuje, że przedmiotowe zamówienie będzie finansowane z własnych środków.



## OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA JELENIEJ GÓRY



o przystąpieniu do sporządzenia  
miejscowego planu zagospodarowania  
przestrzennego dla jednostki „Nowe  
Cieplice” w Jeleniej Górze.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy  
z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu  
i zagospodarowaniu przestrzennym  
(tekst jednolity: Dz. U. z 2012 r., poz.  
647 ze zm.),

### zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Miejską Je-  
leniej Góry Uchwały Nr 505.LIV.2014  
z dnia 15 kwietnia 2014 r. w sprawie  
przystąpienia do sporządzenia miej-  
scowego planu zagospodarowania  
przestrzennego dla jednostki „Nowe  
Cieplice” w Jeleniej Górze.

Granice obszaru objętego ww. uchwa-  
łą przedstawia mapa stanowiąca załącznik  
do niniejszego obwieszczenia.

Zainteresowani mogą składać wnioski  
do ww. planu miejscowego. Wnioski  
należy składać na piśmie w Centrum  
Obsługi Klienta Urzędu Miasta Jelenia  
Góra (58-500 Jelenia Góra, ul. Ptasia 6a,  
zielony budynek-parter), w terminie do  
13 czerwca 2014 r. Wniosek powinien  
zawierać nazwisko, imię i adres wnio-  
skodawcy, przedmiot wniosku oraz ozna-  
czenie nieruchomości, której dotyczy.

Prezydent Miasta Jeleniej Góry  
Marcin Zawila



Podujemy  
uaprawde.

www.nj24.pl

nowiny

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

**Komputer i certyfikat ECDL**  
Twoja szansa na rynku pracy!

**II EDYCJA**

Jeżeli jesteś w wieku **25-64 lat** zapisz się na **BEZPŁATNY KURS KOMPUTEROWY**

i uzyskaj europejski certyfikat: **ECDL Start /Core**

**Jelenia Góra: tel. 75 617 10 63** czynne: 9-16  
e-mail: [biuro@komputericertyfikat.pl](mailto:biuro@komputericertyfikat.pl), [www.komputericertyfikat.pl](http://www.komputericertyfikat.pl)

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego  
Człowiek - najlepsza inwestycja

KAPITAŁ LUDZKI  
EFSD  
UNIA EUROPEJSKA

**Wójt Gminy Jeżów Sudecki** oferuje do sprzedaży w trybie rokowań następujące nieruchomości gruntowe:

- działka nr 469/48 o powierzchni 886 m kw. w Siedlęcinie (KW nr JG1J/00039542/1)  
Działka budowlana niezabudowana, oznaczona w mpzp symbolem MN - teren skoncentrowanej zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej  
**Cena wywoławcza: 59 000 złotych**  
**Zaliczka: 7 000 złotych**
- działka nr 427/11 o powierzchni 7400 m kw. w Siedlęcinie (KW nr JG1J/00083031/9)  
Działka budowlana niezabudowana, oznaczona w mpzp symbolem MN - teren skoncentrowanej zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej  
**Cena wywoławcza: 299 000 złotych**  
**Zaliczka: 30 000 złotych**
- działka nr 328/14 o powierzchni 1705 m kw. w Siedlęcinie (KW nr JG1J/00056803/4)  
Działka budowlana niezabudowana, oznaczona w mpzp symbolem RM - teren zainwestowania wiejskiego  
**Cena wywoławcza: 100 000,00 złotych**  
**Zaliczka: 10 000,00 złotych**
- działka nr 112/6 o powierzchni 6900 m kw. w Siedlęcinie (KW nr JG1J/00083031/9)  
Działka niezabudowana, oznaczona w mpzp w części symbolem RM - teren zainwestowania wiejskiego a w części R - teren użytków rolnych.  
**Cena wywoławcza: 100 000,00 złotych**  
**Zaliczka: 10 000,00 złotych**
- działka nr 103/2 o powierzchni 1985 m kw. w Jeżowie Sudeckim (KW nr JG1J/00084200/2).  
Działka budowlana niezabudowana, oznaczona w mpzp symbolem MN - teren skoncentrowanej zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.  
**Cena wywoławcza: 150 000,00 złotych**  
**Zaliczka: 15 000,00 złotych**
- działka nr 664 o powierzchni 8448 m kw. w Dziwiszowie (KW nr JG1J/00030365/3)  
Działka budowlana niezabudowana, oznaczona w mpzp symbolem RM - teren zainwestowania wiejskiego, położona częściowo w granicach projektowanego Specjalnego Obszaru Ochrony Siedlisk Natura 2000 „Góry i Pogórze Kaczawskie”.  
**Cena wywoławcza: 300 000,00 złotych**  
**Zaliczka: 30 000,00 złotych**
- działka nr 197 o powierzchni 2600 m kw. w Dziwiszowie (KW nr JG1J/00081506/6)  
Działka o przeznaczeniu budowlanym, oznaczona w mpzp symbolem: RM - teren zainwestowania wiejskiego, częściowo zabudowana byłym zbiornikiem p.poż..  
**Cena wywoławcza: 110 000,00 złotych**  
**Zaliczka: 10 000,00 złotych**
- działka nr 335 o powierzchni 800 m kw. w Dziwiszowie (KW nr JG1J/00081506/6)  
Działka budowlana niezabudowana, oznaczona w mpzp symbolem RM - teren zainwestowania wiejskiego, położona w granicach projektowanego Specjalnego Obszaru Ochrony Siedlisk Natura 2000 „Góry i Pogórze Kaczawskie”.  
**Cena wywoławcza: 50 000,00 złotych**  
**Zaliczka: 5 000,00 złotych**

Rokowania odbędą się dnia **25 czerwca 2014 r. (środa) o godz. 14.30** w Urzędzie Gminy Jeżów Sudecki ul. Długa 63.

Ogłoszenie o rokowaniach wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Urzędzie gminy Jeżów Sudecki oraz opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Jeżów Sudecki w zakładce „Przetargi” oraz na stronie internetowej gminy [www.jezowsudecki.pl](http://www.jezowsudecki.pl).

Wszelkich informacji o warunkach rokowań udzielają pracownicy Urzędu Gminy Jeżów Sudecki ul. Długa 63, pokój nr 106, tel. 757-132-254, -255, -257 w dniach pracy Urzędu w godz. od 7.30 do 15.30.

**Wójt Gminy Edward Dudek**

**EKOTECH**

**WYKONUJEMY:**

- **KOMPLEKSOWE usługi hydrauliczne w domu i w mieszkaniu,**
- **KOTŁOWNIE w oparciu o:**
  - kotły gazowe, kondensacyjne
  - kotły stałopalne: eko-groszek, miał
- **PRZYŁĄCZA WODNE, KANALIZACYJNE, GAZOWE,**

**WYKONUJEMY KOMPLEKSOWE: USŁUGI HYDRAULICZNE w DOMU i w MIESZKANIU.**

ul. Okrzei 8, Jelenia Góra  
tel. 75-75-234-91, tel./fax 75-64-23-250  
e-mail: [ekotechjg@interia.pl](mailto:ekotechjg@interia.pl)  
**SERWIS 733 999 770**



**FUNDACJA**  
**Ces**

**WARSZTATY Z REDAKTOR DOROTĄ WARAKOMSKĄ**  
**29-30 MAJA 2014 W HOTELU „LAS”**  
**W PIECHOWICACH**  
**W ZWIĄZKU Z CZASEM PRZEDWYBORCZYM**

DLA WSZYSTKICH CHCĄCYCH DOWIEDZIEĆ SIĘ:  
JAK OSIĄGNĄĆ MISTRZOSTWO W EFEKTYWNYM KOMUNIKOWANIU SIĘ?  
JAK ARGUMENTOWAĆ I PRZEKONAĆ DO SIEBIE?  
KLUCZE DO SUKCESU W WYSTĄPIENIACH PUBLICZNYCH?

Dorota Warakomska, to znakomita dziennikarka telewizyjna, komentatorka, publicystka międzynarodowa i ekonomiczna, autorka reportaży i programów telewizyjnych (była prezenterka Panoramy i Wiadomości), jako stała korespondentka TVP w Stanach Zjednoczonych przeprowadziła wywiady m.in. z G. W. Bushem, Hillary Clinton, Madeleine Albright i Ryszardem Kuklińskim, jest trenerem o wyjątkowej charyzmie, znakomicie nawiązującym kontakt z kursantami.

Szczegółowe informacje dotyczące programu i ceny spotkania można uzyskać kontaktując się z organizatorem warsztatów - Fundacją Centrum Edukacji Samorządowej w Jeleniej Górze, pl. Piastowski 21 of, tel. 75 610 60 78 - 79, fax 75 64 17 400, e-mail: [ces@ces.jgora.pl](mailto:ces@ces.jgora.pl)

OGŁOSZENIE NR 20/d/G/2014  
Prezydenta Miasta Jeleniej Góry z dnia 29.04.2014 r.

1) Prezydent Miasta Jeleniej Góry zaprasza do składania ofert na wydzierżawienie na okres trzech lat gruntu zabudowanego częścią budynku (były warsztat samochodowy) o pow. 119,62 m kw., położonego przy ul. Wolności 251, zlokalizowanego na części działki nr 7/4, Obręb Cieplice VII, AM-5, z przeznaczeniem na cele handlowe, usługowe. Budynek wyposażony jest w instalację elektryczną. Dzierżawca ma obowiązek rozliczania się za zużycie energii elektrycznej na podstawie wskazań podlicznika z "Warształem Samochodowym" Mariusz Kaluźny, który zawarł z Miastem Jelenia Góra stosowne w tej sprawie porozumienie.

2) Oferty należy składać w zaklepanych kopertach w Centrum Obsługi Klienta przy ul. Ptasiej 8a, parter, sala 3 z dopiskiem: "oferta do ogłoszenia nr 20/d/G/2014". Oferty będą rozpatrywane w kolejności ich składania.

3) Oferty pisemne winny zawierać:  
w przypadku osoby fizycznej:  
- nazwisko i imię, adres zamieszkania, nr dowodu osobistego, PESEL,  
- aktualne zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej a w przypadku osoby bezrobotnej oświadczenie, iż wpis taki zostanie dostarczony z chwilą podjęcia przez nią działalności (oryginały bądź kserokopie potwierdzone za zgodność z oryginałem),  
w przypadku osoby prawnej:  
- nazwę i siedzibę oferenta, aktualne dokumenty określające jego status prawny, w tym dane właściwego rejestru (oryginały bądź kserokopie potwierdzone za zgodność z oryginałem), o charakterystykę prowadzonej działalności,  
oraz:  
- opis proponowanego sposobu zagospodarowania części budynku o którym mowa w pkt 1,  
- propozycję miesięcznego czynszu dzierżawnego nie niższego niż 642,00 zł netto,  
- dowód wpłaty wadium w wysokości 600,00 zł,  
- oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami niniejszego ogłoszenia i przyjmuje je bez zastrzeżeń.

4) Do czynszu dzierżawnego doliczony będzie podatek VAT w obowiązującej wysokości.

5) Przyszły dzierżawca ponosić będzie wszystkie koszty związane z eksploatacją przedmiotu dzierżawy, w tym m.in. koszty jego ubezpieczenia.

6) Dzierżawca zobowiązany będzie do opłacania podatku od nieruchomości.

7) Wszelkie nakłady poniesione przez dzierżawcę na przedmiocie dzierżawy nie podlegają zwrotowi.

8) Aktualizacji opłaty dzierżawnej dokonuje się nie częściej niż raz w roku kalendarzowym, na podstawie stosownych Zarządzeń Prezydenta Miasta.

9) Warunkiem udziału w przeglądzie ofert jest wpłata wadium w wysokości 600,00 zł, które należy wpłacić na konto Urzędu Miasta Jelenia Góra w Banku Millennium S.A. Oddział Jelenia Góra nr 9711602202000000060115681 bądź w kasie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej 29 lub Placu Ratuszowym 58. Potwierdzenie dowodu wpłaty należy załączyć do oferty. Wadium wniesione przez oferenta, którego oferta zyska akceptację Prezydenta Miasta zaliczone zostanie na poczet czynszu dzierżawnego a wadia pozostałych oferentów podlegać będą zwrotowi. Wadium nie podlega zwrotowi w razie uchylenia się oferenta, którego oferta została wybrana od zawarcia umowy w terminie określonym przez Prezydenta Miasta.

10) Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2/3, pok. nr 102, telefon nr 75 75-46-279.

**URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA**

**Wójt Gminy Podgórzyn**  
informuje o podaniu do publicznej wiadomości  
**wykazu działek komunalnych przekazanych  
do dzierżawy do lat 3**

Podgórzyn nr 97/50, 422/1, 422/2, 424/4, 148/1, 149/2, 163/2  
Miłków nr 360/2, 13/4, 84/1, 18, Sosnowka nr 646/8  
Wykazy są dostępne do wglądu w godzinach pracy urzędu  
oraz na stronie internetowej [bip.podgorzyn.pl](http://bip.podgorzyn.pl) link serwis  
inwestycyjny wykaz

**PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY**  
ogłoszeniem nr 76/2014 ogłasza przetarg ustny  
nieograniczony na sprzedaż lokali mieszkalnych położonych  
w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą bądź oddaniem w użytkowanie  
wieczyste udziałów w gruncie związanych z tymi lokalami.

- AL. WOJSKA POLSKIEGO 16.**  
Lokal mieszkalny nr 3 o ogólnej powierzchni 45,61 m kw., składa się z jednego pokoju, kuchni, pomieszczenia gospodarczego i łazienki z w.c., położony na poddaszu (drugim piętrze) budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 13,58%. Działka nr 73/1 i 73/6 o łącznej powierzchni 0,0780 ha, obręb 28 NE, AM-59, KW JG1J/00038323/3. Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 24.03.2002 r.  
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: nieuciążliwe usługi, towarzyszącą funkcją jest zabudowa mieszkaniowa.  
Cena wywoławcza nieruchomości: 46.200,00 zł  
Wadium: 4.600,00 zł
- AL. WOJSKA POLSKIEGO 33.**  
Lokal mieszkalny nr 12 o ogólnej powierzchni 21,10 m kw., składa się z dwóch pokoi i kuchni, położony na poddaszu (czwartym piętrze) budynku. W.c. lokalu wspólne, znajduje się na klatce schodowej. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 2,34%. Działka nr 205/4 o powierzchni 0,0315 ha, obręb 33, AM-6, KW JG1J/00025724/0. Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 28.01.2101 r.  
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny, na których preferuje się zabudowę wielorodzinną od 3 do 5 kondygnacji.  
Cena wywoławcza nieruchomości: 23.000,00 zł  
Wadium: 2.300,00 zł
- UL. TRACKA 19.**  
Lokal mieszkalny nr 4 o ogólnej powierzchni 60,08 m kw., składa się z jednego pokoju, kuchni i przedpokoju o powierzchni użytkowej 32,59 m kw. oraz pomieszczeń przynależnych tj. jednego pokoju, w.c. i dwóch piwnic o łącznej powierzchni 27,49 m kw., położony na pierwszym piętrze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu wynosi 18,90%. Działka nr 688/5 o powierzchni 0,1405 ha, obręb Jelenia Góra 3, AM-10, KW JG1J/00055942/3.  
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy - jednorodzinnej i wielorodzinnej.  
Cena wywoławcza nieruchomości: 31.000,00 zł  
Wadium: 3.100,00 zł
- UL. LEONA WYCZÓŁKOWSKIEGO 15.**  
Lokal mieszkalny nr 3 o ogólnej powierzchni 88,86 m kw., składa się z trzech pokoi i werandy o powierzchni użytkowej 53,90 m kw. oraz pomieszczeń przynależnych tj. kuchni, piwnicy i pomieszczenia gospodarczego o łącznej powierzchni 34,87 m kw., położony na poddaszu (drugim piętrze) budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 17,63%. Działka nr 124/3 o powierzchni 0,0714 ha, obręb 40, AM-1, KW JG1J/00042505/4.  
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny, na których preferuje się zamieszkanie mieszkaniowo-gospodarcze.  
Cena wywoławcza nieruchomości: 50.300,00 zł  
Wadium: 5.000,00 zł
- UL. ADAMA MICKIEWICZA 8 OE.**  
Lokal mieszkalny nr 5 o ogólnej powierzchni 30,10 m kw., składa się z jednego pokoju i kuchni o powierzchni użytkowej 25,90 m kw. oraz pomieszczenia przynależnego - komórki o powierzchni 4,20 m kw., położony na poddaszu (drugim piętrze) budynku. W.c. na klatce schodowej. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 9,14%. Działka nr 7/4 o powierzchni 0,0611 ha, obręb 28 NE, AM-57, KW JG1J/00062879/2.  
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: nieuciążliwe usługi, towarzyszącą funkcją jest zabudowa mieszkaniowa.  
Cena wywoławcza nieruchomości: 26.000,00 zł  
Wadium: 2.600,00 zł
- UL. OSIEDLE ROBOTNICZE 47.**  
Lokal mieszkalny nr 1a o ogólnej powierzchni 182,40 m kw., składa się z pięciu pokoi, trzech przedpokoi, przedsiłonia, dwóch pomieszczeń garderoby, w.c., kabiny prysznicowej, kuchni oraz pomieszczenia gospodarczego, położony na parterze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 31,85%. Działka nr 66 o powierzchni 0,0243 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-1, KW JG1J/00027506/0.  
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny, na których preferuje się zabudowę wielorodzinną od 3 do 5 kondygnacji.  
Cena wywoławcza nieruchomości: 220.000,00 zł  
Wadium: 22.000,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 30 czerwca 2014 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 4 lipca 2014 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 76/2014 Prezydenta Miasta z dnia 7 maja 2014 roku wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl)

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokój nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-803 lub na stronie internetowej [www.nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://www.nieruchomosci.jeleniagora.pl)

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

**PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY**  
ogłoszeniem nr 75/2014 ogłasza przetarg ustny ograniczony na sprzedaż bądź oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem garażu położonej w Jeleniej Górze przy:  
**ul. Pijarskiej**, działka nr 122/11 o powierzchni 0,0115 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-1, na poprawę stanu zagospodarowania przyległych nieruchomości. Księga wieczysta nr JG1J/00057495/8  
cena wywoławcza: 29.900,00 zł  
w tym:  
- cena gruntu: 13.900,00 zł  
- cena budynku: 16.000,00 zł  
wadium: 3.000,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 26 czerwca 2014 r.  
Przetarg odbędzie się w dniu 2 lipca 2014 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.  
Ogłoszenie nr 75/2014 Prezydenta Miasta z dnia 6 maja 2014 roku wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl)  
Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 110 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-212.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

**PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY**  
ogłoszeniem nr 74/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych, położonych w Jeleniej Górze:

- ul. Ignacego Paderewskiego** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działek nr 56/81, 56/82, 56/83, 56/84, 56/85, 56/86, 56/87, 56/88 i 56/89 o łącznej powierzchni 0,3182 ha wraz z udziałem wynoszącym 9/16 części w działce nr 56/104 o powierzchni 0,0890 ha, obręb 60, AM 31, KW nr JG1J/00073546/9  
przeznaczenie: teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i/lub wielorodzinnej mieszczącej do 4 lokali mieszkalnych w budynku; przeznaczeniem uzupełniającym są usługi wyłącznie w formie wbudowanych w zabudowę mieszkaniową  
cena wywoławcza: 265.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 26.500,00 zł
- ul. Ignacego Paderewskiego** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działek nr 56/90, 56/91, 56/92, 56/93, 56/94, 56/95 i 56/96 o łącznej powierzchni 0,2283 ha wraz z udziałem wynoszącym 7/16 części w działce nr 56/104 o powierzchni 0,0890 ha, obręb 60, AM 31, KW nr JG1J/00073546/9  
przeznaczenie: teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i/lub wielorodzinnej mieszczącej do 4 lokali mieszkalnych w budynku; przeznaczeniem uzupełniającym są usługi wyłącznie w formie wbudowanych w zabudowę mieszkaniową  
cena wywoławcza: 193.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 19.300,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 26 czerwca 2014 roku.

Przetarg odbędzie się w dniu 2 lipca 2014 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.  
Ogłoszenie nr 74/2014 Prezydenta Miasta z dnia 5 maja 2014 roku wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta [nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://nieruchomosci.jeleniagora.pl)  
Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

**SERWIS 4+**  
ROZWIĄZANIE DLA SAMOCHODÓW RENAULT  
PO 4 ROKU WYTRZYMAWA

**22. 04. - 31. 05. 2014**

**GORĄCO?**  
**CZYSZCZENIE KLIMATYZACJI**  
**JUŻ ZA 79 zł**

**RENAULT SERWIS**  
Dodatkowo 30% zniżki na komplet rozrządu  
Promocja obejmuje rabaty 30% na zakup wybranych elementów zestawu rozrządu.  
Renault ..... **4RZ**  
W DOBRZYCH RĘKACH. W DOBREJ CENIE.

**DRIVE THE CHANGE**

**DZIĘCIOŁOWSKI SP. Z O.O.**  
JELENIA GÓRA, UL. PADEREWSKIEGO 20, TEL. 75-754-34-20, 75-764-50-00

www.serwis.renault.pl



### OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Remigiusz Juszczo, ul. Sudecka 51 58-500 Jelenia Góra (tel. 75 64 24 084), zawiadamia na podst.art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu 17.06.2014 r. o godz. 14.00 sala nr 201 w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego Jeleniej Górze ul. Bankowa 18 odbędzie się:

#### DRUGA LICYTACJA

nieruchomości - lokal stanowiący odrębną nieruchomość - położonej w miejscowości Nowa Kamienica 13/1 o pow. uż. 35,30 m kw stanowiącej własność dłużnika: Lebioda Magdalena, posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jelenia Góra nr JG1J/00052938/1.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **40.650,00 zł.**

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie sumy oszacowania tj. kwotę: **27.100,00 zł.**

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania nieruchomości, tj. kwotę **4.065,00 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację (liczy się moment zaksięgowania środków na koncie kancelarii komornika) na konto komornika: **Bank Millennium S.A. nr 69 1160 2202 0000 0002 1543 1712.**

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika. Akta postępowania egzekucyjnego na trzy dni przed licytacją zostaną przesłane do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze do Wydziału Cywilnego.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

**SOLIDNA FIRMA MÜLLER**  
**OLEJ NAPĘDOWY OLEJ OPAŁOWY**  
 produkt w 100% krajowy  
 producent LOTOS PALIWA

Wszystkich zainteresowanych gorąco zachęcamy do zapoznania się z naszą ofertą  
[www.mullerpaliwa.pl](http://www.mullerpaliwa.pl) ☎ 75 718 27 32, 513 153 700

### PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 73/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż niżej wymienionej nieruchomości gruntowej, położonej w Jeleniej Górze przy:

**ul. Malinnik/Widok** - nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki nr 114/5 o powierzchni 0,1553 ha, obręb Cieplice VIII, AM 1, KW nr JG1J/00081761/1

przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej

cena wywoławcza: 119.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 11.900,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. i Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000000115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 26 czerwca 2014 roku.

Przetarg odbędzie się w dniu 2 lipca 2014 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 73/2014 Prezydenta Miasta z dnia 2 maja 2014 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta [nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://nieruchomosci.jeleniagora.pl).

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA



## Osiedle domów jednorodzinnych w Olszynie koło Lubania

### SERDECZNIE ZAPRASZAMY NA DZIEŃ OTWARTY

W sobotę, 17 maja 2014 r. w godzinach od 11.00 do 15.00 na wszystkich odwiedzających czekać będą doradcy, którzy podczas wspólnego grillowania odpowiadać będą na pytania dotyczące osiedla.

#### OFERUJEMY:

- całe domy lub ich połowy w stanie surowym lub wykończone „pod klucz”
- mieszkania 2 i 3 pokojowe
- działki budowlane oraz rekreacyjne

**Tylko teraz  
możliwość zakupu  
w WYJĄTKOWYCH CENACH**

[www.zamieszkajnadwoda.pl](http://www.zamieszkajnadwoda.pl)

Osiedle domów jednorodzinnych - Olszyna, ul. Mickiewicza




**SKUP BYDŁA**

KONKURENCYJNE CENY  
DOGODNE WARUNKI PŁATNOŚCI  
ODBIÓR WŁASNYM TRANSPORTEM

TEL.: **62 747 09 30, 723 25 71 40**

**ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY**

ZPM BIERNACKI - LIDER NA POLSKIM RYNKU WOŁOWINY

**PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY**

ogłoszeniem nr 71/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nżej wymienionych nieruchomości gruntowych, położonych w Jeleniej Górze:

1. ul. Juliusza Słowackiego - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 86/16 o powierzchni 0.1278 ha, obręb 32, AM 1, KW nr JG1J00063617/5  
przeznaczenie: zainvestowanie mieszkaniowo-gospodarcze  
cena wywoławcza: 51.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 5.100,00 zł
2. ul. Nowowiejska - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działek nr 108/16, 108/17, 108/18, 108/19, 361, 362 i 363 o łącznej powierzchni 0.1126 ha, obręb 33, AM 1, KW nr JG1J00090088/5  
przeznaczenie: zabudowa wielorodzinna od 3 do 5 kondygnacji nadziemnych  
cena wywoławcza: 45.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 4.500,00 zł
3. ul. Szrenicka - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 267/13 o powierzchni 0.0453 ha, obręb Ciepłoc VIII, AM 1, KW nr JG1J00064536  
przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej  
cena wywoławcza: 32.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 3.200,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 26 czerwca 2014 roku.

Przetarg odbędzie się w dniu 2 lipca 2014 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 71/2014 Prezydenta Miasta z dnia 30 kwietnia 2014 roku wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta [nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://nieruchomosci.jeleniagora.pl).

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-46-228.

**URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA**



**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



## ZAPRASZAMY NA SEMINARIUM UPOWSZECHNIAJĄCE

w ramach projektu „Elastyczne formy zatrudnienia alternatywą na kryzys”

**TEMAT PRZEWODNI: Elastyczny czy tradycyjny model zatrudnienia  
- dylematy społeczne i ekonomiczne**

### FEDERACJA PRACODAWCÓW POLSKI ZACHODNIEJ

Serdecznie zaprasza na dziesiąte z cyklu 12 spotkań otwartych, które odbywają się w powiatach Dolnego Śląska i mają za zadanie rozpowszechnić informację o elastycznych formach zatrudnienia i metodach organizacji pracy oraz korzyściach płynących z wdrażania tych form.

Podczas spotkania podzielimy się z Państwem wiedzą i doświadczeniami ze współpracy z partnerem czeskim – Okresní Hospodářská Komora Liberec, w zakresie walki z bezrobociem oraz wykorzystania dobrych praktyk dotyczących stosowania Elastycznych Form Zatrudnienia.

Zaprezentujemy Państwu wyniki prac ze spotkań warsztatowych pt. **polsko-czeskie forum na rzecz rozwoju elastycznych form zatrudnienia**, w których uczestniczyli pracodawcy, przedstawiciele organizacji pozarządowych, naukowcy, pracownicy Powiatowych Urzędów Pracy, specjaliści w zakresie rynku pracy jak również liderzy społeczni.

**Termin spotkania: 19 maja 2014 r. godzina 12:00**

**Miejsce spotkania: Uzdrowisko Świeradów-Czerniawa Sp. z o.o. Grupa PGU  
„Dom Zdrojowy”, ul. Konstytucji 3 Maja 1, Świeradów Zdrój**

Zapraszamy przedsiębiorców, przedstawicieli instytucji rynku pracy, dialogu społecznego oraz społeczność lokalną z powiatu lubańskiego.

Szczegółowe informacje do uzyskania w biurze projektu.

BIURO LIDERA



Federacja Pracodawców Polski Zachodniej  
ul. Jaworzyńska 261, 59-220 Legnica  
Tel. 76 862 97 70, tel./fax 76 856 54 56  
[www.fppz.pl](http://www.fppz.pl), [biuro@fppz.pl](mailto:biuro@fppz.pl)

BIURO PARTNERA



Okresní Hospodářská Komora Liberec  
Rumunská 655/9, 460 01 Liberec 1  
Tel.: +420 485 100 148, fax: +420 485 100 767  
[www.ohkliberec.cz](http://www.ohkliberec.cz), [info@ohkliberec.cz](mailto:info@ohkliberec.cz)

**CZŁOWIEK - NAJLEPSZA INWESTYCJA**



# BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

## LOKALE

**POKÓJ** z aneksem i łazienką do wynajęcia w Cieplicach, 75/75-570-85; 535-955-441. G3712-G

**DO WYNAJĘCIA** kawalerka i 2-pokojowe Karpacz. Tel. 603-622-848. H392-G

**WWW.NPREMIUM.PL** H473-G

**SPRZEDAM** nowe mieszkanie 3-pokojowe, 69 m kw., balkon, 255.000 zł. Tel. 509-963-753. H553-G

**DO WYNAJĘCIA** pomieszczenia magazynowe, usługowe, biurowe w centrum, dogodny dojazd, parking, 503-167-006. H627-G

**ATRAKCYJNA** lokalizacja- do wynajęcia gastronomia- cukiernia (bez pośredników), 794-289-548. H765-G

**DO WYNAJĘCIA** lokal biurowy na działalność prawniczą 42 m kw. z małym tarasem, dużą poczekalnią na parterze nieruchomości w Jeleniej Górze ul. Mickiewicza 12 (róg Wojska Polskiego) dostępny duży parking, 75/76-49-500. H800-G

**DO WYNAJĘCIA** dwa 2-pokojowe Zabobrze i Uroczka w Jeleniej Górze, 601-880-444. H805-G

**NOWE** mieszkania do sprzedaży 57 i 61 m kw. ul. Przeskok przy Parku Kościuski. Tel. 698-277-034. H862-G

**BEZ** pośredników sprzedam mieszkanie 2-pokojowe 120 m w domu 3-rodzinnym w Cieplicach. Tel. 600-314-087. H998-G

**MIESZKANIE** Jelenia Góra 48 m kw. 58.000 zł. 603-925-484. H1033-G

**BLI-NIAK** Jelenia Góra 140.000 pilnie, 603-925-484. H1033-G

**SPRZEDAM** mieszkanie 39 m kw. w centrum Jeleniej Góry bezczynszowe. Tel. 693-137-312. H1063-G

**DO WYNAJĘCIA** kawalerka os. Czarne. Tel. 695-630-600. H1066-G

**ZAMIENIĘ** mieszkanie 2-pokojowe w Lubaniu na Jelenią Górę. Tel. 697-756-875. H1083-G

**DO WYNAJĘCIA** umeblowane 3-pokojowe na Zabobrze. Tel. 697-75-68-75. H1084-G

**DO WYNAJĘCIA** lokal handlowo-usługowy w centrum Jeleniej Góry 70 m kw., plus 30 m kw. ogrzewany magazyn, parking przed sklepem, ogrzewanie podłogowe, rolety w oknach i instalacja alarmowa, 668-46-07-95. H1085-G

**SPRZEDAM** mieszkanie 56,5 m, Kiepur, Zabobrze III, 698-77-05-36. H1086-G

**WYNAJMĘ** umeblowaną kawalerkę 26 m kw. ul. Różyckiego 11, Zabobrze II. Tel. 518-807-641. H1089-G

**DO WYNAJĘCIA** mieszkanie 3-pokojowe w Jeleniej Górze. Tel. 695-630-528. H1090-G

**SPRZEDAM** dwa mieszkania w Ściegnach k/Karpacza; 70 m kw. parter, 30 m kw. I piętro. Tel. 603-960-499. H1104-G

**SPRZEDAM** mieszkanie trypokojowe centrum, 107.000,- bez pośredników, 793-383-593. H1107-G

**ZAMIENIĘ-** kwaterunkowe 3-pokojowe, 86 m kw., zadłużone, Wojska Polskiego, parter, na 2-pokojowe z miejskim ogrzewaniem, 505-272-152. H1135-G

**SPRZEDAM** mieszkanie 54 m kw. Osiedle XX-lecia, II piętro, bez pośredników. Tel. 501-48-30-35. H1138-G

**WYNAJMĘ** mieszkanie 2-pokojowe od 1 czerwca, Jelenia Góra, ul. Kadetów. Cena 700 zł+ 400 czynsz+ prąd. Tel. 693832712. H1143-G

**DO WYNAJĘCIA** apartament, centrum, wyposażony, umeblowany 603-635-635. H1144-G

**KAWALERKA** wysoki standard z ogrodem blisko centrum, 535-512-538. H1151-G

**WYNAJMĘ**, trypokojowe, Różyckiego, 692-722-686. H1157-G

**DO WYNAJĘCIA** lub sprzedania 5 lokali użytkowych w atrakcyjnym miejscu J.G od 40 do 160 m kw., 510-124-844. H1163-G

**MIESZKANIE** do wynajęcia 2-pokojowe komfortowe, 669-560-592. H1166-G

**DO WYNAJĘCIA** 2-pokojowe, Zabobrze II. Tel. 517-597-511 po 15.00. H1167-G

**MIESZKANIE** 3-pokojowe 48 m kw., ul. Kopernika, ciche, słoneczne, częściowo umeblowane wynajmę na dłuższy okres 800 zł miesięcznie w tym czynsz. Tel. 604-905-995 po 20.00. H1172-G

**DO WYNAJĘCIA** 2-pokojowe wspólna kuchnia+ łazienka dla matek z dziećmi, 75/75-215-89; 795-203-490. H1173-G

**DO WYDZIERŻAWIENIA** lokal usługowo-handlowy o powierzchni 100 m kw. w centrum Karpacza, cena do uzgodnienia. Tel. 605-297-060. H1174-G

**SPRZEDAM** mieszkanie 37,20 m, Różyckiego, Jelenia Góra, II piętro, 2-pokojowe, bez pośredników, 797-788-601, 606-147-860. H1176-G

**SPRZEDAM** pawilon handlowy wolno stojący w Jeleniej Górze, 693-877-264. H1182-G

**3-POKOJOWE** blisko centrum 75 m kw., po remoncie, ogrzewanie gazowe sprzedam. Tel. 602-534-360. H1183-G

**WYNAJMĘ** w centrum Jeleniej Góry pomieszczenia pod każdą działalność 3x 150 m kw., 1 x 220 m kw. trzy pomieszczenia biurowe+ inne, 660-797-957; 600-066-292. H1193-G

**DO WYNAJĘCIA** nowy komfortowy lokal użytkowy 86 m kw., I p. winda, centrum tel. 502-045-638.

**NOWE** mieszkania z ogródkiem, miejscem parkingowym tel. 601-55-64-94.

**SZKLARSKA** Por. 2- 3-pok. od 135.000 sprzedam NK 601-55-64-94.

**NOSKOWSKIEGO** 2-pokojowe 53 m, sprzedam, www.nieruchomoscikarkonoskie.pl 601-55-64-94.

**2-POKOJOWE**, Zabobrze III 60 m kw., parter, www.nieruchomoscikarkonoskie.pl 601-55-64-94.

**2-POKOJOWE** Karłowicza, 119.000 www.nieruchomoscikarkonoskie.pl 501-090-928.

**2-POKOJOWE** ok. Ptasiej 98.000 NK 502045638.

**PIECHOWICE** 2-pok. 51 m, 99.000 NK 501-55-64-94.

**WYNAJMĘ** lokal handlowy, 62 m blisko centrum NK 601-55-64-94. H1199-G

**SPRZEDAM** duże piękne mieszkanie, Jelenia Góra, Skłodowskiej, bez pośredników, 75/75-248-67. H1205-G

**OKAZJA** Zabobrze 51 m kw. 129.000 KCN 531224803.

**ZABOBRZE** komfortowe M-2 134.000 KCN 531224803.

**SUPER** okazja 81 m kw. 99.000 KCN 602749567. H1206-G

**SPRZEDAM** tanio mieszkanie 4-pokojowe Szklarska Poręba. Tel. 503-92-58-78. H698-K

**2-POKOJOWE**, 39 m, I piętro, pełna własność, garaż, Orle, sprzedam, 506-960-490. H837-K

tel.: 75 762 12 71  
kom.: 602 556 196  
@: nowydom@o2.pl  
www.nowydom.jgora.pl

**NowyDom**  
FIRMA BUDOWLANA  
WOJCIECH PIKORZ  
ROK DZIAŁANIA 1989

**BUDYNEK NR 3**  
OSIEDLE "SŁONECZNE WZGÓRZE"  
KOWARY, ul. Górnicza

!!! ZAPISY NA NOWE MIESZKANIA !!!  
mieszkania 2- i 3-pokojowe 33 - 53 m<sup>2</sup>  
ETAP  
ZREALIZOWANY



PLANOWANA REALIZACJA

**NAJTAŃSZE MIESZKANIA**  
BEZCZYNszOWE  
1, 2, 3 - pokojowe  
i lokale usługowe w J.G.  
Sprzedaż bez pośredników  
Skuteczna pomoc w uzyskaniu kredytu!

Cena od **1.799** zł/m<sup>2</sup>

**510-124-844**

FIRMA BUDOWLANA  
WOJCIECH PIKORZ  
ROK DZIAŁANIA 1989

**NowyDom**  
Mystakowice k. Jeleniej Góry



**NOWY BUDYNEK JEDNORODZINNY**  
W ZABUDOWIE BLIŹNIACZEJ  
pow. 1 segmentu: 93,30m<sup>2</sup>  
- zamknięte osiedle 14 domków jednorodzinnych  
- wspólny widok na Karkonosze  
- pow. działki 1025 m<sup>2</sup>

tel. 602 556 196; 695 556 196  
www.nowydom.jgora.pl nowydom@o2.pl

www.westa.jgora.pl  
licencja zaw. Nr 22656

**Zarządzanie Wspólnotami Mieszkaniowymi**

Pełna obsługa nieruchomości: - Administracyjna  
- Finansowo-księgowo-  
- Techniczna

tel./fax 75 74 23 845



**WESTA** s.c.  
ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI

ul. Bankowa 32 II p.  
JELENIA GÓRA  
tel. kom. 508 568 606  
biuro@westa.jgora.pl

**NOWE MIESZKANIA !!!**  
przy ul. CHEŁMOŃSKIEGO  
w JELENIEJ GÓRZE

od 3000zł brutto za m<sup>2</sup>

BEZPOŚREDNIA SPRZEDAŻ:  
RADEX ul. WOLNOŚCI 5 Jelenia Góra  
tel: 75 64 14 614  
600 806 097

MIEJSCA PARKINGOWE NA TERENIE OGRÓDZONEJ POSESJI  
LOKALE O POWIERZCHNI 40-45m<sup>2</sup> z BALKONEM

www.mieszkanijeleniagora.pl

Polujemy uaprawde

www.nj24.pl

**nowiny**  
JELONIA GÓRA

**BUDYNEK MIESZKALNY -**  
niepowtarzalna lokalizacja

- 1500 m od centrum – z widokiem na Karkonosze i Kotlinę
- mieszkania od 28 m<sup>2</sup> do 110 m<sup>2</sup> (dwupoziomowe z antresolą)
- każde z mieszkań posiada balkon i komórkę lokatorską
- miejsca postojowe w garażu podziemnym
- winda przystosowana dla osób niepełnosprawnych
- energooszczędne i nowoczesne technologie
- możliwość indywidualnej aranżacji mieszkań

CENA – od **3500,00** (brutto)



**KSJ DEVELOPMENT Sp. z o.o. Spółka Komandytowa**  
BIURO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ  
Jelenia Góra ul. Sobieskiego  
– wjazd z ronda za budynek 82 A  
(dawna Narzędziówka) teren budowy

**DEVELOPMENT Sp. z o.o. S.K."**  
Budownictwo mieszkaniowe

tel. 75 6469659 , 509 939 934  
www.ksjdevelopment.pl







SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

# CIEPŁE Okna PCV bez ołowiu DRZWI

- Okna i drzwi z PCV, drewna i aluminium
- Drzwi antywłamaniowe GERDA
- Drzwi wewnętrzne i zewnętrzne
- Okna dachowe
- Rolety
- Bramy garażowe
- Ogrody zimowe

**SPRZEDAŻ RATALNA**  
**PAWILON** obok Pokker Office  
58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 150  
tel./fax 76-49-599, 601-834-996  
[www.profil.jgora.pl](http://www.profil.jgora.pl)  
e-mail: [oknoprofil@wp.pl](mailto:oknoprofil@wp.pl)

# PROFILE 70-90 mm

# OKNA DRZWI PCV DREWNO ALUMINIUM WITRYNY PARAPETY SIA PIETRUCHA ROLETY OKNA DACHOWE

PPHU "JAREX"  
Jelenia Góra,  
ul. Przesmyk 3  
(kolo Zajezdni MPK)  
Telefon: (75)7649-361;  
(75)7678-844  
[jarexokna@gmail.com](mailto:jarexokna@gmail.com)  
[www.jarexokna.pl](http://www.jarexokna.pl)

**DRUTEX** **WIDO**

**NOWOŚĆ!**  
**OKNA IGLO  
ENERGY K-0,6**

Okna ■ Drzwi  
Bramy ■ Fasady  
Rolety!

Jelenia Góra,  
ul. Teatralna 1  
tel./fax 75 75 246 96  
[widojg@op.pl](mailto:widojg@op.pl)

Ceny do negocjacji!!!

# OKNA NOWOŚĆ - OKNA IGLO ENERGY K-0,6 DRZWI

**KMT**  
STAL

■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ  
■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE

**RATY!** MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra,  
ul. Wolności 26of, tel./fax (75)64-310-17  
[www.drutex.com.pl](http://www.drutex.com.pl)

# Fabryka okien PCV

Montaż, serwis, raty.

Transport GRATIS!

Okucia WINK-HAUS

Okna i okna dachowe,  
drzwi, rolety, parapety

Jelenia Góra - Łomnica  
ul. Kolejowa 18 a /obok GS/  
tel./fax (075) 714 14 70

# TANIE OKNA

P.P.H.U. "Kazak"

→ Żaluzje, moskitiery  
rolety materiałowe  
Ceny promocyjne  
Serwis okien PCV  
Ulga dla rencistów  
i emerytów

[www.okna.jgora.pl](http://www.okna.jgora.pl)  
ul. Cinciąły 9, Jelenia Góra  
tel. 75 64 322 82 w godz. 9-16

# OKNA DRZWI. PARAPETY. ŻALUZJE

tylko u nas  
**veka**  
i **GEALAN**  
w rewelacyjnej cenie!!!

"LECH-PLAST"

POSIADAMY  
ATESTY  
CERTYFIKATY

58-500 Jelenia Góra  
ul. W. Polskiego 39/2  
(75) 75 34 209  
601-43-11-51

Teraz taniej nawet do 30 %"

Drzwi Roka "3950 zł"

Brama Roka "2690 zł"

ul. Wincentego Pola 8,  
58-500 Jelenia Góra  
tel./fax 75/75-333-65  
tel. kom. 693-399-277

Hormann - Fan Jelenia Góra  
Autoryzowany Partner Hormann Polska

# Ogłoszenia także w Internecie

Tylko 3 zł netto!

Wyslij ogłoszenie e-mailem:

# bo@nj24.pl

**PROGRES**

# OKNA DRZWI FARBY Tikkurila

Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208  
tel. 75 75 513 12, [www.progres.jgora.pl](http://www.progres.jgora.pl)

# składy i okien. drzwi

najwyższa jakość  
najniższa cena

DRUTEX aluplast dobroplast  
INVADO Masonite

**IMPOL**

Zapraszamy:  
Jelenia Góra, ul. Wolności 127  
tel. 509 314 384  
[www.impolsc.pl](http://www.impolsc.pl)

BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES C.D.

**BIURO** Rachunkowe- Jelenia Góra;  
książka przychodów i rozchodów, księgowość spółek, stowarzyszeń, fundacji,  
75/64-38-224; 606-940-585. G3976-G

**PRAWNIK** porady, sporządzanie  
pism, windykacja, 75/641-65-66,  
606-245-298. H741-G

**BIURO** Rachunkowe „Mada” Jelenia  
Góra, księgowość: spółek z o.o., stowa-  
rzyszeń, osób fizycznych. Pomoc w uzy-  
skaniu dotacji dla bezrobotnych (powiat  
lwówecki, jeleniogórski), 690-004-160,  
[www.ksiegowa-jeleniagora.pl](http://www.ksiegowa-jeleniagora.pl) H1035-G

**BEZPŁATNE** porady prawne- każdy  
wtorek w Jeleniej Górze po wcześniejszej  
rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul.  
Teatralna 1 pok. 311. H1171-G

**BALBINA** Biuro Rachunkowe od  
1999 na rynku, Ludowa 31, 8.00- 17.00,  
75-76-57-434. H1203-G

**POŻYCZKI** dla firm na oświadczenie  
do 50 000,- tel.730135080. H1208-G

**KREDYTY** gotówkowe od 1000 zł  
tel. 730135080. H1209-G

**POTRZEBUJESZ** szybko gotówki?  
Provident Polska S.A., 600-400-288  
(taryfa wg opłat operatora). H571-K

**ALE** szybka gotówka- nawet 7000 zł!  
Proste zasady, bez zbędnych formalno-  
ści. Provident Polska S.A.- 600-400-295  
(opłata wg. taryfy operatora). H840-K

Potrzebujesz gotówki? Weź

# KREDYT na PIT!

6%  
bez zaświadczeń  
niezależnie od BIK  
na zadłużenia komornicze

Zadzwoń! czynne: 9-17

Jelenia Góra  
ul. Bankowa 14A, lok. 1, p. III  
tel. 75 617 10 55 czynne:  
tel. 75 617 10 56 9-17

# DOM KREDYTOWY INWEST

GOTÓWKI I KONSOLIDACJE do 300 tys. zł  
na 10 lat oraz bez BIK, akceptujemy dochody z zagranicy

**SAMOCHEODOWE NA OŚWIADCZENIE  
FIRMOWE** zdolność na przychodach,  
kredyty na oświadczenie

**HIPOTECZNE**  
oferty 27 banków, nie pobieramy prowizj

**ODDŁUŻENIA I CZYSZCZENIE BIK!!!**

ul. 1 Maja 65 lok. 2  
58-500 JELENIA GÓRA  
tel. 75732-81-87, kom. 794-784-783

# OKNA DRZWI BRAMY ROLETY

Jel. Góra, ul. Okrzei 11  
tel./fax 75/761-58-04;  
tel.kom. 606-670-858  
[topsystem@wp.pl](mailto:topsystem@wp.pl)

# Stolbud Koronea

**Ponzio**

- PROMOCJE
- MONTAŻ
- TRANSPORT
- RATY
- GWARANCJA  
JAKOŚCI

\*szczegóły u sprzedawcy

# NOWOŚĆ W OFERCIE! Wzmocnione okna PVC w klasie A!

Jelenia Góra

# okna & drzwi

DREWNO-ALUMINIUM-PVC

**TYLKO U NAS! NAJWIĘKSZY WYBÓR DRZWI  
W JELENIEJ GÓRZE - DOSTĘPNE OD ZARAZ!  
ZAPRASZAMY!**

**DRZWI w 7 DNI\***

DRZWI w 7 DNI\*  
Marco A.S.S. Sarmatia 2  
Cornea A.3.3

ul. B.Chrobrego 8, tel. 75 644 30 05  
ul. Warszawska 28, tel. 75 644 30 04, 75 764 96 23

## Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: **Bożena Kempa**

Zajęcie: lekarz - specjalista neurolog od 1970 roku. Przez wiele lat pełniła funkcję zastępcy ordynatora i ordynatora oddziału neurologicznego w jeleniogórskim szpitalu.

### 1. Mieszkam tu, bo:

Po studiach we Wrocławiu przyjechałam do męża, Andrzeja Kempy, który rozpoczął pracę w Teatrze Dolnośląskim. Polubiliśmy miasto i okolice. Tylko raz „daliśmy się wyprowadzić” do Opola, ale na krótko. Po dwóch latach wróciliśmy do Jeleniej Góry i już wiedzieliśmy, że to decyzja na zawsze.

### 2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałam:

Wczesne dzieciństwo. Miałam wrócić z podwórza przed zmierzchem, ale zabawa się przedłużyła. Drzwi do mieszkania zastałam zamknięte. Wydawało mi się wtedy, że minęły wieki, zanim rodzice je otworzyli. Nie wiem, czy ta sytuacja miała wpływ na moje postępowanie, ale nigdy nie spóźniam się na umówione spotkania.

### 3. Ten pierwszy raz:

Mój pierwszy wyjazd na tak zwany „Zachód”. Wczesne lata 70., Paryż. To był szok, zrozumiały tylko dla tych, którzy pamiętają życie w PRL-u. Sklepy z autami, swobodne wyjazdy bez starania się o paszport... teraz to już nasza codzienność, wówczas nie do wyśnienia w najsmielszych snach.

### 4. Przebój życia:

Piosenki Edyty Geppert i... orkiestry dęte.

### 5. Wkurza mnie:

Bylejakość, arogancja i to, że w Polsce nic nie może nazywać się po polsku. Na-

wet przedszkole nie może być „szczęśliwe”, musi być „happy”.

### 6. W życiu nie umiem się obejść bez...

Bez rodziny. Lubię też podróże, a i praca nie jest mi obca.

### 7. Gdybym dostała 100 tys. zł...

Kupiłabym fagot dla młodego, znajomego muzyka.

### 8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłabym...

Do niedawna byłby to mój mąż, bo umiał myśleć o innych. Teraz to już tylko demokracja.

### 9. Za późno na...

Na sporty ekstremalne na pewno, choć muszę przyznać, że nigdy o nich szczególnie nie marzyłam.

### 10. Ulubiona anegdota:

Anegdota z czasów, kiedy jeleniogórski teatr wyjeżdżał w trasy objazdowe, a mój mąż z kolegą mieli po drodze ulubione miejsca na kolację. Akorzy zatrzymali się raz w swojej ulubionej knajpce, gdzie do posiłku podawano świeże bułeczki. Zamówili kolację. Kelner przyniósł pieczywo twarde jak kamień.

-Co się stało? Dlaczego pieczywo jest tak twarde?! - próbował interweniować kolega.

Kelner wziął do ręki bułeczkę i... stukając nią w czoło aktora, powiedział:

-Niedziela, ciulu, niedziela!

MPP



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

## Brawa i gwizdy

### Brawa dla:

Sponsorów atrakcyjnych nagród w „Tomboli” dla zwiedzających podczas Międzynarodowych Targów Turystycznych Tourtec: Huty „Julia” w Piechowicach, Miast Szklarska Poręba i Jelenia Góra, Sztolni Kowary,

Term Cieplickich, Parku Miniatur Zabytków Dolnego Śląska w Kowarach, Rodzinnego Parku Rozrywki „Esplanada” w Szklarskiej Porębie, Gabinetu Terapii Rezonansem Schumanna i Biura Turystyki Almar Szklarska Poręba.

(stob)

Młodych filmowców z Kamiennej Góry, autorów znakomitych teledysków dla pięciu muzyków, Laury Kielar i Jarosława Całki,

którzy zostali docenieni przez Genero TV w kategorii Director of the Year. Za drugie miejsce w konkursie otrzymali 2,5 tysiąca dolarów.

(stob)

Sponsorów największej w 2014 roku imprezy pływackiej w Jeleniej Górze - 14. otwartych zawodów o puchar prezydenta miasta dla dzieci i młodzieży roczników 1988 - 2008 z siedemnastu klu-

bów z Polski i Czech: PZU S.A., Wydawnictwa Turystycznego „Plan”, Brygady RR, firmy medycznej Divmed i Urzędu Miasta oraz dr Stanisława Siuty z przychodni sportowej Ars Medica (opieka medyczna).

(stob)

Karkonoskiej Lokalnej Organizacji Turystycznej „Śnieżka” za przekazanie środków z publicznej zbiórki pieniędzy zorganizowanej

21.04.2014 r., podczas XIV Mi-strzostw Polski z Jajem. Podziękowania należą się sponsorom oraz Burmistrzowi Karpacza, panu Bogdanowi Malinowskiemu, który wydał w tej sprawie pozytywną decyzję. Uzyskane środki w wysokości 787,50 zł zostaną przeznaczone na dofinansowanie uczniom obiadów. Brawa bije Dyrektor Zespołu Szkół w Karpaczu, Maria Supeł.

(isz)

## Krzyżówka nr 19

**POZIOMO:** 1. Potocznie o gościu, - 5. Małpa z panem, - 9. IV LO skończył w Częstochowie, - 10. Fałamorgana, - 11. Najdłuższa polska rynna, - 14. Cała śpiewała, - 17. Walczy z komarami, - 18. Pracował na desce, - 21. Śmierć na życzenie, - 22. Aktorka z Sochaczewa, - 23. Babie - lata, - 25. Pracuje u śpiewaka, - 28. Odciętych lub rzędnych, - 29. Przyjemność przy zakupie, - 30. Przy Aniele, - 31. Balboa prywatnie, - 32. Odłożona w pasie.

**PIONOWO:** 1. Wyspiarski gatunek rumu, - 2. Drżą w lesie, - 3. Przed Kolbergiem, - 4. Zabity w głowę, - 5. Niejeden w Grandzie, - 6. Urzęduje w Chinach, - 7. Prostota w dużym uproszczeniu, - 8. Jest przy legendzie, - 12. Gwiazdka z nieba, - 13. Duży u łasucha, - 15. Miłośnik z przyjemności, - 16. W ręku władzy, - 19. Lubi włoszczyznę, - 20. Stadion-gigant, - 22. Niedziela Jankiela, - 24. Tęczowe kamienie, - 25. Ze zgrzytaniem zębów, - 26. Błyskawiczna budowla, - 27. Łąpicki w Weselu.

(rap)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pół oznaczonych w prawym dolnym rogu. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

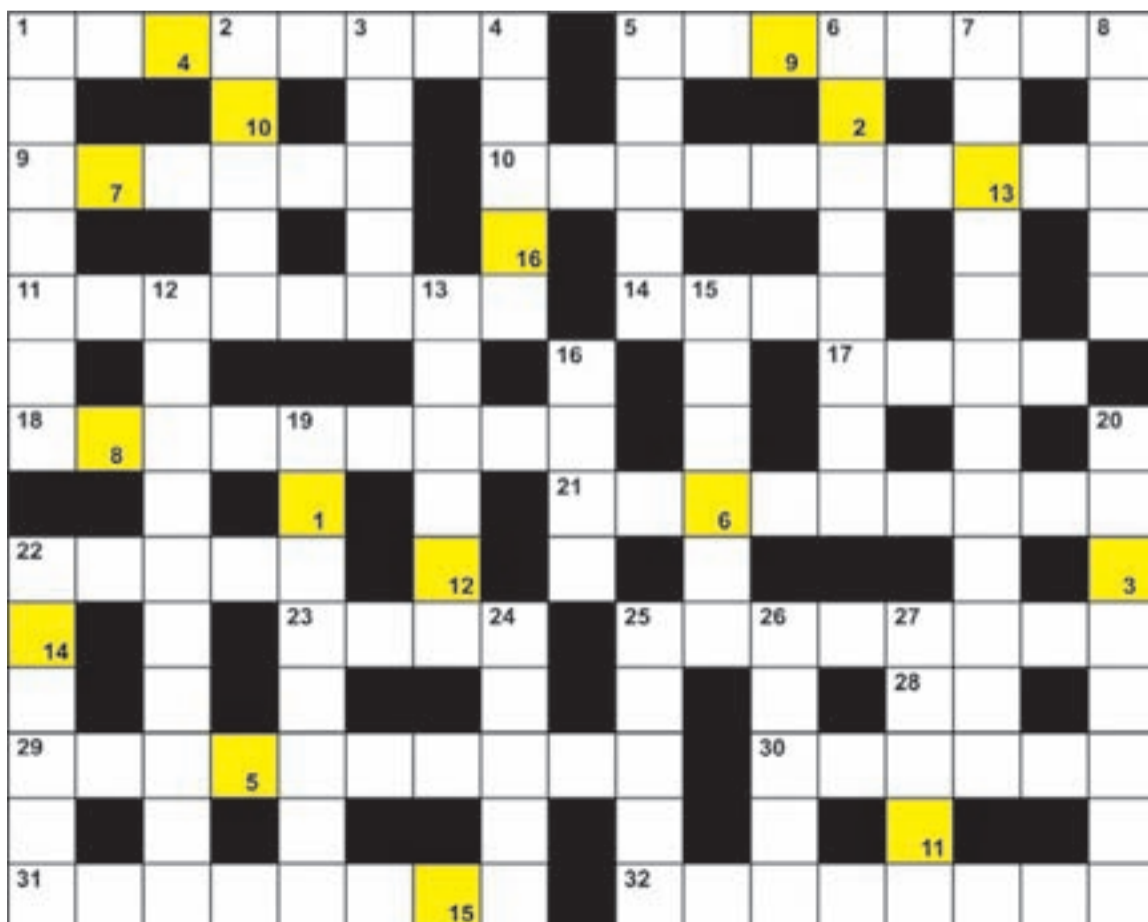
Rozwiązanie wszystkich haseł krzyżówki jest dostępne na stronie www.nj24.pl w zakładce rozmaiwości.

Rozwiązanie krzyżówki nr 17

BIAŁO-CZERWONY WEEKEND MAJOWY

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 17 nagrodę pieniężną w wysokości 50 zł otrzymuje Marek Kornacki ze Świeradowa Zdroju.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
KUPON NR 19															



## JELEŃ SALONOWY



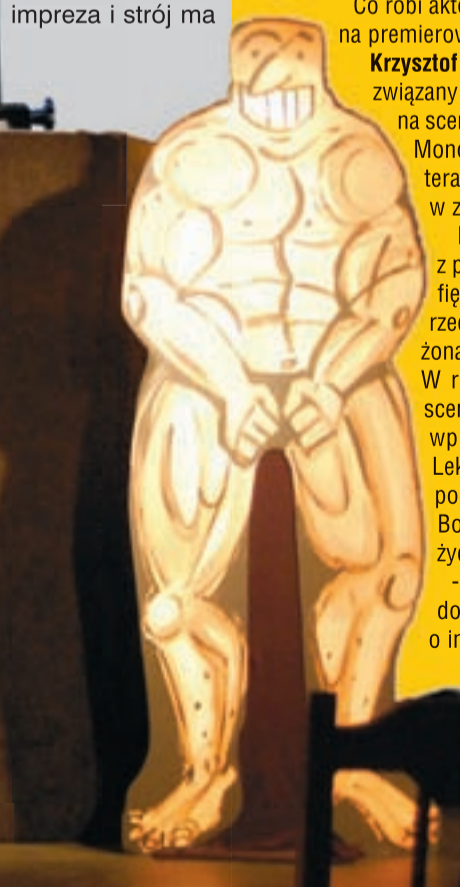
Podczas niedawnej inauguracji działalności klubu golfowego w Jeleniej Górze pierwsze doświadczenia w tej dyscyplinie zbierał prezydent **Marcin Zawita**. Bezcenny to trening, bo wprawne trafianie do celu może się przydać w nieodległej kampanii wyborczej. Przy grze w golfa liczy się zarówno siła, jak i celność uderzenia kijem w golfową piłeczkę. W polityce też chodzi o siłę i celność, ale argumentów. Z piłeczką panu prezydentowi poszło całkiem niezle. Jak będzie w kampanii, okaże się jesienią. (14)



So botnie prezentacje uczniów spomuzycznych w JCK-u prowadzi **Gierus**, która na w MDK „Muflon”. To w której Agnieszka prowadzącej. Idzie Po tym, jak na scenę Buczniewskiego, szenia Ognisk Muw Jeleniej Górze nów, ten odwdziaczył porównując ją do gramu Kuby Wojezaskoczona Agnieszka Wodzianką bo to nie ta nie taki. (6)

łecznych ognisk jeleniogórskim ła **Agnieszka** co dzień pracuje kolejna impreza, występuje w roli jej to coraz lepiej. zaprosiła Romana prezesa Stowarzyczych i znanego stroiciela fortepiasię komplementem, Wodzianki z prowódzkiego. Nieco ka odpowiedziała, raczej nie będzie, impreza i strój ma

Z zaciekawieniem przeczytaliśmy u konkurencji wywiad z **Wojciechem Chadzym**, kandydatem SLD do Parlamentu Europejskiego. Padło, między innymi, pytanie o to, co kandydat i SLD oferuje Jeleniej Górze i co można zrobić przy wsparciu środków unijnych w naszym mieście. Pan Wojtek odpowiedział tak: „Ja, jako Wojciech Chadzy, gwarantuję wprowadzenie nowej, realnej jakości do polityki.” I dalej deklaruje, że politycy muszą częściej pytać mieszkańców, czego ci oczekują. Na koniec pada konkret: „Nie może być tak, że ja, jako Wojciech Chadzy mam ideę np. zbudowania pięciu kolejnych fontann, gdy mieszkańcy potrzebują zupełnie czegoś innego.” A może tak załatwi pan w Brukseli, żeby chociaż fontannę z Neptunem w rynku naprawił? (6)



Co robi aktor w swoje 50. urodziny? Zaprasza publiczność na premierowy monodram okolicznościowy! **Krzysztof Rogacewicz**, aktor Teatru Maska, kabareciarz związany z Kabaretem Paka, 9 maja obchodził urodziny na scenie Osiedlowego Domu Kultury w Jeleniej Górze. Monodram okolicznościowy „No to po 50!” może teraz prezentować szerokiej publiczności bezkarnie, w zgodzie ze stanem faktycznym. Na scenie aktor („po 50!”) wystąpił wspólnie z pianistą Pawłem Sikorą („przed 50!”). Scenografię, pełniącą w przedstawieniu szczególną - można rzec, partnerską - rolę, zaprojektowała i wykonała żona jubilat, Bogumiła Twardowska - Rogacewicz. W rozśpiewanym monodramie aktor powołuje do scenicznego życia rozmaite postaci, a publiczność wprawnym uchem wychwytuje muzyczne hity. Lekka forma, spojrzenie z przymrużeniem oka, jak podkreśla autor wydarzenia, nie jest „broń Panie Boże, odzwierciedleniem pięćdziesięcioletniego życia”:  
- To luźne skojarzenia życiowe z tego, co mnie dotknęło, dotyka, gdzieś podejrzane... - mówił o inspiracjach „jubilat” tuż po zejściu ze sceny.  
Po premierze, jak przystało na jubileuszową okoliczność, nie zabrakło życzeń, toastów i podarków od gości. A od żony była też niezła bura za „niewyjściowy” kostium teatralny, jak na tę szczególną okoliczność oczywiście. Pewnie i słuszna, bo żona ma zawsze rację, ale bez przesady! Przecież po „50” wszystko już można i wszystko staje się uroczne. (3)

## Horoskop

- BARAN** 21 III - 20 IV  
Uda Ci się sporo namieszać i chociaż plan był bardzo dobry - wyjdzie jak zwykle. Dobrym rozwiązaniem sytuacji będzie krótki wyjazd, ale z kim?  
**BYK** 21 IV - 21 V  
Ten tydzień to tylko przedsmak tego, co czeka Cię wkrótce. Nie możesz liczyć na żadną taryfę ulgową, ale z pewnością znajdziesz chętnych do pomocy.  
**BLIŹNIĘTA** 21 V - 21 VI  
Jeśli wydaje Ci się, że doskonale sobie radzisz w każdej sytuacji, to najbliższe dni będą tego zaprzeczeniem. Wprowadź zmiany, słuchaj rad i przestań się obrażać.  
**RAK** 21 VI - 21 VII  
Kontroluj swoje reakcje - zupełnie przypadkiem wywołasz wielką awanturę i od Ciebie tylko zależy, kto ucierpi najbardziej. Nie licz na popracie Byka..  
**LEW** 21 VII - 21 VIII  
Ważna decyzja, trudny wybór i sporo pretensji. Może pora na uczciwy rachunek sumienia? Ktoś bardzo liczy na Twoje wsparcie - pierwszy wyciągnij do niego rękę.  
**PANNA** 21 VIII - 21 IX  
Wydarzenia tego tygodnia sprawią, że zapomnisz o całym świecie. Zachowaj jednak resztki zdrowego rozsądku i swoje decyzje przedyskutuj z kimś zaufanym.  
**WAGA** 21 IX - 21 X  
Panuj nad sobą i swoimi emocjami, zacznij więcej dbać o swój wygląd, zajmij się dość kiepską kondycją fizyczną, a przekonasz się, że do szczęścia tak wiele nie trzeba.  
**SKORPION** 21 X - 21 XI  
Nie warto martwić się na zapas. To, co wydaje się trudne, w praktyce okaże się dziecinnie proste. Koniecznie zwróć uwagę na partnera - ma teraz problemy.  
**STRZELEC** 21 XI - 21 XII  
Uważaj podczas najbliższej imprezy - nie daj się wciągnąć w kłótnię. Jej konsekwencje mogą być bowiem oplakane. Najwyższy czas zastanowić się nad przyszłością i zdecydować, co dalej.  
**KOZIOROŻEC** 22 XII - 20 I  
Wszystko wskazuje na to, że pora na zmiany, przygotuj się. Wszystko, co dobre, jeszcze przed Tobą, jednak pod warunkiem większej odpowiedzialności.  
**WODNIK** 20 I - 20 II  
Znajdziesz się pod silną presją otoczenia. Każdy będzie żądał od Ciebie czegoś innego. Spokojnie! Nie daj sobą manipulować. Pokaż siłę charakteru i uspokój emocje.  
**RYBY** 20 II - 20 III  
Niespodziewany zwrot akcji - awans i podwyżka są tylko kwestią czasu. W sferze uczuciowej będzie mniej powodów do zadowolenia, ale jest w tym sporo Twojej winy.  
(ep)

# DZIEŃ PO DNIU NISKIE CENY

## Kostka brukowa NOSTALITE

- trzy kolory
- grubość 4 cm

22<sup>88</sup>  
m<sup>2</sup>

Polbruk 

Oferta ważna do wyczerpania zapasu.

### WEŹ KREDYT I DZIAŁAJ



10 LUB  
20 RAT

BEZ ODSETEK  
BEZ PROWIZJI  
BEZ PIERWSZEJ WPŁATY



Oferta ważna od 12 maja do 1 czerwca 2014 r.  
W ramach oferty dostępny jest kredyt bezterminowy z datą 12.05.2014 r. do limitu kredytowego splanowanego w ramach promocji „Kredyt 0% na 10 lub 20 rat w karcie kredytowej Visa Castorama” w wysokości 1700 zł (wskazówka kwota kredytu), splanowanego w ramach umowy o kartę kredytową Visa Castorama, splanowanego w 20 równych miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych z oprocentowaniem nominalnym 0% (stopa stała) i prowizji za emisję Płatno Spółki Kartowych w wysokości 0 zł; rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosi 0%, wskazówka kwota do zapłaty wynosi 1700 zł, wskazówka koszt kredytu wynosi 0 zł (z czego odsetki 0 zł oraz prowizja za udzielenie kredytu 0 zł), a kwota raty miesięcznej wynosi 85 zł. Standardowa opłata za wydanie karty wynosi 25 zł. Szczegółowe informacje o ofertach w promocji znajdują się w „Dzienniku ogłoszeń i prasowej dla karty kredytowej Visa Castorama” dostępnej na www.visa-ogloszenia.pl. Wersjomówi dotyczących z promocji jest dokumentem jednorazowej planności karty kredytowej Visa Castorama na kwotę max. 400 zł. Promocja trwa od 12.05.2014 r. do 1.06.2014 r. Promocja łączy się z promocją „Karta kredytowa Visa Castorama gratis pod warunkiem dokonania 3 transakcji”. Szczegółowe informacje zawarte są w Regulaminach Promocji dostępnych w Punktach Obsługi Klienta na terenie sklepów Castorama.

castorama